

Nr 33 (2141)

cena **4,90 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239-684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

Tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

16-22.08.2023

Atakowały samochody osobowe i ciężarowe.
Zaczęły dobijać się do biurowca.

Terrorystów było trzech



fot. PxHere

Po tygodniu, zamiast się uspokoić, trzech terrorystów zaczęło jeszcze bardziej eskalować swoje dziwne zachowania. Zaskoczony spec od bocianów powiedział tylko: „Niewiarygodne!”.

Już Franciszek Pieczka wiesz- czył w filmowej „Konopielce”, że: „Wilki latać będą, bociany pływać. Słońce wszędzie na zachodzie, a zajdzie na wschodzie”. Na razie nie jest tak, jak w filmowym prorocztwie, ale nie ulega wątpliwości, że zmienia się klimat, a wraz z nim natura wariuje coraz bardziej. I okazuje się, że temu wariactwu poddają się nawet nasze pocziwe bociany. I to już nie w pojedynkę, ale grupowo.

Nie chodzi o to, że w tym roku bociany przyleciały do nas bardzo póź-

no, a zaczynają odlatywać wyjątkowo wcześniej, już teraz. Nasi czytelnicy informują o bardzo dziwnym, z pewnością nietypowym, zachowaniu tych ptaków.

Trzy z nich pojawiły się na terenie bazy transportowej przy ulicy Strza- lińskiej w Siedlcach. I to, co wyczynia- ją, wygląda tak, jakby bocki całkiem „odleciały”...

— Trzy młode bociany pojawi- ły się na terenie bazy już dobre dwa tygodnie temu — mówi pan **Dariusz**. — I od początku zaczęły

ją ewidentnie terroryzować. Ni- kogo się nie bały. Nie uciekały nie tylko przed ludźmi, ale w przed samochodami, nawet przed tira- mi z naczepą. Chodziły sobie po całym placu. To można było zaak- ceptować, a kierowcy po prostu uważali, żeby nie zrobić bocianom krzywdy. Z każdym dniem trzy mło- de ptaki zaczęły jednak poczynać sobie coraz śmielej. Bez żadnego skrępowania siadały na samocho- dach osobowych i ciężarowych.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Każdego dnia wakacji ginie w Polsce motocyklista.

Często nie mają szans

Polacy kochają motocykle. Jednak od początku wakacji (23 czerwca) tylko do 8 sierpnia w 359 wypadkach zginęło 48 motocyklistów, 3 pasażerów, a 334 osoby zostały ranne.

CZYTAJ STR. 5

Kultowe miejsce w Siedlcach przestanie istnieć...

Amfiteatr „przeżył” 68 lat

123 zł – dokładnie tyle będzie kosztowała rozbiórka siedleckiego amfiteatru. Rozpocznie się 21 sierpnia i potrwa około trzech tygodni.

CZYTAJ STR. 5

Śmiertelny wypadek motocyklisty



9 sierpnia na obwodnicy Siedlec doszło do śmiertelnego wypadku.

— 37-letni motocyklista, jadąc DK2 w kierunku Terespola, w miejscowości Stare Iganie z nieznanых przyczyn stracił panowanie nad motocyklem i uderzył w bariery ochronne. Pomimo podjętej reanimacji przez załogę ratownictwa medycznego jego życia nie udało się uratować — poinformowała kom. **Ewelina Radomska**, oficer prasowa siedleckiej policji.

Ruch odbywał się wahadłowo. Zablokowany był pas w kierunku Terespola.

Tekst i zdjęcie: **AGA KRÓL**

**SKUP
ZBÓŻ**
STARA KORNICA

ZAŁADUNEK POMPA
ODBIERAMY RÓWNIEŻ
ILOŚCI CAŁOSAMOCZOWE **507 557 552**

WSZYSTKIE USŁUGI W JEDNYM MIEJSCU:

INTERNET 300 Mb/s
ZA 49 ZŁ

TV 66 KANAŁÓW
(42 HD: 4K) ZA 6 ZŁ

TELEFON
ROZMOWY BEZ LIMITU
ZA 14,90 ZŁ

DOMTEL

WWW.DOMTEL.COM.PL
TEL. 25 792 0084 | UL. WAŁOWA 9, SIEDLCE

Fold gifts

GADZETY REKLAMOWE

Siedlce
ul. Starzyńskiego 10
25 644 18 00
www.fold.pl
eprasa.pl 5a0e091eaa

Wybory
2023

5a0e091eaa

Terrorystów było trzech

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Nie można ich było odgonić, choć potrafią już dobrze latać.

Boćki przebrały jednak miarę, kiedy siedząc na samochodach zaczęły z wielkim zapałem dziobać w karoserię. To groziło uszkodzeniem pojazdów. Dziób bociana jest naprawdę jak solidne dłuto.

Ptaków w żaden sposób nie można było zniechęcić do coraz bardziej uciążliwych i groźących uszkodzeniem sprzętu wybryków. Bez problemu można było do nich podejść na 4-5 metrów, a nie odfrunęły, tylko odskakiwały kawałek dalej. Kiedy siedziały na samochodzie ciężarowym, były praktycznie poza zasięgiem.

— Nawet na odczytach z monitoringu było widać, jak ptaki dziobią dach na samochodzie — mówi szef firmy transportowej. — Pracownicy regularnie, coraz częściej, zgłaszali mi takie zdarzenia. Naprawdę nie wiedziałem, czym wytłumaczyć takie dziwne zachowanie bocianów, a tym bardziej, jak mu zaradzić. To wszystko zaczynało być coraz mniej zabawne. Powoli zaczęliśmy rozważać jakieś „rozwiązania siłowe”, choć oczywiście nikt nie chciał zrobić krzywdy, tym pięknym ptakom.

Po tygodniu, zamiast się uspokoić, trzech terrorystów zaczęło jeszcze bardziej eskalować swoje dziwne zachowania.

— Bociany zaczęły podchodzić pod biurowiec — mówią w bazie transportowej. — Obserwowały swoje odbicie w szybach, a potem zaczęły w nie dziobać z impetem.

Mogły powybić szyby, a odganiać natrętnych i upartych ptaków było wręcz syzyfową pracą. Dlatego okleiliśmy na parterze wszystkie szyby papierem. To poskutkowało, ale tylko na moment. Zauważyliśmy, że bociany dziobią szyby przy wejściu głównym do budynku biurowego. Jak się tam dostały? Podfrunąć się tam raczej nie da, bo do wejść prowadzą wysokie schody ogrodzone balustradą. Prawdopodobnie bociany weszły sobie po schodkach, których jest około dziesięć.

Po dwóch tygodniach poczyniła trójki młodych terrorystów baza transportowa stawała się coraz bardziej zagrożona. A ptaki rozkręcały się jeszcze bardziej.

— Działywały w różnych konfiguracjach, czasem pojedynczo, czasem całą trójką — opowiada pan Dariusz. — Choć były odganiające, nic nie wskazywało, że zamierzają opuścić bazę. Miałem informację, że dziobią w drzwi wejściowe biurowca już o 4 nad ranem.

Właściciel firmy poddał się i uznał, że sam z bocianami nie wygra. Był coraz bardziej zdesperowany i postanowił skorzystać z pomocy siły fachowej. Zwrócił się o nią do szefa jednej z organizacji ekologicznych, który jest specjalistą od bocianów. Okazało się, że nawet dla siły fachowej poczynania bocianów były czymś zaskakującym.

— Przesłałem temu panu zdjęcia i filmik, które obrazowały zachowania bocianów — mówi pan Dariusz. — Odpisał mi bardzo krótko:



„Niewiarygodne”. Powiedział, że zaklejenie szyb było w tej sytuacji najlepszym rozwiązaniem. Innego nie widział. Pocieszył mnie jednak, że w tym roku około połowy sierpnia bociany powinny już odlatywać. Nie pozostaje mi więc nic innego, jak tylko czekać.

Właściciel firmy zastanawia się,

co wstąpiło w trzy młode bociany, że zachowują się tak nietypowo, a wręcz zuchwale. Bazę ma w tym miejscu od kilkunastu lat. Bociany od lat gniazdują w pobliżu, w rejonie ogrodów działkowych. Często latały nad bazą, ale nigdy jej nie terroryzowały.

— Na początku było ciekawie, nawet śmiesznie — mówi pan Dariusz.



fot.: arch. bazy transportowej

— Od kiedy bociany zaczęły atakować samochody i biurowiec, czekam z niecierpliwością, aż odleć do ciepłych krajów. I nawet nie chcę myśleć o tym, że to Polskę uznają za ciepły kraj i nie wybiorą się w podróż za morza. Tego baza transportowa mogłaby nie przeżyć...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Kultowe miejsce w Siedlcach przestanie istnieć...

Amfiteatr „przeżył” 68 lat

123 zł – dokładnie tyle będzie kosztowała rozbiórka siedleckiego amfiteatru. Rozpocznie się 21 sierpnia i potrwa około trzech tygodni.

Niektórym jest żal amfiteatru, bo kojarzył się z dzieciństwem i koncertami, inni cieszą się, że z mapy miasta zniknie obraz nędzy i rozpacz. Już od wielu lat amfiteatr nie nadaje się do użytku, a przebywanie na jego terenie jest po prostu niebezpieczne.

— Na poważne inwestycje w tym miejscu na razie nie ma pieniędzy — mówi kierownik referatu infrastruktury

urzędu miasta w Siedlcach, **Mariusz Myrcha**.

Plac po rozebraniu amfiteatru zostanie wyrównany i zostanie tam posiana trawa. Teren ma czekać na lepsze finansowo czasy...

Skąd taka kwota za rozbiórkę amfiteatru? Siedleccy urzędnicy rozesłali zapytania do kilku firm, które mogły być zainteresowane wykonaniem tego zadania. Złożone przez nie oferty różniły się diametralnie.

Najdroższa opiewała na 150 tysięcy złotych. Były też takie na 60 tysięcy i 9 tysięcy. Najniższa wynosiła... 123 zł.

— Zgodnie z umową z wykonawcą przejmie on na własność materiał z rozbiórki amfiteatru, czyli gruz i elementy metalowe — dodaje Mariusz Myrcha.

Siedlecki amfiteatr powstał w 1955 roku. I od tego czasu nigdy nie przeszedł poważniejszego remontu. Jego uszkodzenia łataną na bieżąco. Kilka lat temu konstrukcja amfiteatru zaczęła się jednak sypać — pękało wzmocnienie kopuły. W 2019 roku zamknięto ten teren ze względu na ryzyko katastrofy budowlanej.

To miejsce jest dla siedlczan bardzo ważne, bo wielu z nich ma z nim wspomnienia z festiwali, występów itd. Prawda jest jednak taka, że często nie można było korzystać ze znajdującej się tam sceny, bo w czasie imprez plenerowych było zimno lub padało, a miejsce dla widzów znajdowało się pod gołym niebem. W dodatku sama konstrukcja obiektu sprawiała, że występy nie były tam bezpieczne, bo dach nad sceną wcale nie osłaniał przed deszczem.

Dwa lata temu ogłoszono konkurs na zagospodarowanie terenu wokół amfiteatru. Przedstawiono szcze-



fot. JJ

Już od wielu lat amfiteatr nie nadaje się do użytkowania.

gółowe wytyczne, gdyż miejsce to jest objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Wydawało się, że jest szansa na nowe spojrzenie i wdrożenie ciekawych pomysłów. Do wygrania były konkretne pieniądze: 15 tysięcy złotych za pierwsze miejsce, 10 tysięcy zł za drugie i 5 tysięcy zł za trzecie. Na konkurs wpłynęło 8 prac, ale żadna nie spełniła wymogów formalnych. Komisja konkursowa, w skład której wchodził m.in. miejscowy urzędnik i radni, nie wyłoniła zwycięzcy. Jedną z prac konkursowych zakładała likwidację amfiteatru i wykopanie stawu w jego miejscu, kolejne nie miały uwzględnionych miejsc parkin-

gowych czy usytuowania ślazu z górki rekreacyjnej, a większość i tak nie była dostosowana do miejscowego planu zagospodarowania.

Na wielu sesjach rady miasta toczyła się dyskusja na temat tego, co ma powstać w miejscu po amfiteatrze. Część radnych opowiadała się za nowym obiektem, inni wątpili w sens takiej budowy w naszych warunkach klimatycznych. Pole do dyskusji nadal pozostaje. Teraz będzie rosła tam trawa. Dzięki temu zostanie powiększony teren na miejskie imprezy, które już od kilku lat odbywają się na ulicy Wiszniewskiego (od kiedy miejska spółka sprzedawała działkę przy ulicy Jana Pawła II).

JUSTYNA JANUSZ



fot. MS

Wieczór Chwały w siedleckim amfiteatrze, czerwiec 2017 r.

Każdego dnia wakacji ginie w Polsce motocyklista.

Często nie mają szans

Polacy kochają motocykle. Jednak od początku wakacji (23 czerwca) tylko do 8 sierpnia w 359 wypadkach zginęło 48 motocyklistów, 3 pasażerów, a 334 osoby zostały ranne.

To dane krajowe, a jak jest w naszym regionie?

W minionym tygodniu na obwodnicy Siedlec w Iganiach Nowych zginął 37-letni mężczyzna. Przejeżdżający obok wypadku kierowcy dzielili się w internecie spostrzeżeniami.

— Straszne. Przykre. To koszmarny widok — przeważały wpisy.

Ktoś trafił na moment, gdy ciało motocyklisty chowano w czarnym worku do przewożenia ciał.

— Trudno się otrząsnąć z takiego widoku, dojść do siebie — napisał emocjonalnie świadek.

Dane o śmiertelności w wypadkach motocyklistów są zatrważające. Codziennie ginie jeden z nich!

Śmierć motocyklisty zazwyczaj kojarzy nam się z brawurą, że jest to konsekwencja szybkiej, nieodpowiedzialnej jazdy. Ale nie zawsze tak jest, bo często sprawcami takich tragedii są jednak kierowcy aut.

— Oni nas często nie widzą — mówi siedlecki motocyklista, zrzeszony w klubie motocyklowym. — W ten sposób zginęło wielu moich znajomych, kolegów. Często ich wspominamy. Ja też niedawno miałem taką sytuację. Wracaliśmy z kumplem ze złotu. Już na trasie do Siedlec wymusił na nas pierwszeństwo kierowca osobówki. Ja zdążyłem odskoczyć, kolega nie. Złamany obojczyk, rozwalony łokieć, szpital.

Sierż. sztab. **Barbara Jastrzębska** z siedleckiej policji przypomina sobie, że tylko jednego dnia, 2 sierpnia, doszło do dwóch wypadków. Po godzinie 17 w miejscowości Pierki kierowca volvo nie ustąpił pierwszeń-

stwa przejazdu 40-letniemu motocykliście, doprowadzając do zderzenia. Motocyklista z obrażeniami trafił do szpitala. Kilka godzin później, około 21, w Białkach kierujący audi 23-latek wyjeżdżał z parkingu. Nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu suzuki. 47-letni motocyklista także trafił do szpitala.

Często motocykliści kojarzą się z nadmierną prędkością i jazdą na jednym kole. Istotnie, ostatnio w Łukowie 18-latek szalał po ulicach miasta, jadąc na tylnym kole. Od razu stracił prawo jazdy, czyli długo się nim nie nacieszył.

— W klubach motocyklowych rzadko spotyka się takich wariatów. Tu szanuje się życie, zasady bezpieczeństwa. Bo motocykl to przygoda, a nie prędkość — mówi nasz rozmówca. — Ale, owszem, widzimy tych wariatów.

Czy młodość predystynuje do ryzykownych zachowań? W Cisowniku w gminie Krzywda, wieczorem 9 lipca, 25-latek z gminy Wojcieszków wybrał się na jazdę próbną Yamahą. Chciał kupić ten motor. Jechał bez kasku i nie miał jeszcze uprawnień do kierowania pojazdami. Nagle zjechał z jezdni wprost do lasu i uderzył w drzewo. Prawdopodobną przyczyną była nadmierna prędkość na łuku drogi. W wyniku odniesionych obrażeń 25-latek zmarł na miejscu. Miesiąc wcześniej, w czerwcu, w Żebrawce, jadąc po łące motocyklem typu cross, 24-letni mężczyzna utracił panowanie nad pojazdem i uderzył w znajdujące się na skraju lasu drzewo. Też poniósł śmierć na miejscu.

W kwietniu, gdy tylko zrobiło się ciepło, a na drogach pojawili się motocykliści, informacji o tragicznych wypadkach było aż nadto. W Mierzwichach Kolonii zginął 42-latek na leśnej drodze. — Czy wyskoczyło mu jakieś zwierzę? — zastanawiali się jego znajomi. — To był taki rozsądny facet, na pewno nie szalał.

W tym samym miesiącu w Wólce Nosowskiej zginął kolejny motocyklista. Tu jako powód podano niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. Na łuku jezdni mężczyzna zjechał na przeciwny pas ruchu, zderzając się czołowo z toytą. Motocyklista z rozległymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala, gdzie pomimo wysiłków lekarzy zmarł.

Z analizy podobnych zdarzeń wynika, że najczęstszą przyczyną wypadków motocyklistów jest nie tyle sama prędkość, co niedostosowanie umiejętności do osiąganych prędkości i do warunków na drodze.

— A czasem większe doświadczenie mają młodzi kierowcy, którzy jeżdżą od początku motocyklem, czują go i szlifują umiejętności, zwiększając pojemność silników, niż tacy, którzy w młodości zrobili sobie prawo jazdy na motocykl, a po 20-30 latach dopiero na niego wsiadają — zwracają uwagę policjanci.

Jednak chyba każdy z kierowców miał niemiłe doświadczenia z motocyklistami, którzy po prostu śmignęli im obok auta. Każdy się wtedy modli w duchu, dziękując, że akurat nie wykonywał manewru skrętu. Przecież wtedy nie ma szans, by dostrzec pędzący motocykl.

— Swego czasu mieliśmy problem z motocyklistami, którzy na pełnym gazie przejeżdżali przez nowo otwarty tunel pod Kilińskiego — przy-



fot. AK

pomina sobie siedlczanka. — Policja wysyłała tam dodatkowe patrole, aż się to ukróciło.

Podobny kłopot mieli ostatnio mieszkańcy Rudnika w gminie Cegłów. Jeden z radnych apelował: — To, co się wyprawia u nas, szczególnie w niedzielę, przechodzi wszelkie pojęcie! Motocykliści jeżdżą tak szybko, że nie sposób dostrzec tablic rejestracyjnych. Zróbcie, do diabła, coś z tymi motocyklistami, bo strach jest wyjść na ulicę!

W powiecie garwolińskim w I

półroczu tego roku doszło do 6 zdarzeń drogowych z udziałem motocyklistów, w których jedna osoba zginęła, a 5 zostało rannych. Tyłko w dwóch przypadkach sprawcą był motocyklista, a w czterech kierowca samochodu. To też pokazuje, jak bardzo trzeba uważać na drodze, by nie zrobić krzywdy motocyklistom. A tych podczas dobrej pogody jest wielu.

Więc uważajmy, po prostu. Wszyscy.

**MARIOŁA ZACZYŃSKA
AGA KRÓL**

Nie zauważył, że zgubił koło...

9 sierpnia o godz. 1 dyżurny garwolińskiej komendy przyjął zgłoszenie, że na trasie S17 w Józefowie (gm. Górzno) na pasie w kierunku Lublina doszło do przewrócenia ciężarówki. Na miejsce zostali skierowani policjanci ruchu drogowego i patrole wspomagające.

— Mieszkaniec Rzeszowa, kierujący ciężarowym mercedesem z naczepą, najechał na leżące na jezdni koło i przewrócił się na bariery pomiędzy pasami ruchu. Kierowcy udzielono pomocy medycznej. Na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń — informuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji.

Policjanci rozpoczęli wyjaśnianie, w jakich okolicznościach koło znalazło się na drodze ekspresowej. Na stacji paliw w Gończycach, oddalonej o kilka kilometrów od miejsca zdarzenia, zauważyli pojazd ciężarowy, w naczepie którego brakowało jednego koła. Funkcjonariusze dotarli do kierowcy i ustalili, że to on był sprawcą przewrócenia innej ciężarówki. Na mieszkańca powiatu tomaszowskiego nałożono mandat w wysokości 1500 zł i 12 punktów karnych. (ak)

Sokołowscy policjanci Odnaleźli zaginionego mężczyznę

8 sierpnia około godziny 20.30 dyżurny komendy policji w Sokołowie Podlaskim otrzymał zgłoszenie od przerażonego małżeństwa o zaginięciu 78-letniego mężczyzny. Do akcji ruszył patrol wydziału ruchu drogowego.

Na miejscu policjanci ustalili, że 78-latek przywieziono do domu po dłuższym pobycie w szpitalu. Mężczyzna był osłabiony i potrzebował opieki. Po kilku godzinach 48-letnia bratowa wróciła do szwagra z posiłkiem i zobaczyła, że nie ma go w domu. Od razu powiadomiła policję. Policjanci dowiedzieli się też, że 78-latek ma zaniki pamięci. Rozpoczęli poszukiwania mężczyzny.

W takich przypadkach liczy się każda minuta. Od mieszkańca wsi, w której mieszka zaginiony, policjanci dowiedzieli się, że poszukiwanego widziano w trakcie spaceru w kierunku lasu. Funkcjonariusze pojechali we wskazanym kierunku.

— Po kilkudziesięciu minutach intensywnych poszukiwań, w głębi lasu, policjanci zauważyli leżącego między drzewami mężczyznę. Bez chwili zastanowienia mł. asp. **Maciej Królikowski** oraz sierż. **Jakub Krysiak** ruszyli poszkodowanemu na ratunek — relacjonuje sokołowska policja. — Mężczyzna był wycieńczony i wychłodzony, a na jego twarzy były widoczne ślady po upadku. Funkcjonariusze pomogli wstać mężczyźnie, okryli go kurtką i zaprowadzili do radiowozu, którym następnie przetransportowali go do domu. Na miejsce policjanci wezwali karetkę, aby zapewnić mu profesjonalną opiekę medyczną. Gdyby nie intensywne poszukiwania, ta sytuacja mogłaby mieć dramatyczny finał. Po raz kolejny policjanci udowodnili swój profesjonalizm i fakt niesienia pomocy mieszkańcom powiatu sokołowskiego wtedy, kiedy tego potrzebują. (DK)

R E K L A M A



NEODERM
MEDYCYNA I KOSMETOLOGIA

ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)

08-110 Siedlce

tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

**DERMATOLOGIA
MEDYCYNA
ESTETYCZNA**

Nowość w Siedlcach!

- DEPILOCJA LASEROWA
- CHIRURGIA (ZABIEGI)
- GINEKOLOGIA



WIERZEJKA
ZAKŁAD MIĘSNY
1991

TUSZONKA WIEPRZOWA na raz

145g

5 903427 850973

Polecamy nowe produkty „na raz”

Czy to czasy dla pozytywnie zakręconych?



RENATA CHOJECKA
emerytka z Siedlec

Do tej pory nie wiedziałam, że 17 sierpnia to Dzień Ludzi Pozytywnie Zakręconych. A co o nich sądzę? To osoby nie lubiące spokoju, monotonii, niepotrafiące usiedzieć w miejscu. I ludzie niesamowicie energiczni, szalenie empatyczni. Większość z nich ma nietuzinkowe pasje, hobby. Chyba dobrym przykładem jest postać Andrzeja Bargiela - polskiego himalaisty i skialpinisty, który zdobywa ośmiotysięczniki, a potem zjeżdża z nich na nartach. Wydawałoby się - szalenie! Bo po cóż on to robi?! Myślę, że jego zachowanie jest świadectwem tego, że dla ludzi pozytywnie zakręconych nie ma granic, że trzeba i powinno się marzyć i spełniać te marzenia. Czy w każdym z nas jest trochę szaleńca? Tak, myślę, że tak. Choć odrobinę!



ARTUR MYDLAK
dyrektor Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach

Pojęcie „człowiek pozytywnie zakręcony” ma już swoje lata, ale myślę, że nadal są tacy ludzie, czyli osoby tworzące z pasji, z pasją i dla pasji. Ten typ nigdy nie traci energii, żeby działać. W lokalnej kulturze jest ciągle sporo takich ludzi, ale ponieważ teraz do wdrażania w życie swoich pomysłów i pokazywania ich światu można używać nowych technologii, zmienili się i sami twórcy. A czy w CKiS są tacy ludzie? Oczywiście. To: Maciej Czapski, Ula Gotowicka, Robert Protasewicz czy Dorota Kaczorek. Oraz Chór Miasta Siedlce, który podczas pandemii pokazywał, że można śpiewać zupełnie inne utwory niż zwykle, i na dodatek robił to, kiedy jego członkowie byli zamknięci w domach. A ostatnio nagrał „Nothing else matters” z repertuaru Metaliki.



MICHAŁ MATLEŃIEWICZ
siedlczanin

Od lat ciągnie mnie do dziwnych pomysłów - to moja zaleta i skaza jednocześnie. Jaką cenę za to płacę? Kiedy zaczyna się w pozytywnie zakręcony sposób myśleć o tym, co chciałoby się zrobić, trudno zmrużyć oko do białego rana. Tak było choćby z musicaliem, który zrobiłem w wieku 18 lat, czy wydaną niedawno powieścią. Czego uczą takie pomysły? Że da się przebijać ściany, których zdaniem innych przebić się nie da. Każdy pomysł daje mi nową wiedzę i przechodzi metodą pączkowania w kolejny pomysł. A czy czuję się odbierany jako ktoś pozytywnie zakręcony? Bardzo! Najczęściej znajomi mówią, że jeśli słyszą o jakimś głupim pomysłem, są pewni, że wyszedł ode mnie (śmiech).



TOMASZ BUDEK
siedlczanin

Dzięki mediom społecznościowym ludzie określani eufemistycznie jako pozytywnie zakręceni mogą rozprzestrzeniać (niezależnie, gdzie żyją na co dzień) i wdrażać w życie swoje pomysły. To motywuje innych do włączenia się w różne inicjatywy, a wirtualne społeczności skupione wokół pasji tworzą przestrzeń do wymiany pomysłów i doświadczeń. To idealistyczna, urokliwa i pociągająca strona medalu. A druga? „Ludzie pozytywnie zakręceni” podlegają zwykłym zasadom konkurencji, więc nie zawsze przebijają się idee i pomysły najlepsze, ale te najbardziej głośnie. A żeby je uczynić głośnymi, trzeba oprócz wizji mieć arsenał środków komunikacji społecznej i poświęcić czas na atrakcyjnie opakowanie pomysłu. Trudno zatem mówić tu tylko o pasji. Na szczęście jednak wielu z nas zna wciąż ludzi, u których ten wymiar medialny nie stanowi kwintesencji działania. (BS)



MOK Summer Music Festival Wolni Jak Motyle

17 sierpnia o godz. 19 na skwerze im. Konstantego Domagały (ul. Pułaskiego 6) wystąpi zespół „Wolni Jak Motyle”.

Grupa ma w repertuarze autorskie aranżacje rockowych i bluesowych standardów polskiej i zagranicznej muzyki, a także własne kompozycje. Muzycy są stałymi gośćmi Siedleckiej

Fali Bluesa oraz Gitariady. W skład zespołu wchodzi: **Iwona Kobylńska** – śpiew, **Wioletta Skup** – flet, instrumenty klawiszowe, **Jerzy Politowski** – gitara basowa, **Mateusz Mazurek** – gitara, **Piotr Sidorowicz** – perkusja. W przypadku niekorzystnej pogody koncert odbędzie się w sali widowiskowej Podlasie. (ed)

Potańcówka na ludowo

To propozycja dla wszystkich, którzy lubią potańczyć w rytm muzyki ludowej. Będzie można nauczyć się podstawowych kroków poloneza, krakowiaka i innych ludowych tańców. **19 sierpnia o godz. 18** w parku Aleksandria zagra kapela Zespołu Pieśni i Tańca Ziemi Siedleckiej „Chodowiaczy” im. Alicji Siwkiewicz.

Muzycy i soliści zaprezentują

utwory zaczerpnięte z polskiej tradycji. Imprezę poprowadzi konferansjer, który nie tylko zapowie poszczególne utwory, ale także zachęci do tańca i zaaranżuje zabawy grupowe. Z pewnością warto wybrać się w sobotnie popołudnie do siedleckiego parku i skorzystać z tej wyjątkowej propozycji zabawy tanecznej. (ed)

XVII Aukcja Koni Małopolskich Western w Żarnówce

Stadnina Koni Małopolskich „Konik Polny” prowadzona przez **Ewę Szadyn** zaprasza na XVII Aukcję Koni Małopolskich, która odbędzie się w niedzielę, **20 sierpnia** w Żarnówce (gmina Grębków).

To impreza dobrze znana lokalnym (i nie tylko) koniarzom. Pani Ewa ponad 20 lat temu odważyła się pójść za marzeniami i założyć w Żarnówce stadninę. Wraz z rodziną prowadzi hodowlę koni małopolskich, bardzo ciekawej rasy, mającej w sobie domieszkę krwi anglo-arabskiej, a także rodzimego konika polskiego. Dla popularyzacji hodowli corocznie odbywają się aukcje, podczas których na gości zawsze czeka mnóstwo atrakcji.

Najbliższa impreza rozpocznie się w samo południe. Ma odbywać się w klimacie „steampunk western”. W programie m.in.: pokazy konne, konkurs elegancji o Puchar Wójta Gminy Grębków (**godz. 13**), pierwsze podskoczki o Puchar Stajni Kucykowa (**godz. 15**) oraz zawody „Hobby Horse” o Puchar Stadniny Konik Polny (**godz. 16**).

Podczas wydarzenia odbędzie się promocja najnowszej książki Ewy Szadyn „Historie o Stefci kochającej konie”. Uczestnicy mogą też liczyć na świetną muzykę, smaczną kuchnię i loterię. Na koniec imprezy, **około godz. 19**, zaplanowano wspólne ognisko. (PŚ)



fot. Aga Król

Pobiegnij w „Nadbużańskiej szóstce”

W najbliższą **niedzielę, 20 sierpnia**, w Rażnach (gm. Sadowne) odbędzie się bieg przełajowy i masz nordic walking „Nadbużańska szóstka”.

Długość dystansu biegu głównego i marszu to nieco ponad 6 km (stąd nazwa imprezy). Trasa wiedzie żwirowymi i piaszczystymi drogami wśród nadbużańskich łąk. Zawodnicy i zawodniczki (od 16 lat wzwyż) pobiegną na tym samym dystansie, ale będą klasyfikowani w trzech kategoriach wiekowych. Natomiast uczestnicy marszu będą klasyfikowani w kategoriach open kobiet i mężczyzn. Marsz NW roz-

pocznie się **o godz. 11**, a bieg główny **o godz. 11.15**. Przewidziano też bieg dla dzieci do lat 8 na dystansie 800 metrów, który rozpocznie się **o godz. 12.20**.

Biuro zawodów będzie czynne w dniu zawodów już **od godz. 10**. Zapisy poprzez stronę internetową http://www.chiptiming.pl/pl/zawody_szczegoly/IX-Nadbuzanska-Szostka lub w dniu imprezy. Uczestników biegu głównego i marszu obowiązuje opłata startowa w wysokości 40 złotych (dla zgłoszeń elektronicznych) lub 50 złotych (dla zgłaszających się w dniu imprezy). (sej)

Piosenki z lat 70. i 80.



Miejski Ośrodek Kultury w Siedlcach wspólnie z Siedlecką Grupą Literacką „Witraż” zaprasza na imprezę poetycko-muzyczną „Ty i ja... wczoraj i dziś”. **20 sierpnia o godz. 16** w parku Aleksandria usłyszymy piosenki z lat 70. i 80. w wykonaniu: **Agnieszki Skup, Patrycji Niedziółki, Jakuba Soszyńskiego**. Przy fortepianie zasiądzie **Kacper Jastrzębski**, który zaprezentuje autorskie aranżacje dawnych przebojów.

Występy muzyczne będą przeplatane recytacją najpiękniejszych polskich utworów poetyckich w wykonaniu członków Siedleckiej Grupy Literackiej „Witraż”. (ed)

SOK zaprasza „Herbatka” i coś jeszcze

W **czwartek 17 sierpnia** Sokołowski Ośrodek Kultury zaprasza na kolejne wakacyjne spotkanie z cyklu „Herbatka dla seniora”. **O godz. 17** na Trawniku Coolturałnym zaprezentują się Jabłoniacy z Jabłonnym Lackiej.

– Zespół Jabłoniacy działa od 2014 roku w GOK w Jabłonnym Lackiej. Na swoim koncercie ma liczne nagrody i wyróżnienia. Kierownikiem zespołu jest **Barbara Gizińska**, funkcję kierownika muzycznego pełni **Jacek Kubicki**. W skład zespołu wchodzi 22 osoby. Repertuar zespołu jest bardzo różnorodny: od koled, piosenek biesiadnych aż po folklor ludowy – zachęca SOK.

18 sierpnia, jak w każdy letni piątek **o godz. 21** – Kino na Trawniku. Tym razem będzie można zobaczyć tam intrygujący thriller „Szpieg, którego nie było”. Czasami ktoś, kto nie jest agentem służb, potrafi namieszać ludziom w głowie jak prawdziwy szpieg. Aż trudno uwierzyć, że scenariusz filmu oparto na faktach...

W następną **środę 23 sierpnia** Kino „Sokół” zaprasza na aktualny film: „Dzień Niepodległości Ukrainy”. – Wydarzenia filmu rozgrywają się w jednym dniu: 24 sierpnia 2022 r., w dniu, w którym Ukraina świętuje 31. rocznicę odnowienia niepodległej państwowości. Film łączy miejsca i ludzi, którzy najlepiej oddają wojennego ducha kraju. Lokalizacje to względnie bezpieczne miasta Kijów i Lwów oraz miasta pod codziennym ostrzałem rakietowym – Charków i Mikołajów, a także okopy na linii frontu w obwodzie donieckim i plaże Odessy – rekomenduje SOK. (DK)

Węgrów Barok Festiwal

Husaria rusza z odsieczą na Wiedeń

Parada, popisy i walki husarskie, taniec barokowy, stoiska z kuchnią regionalną, a na koniec koncert gwiazdy wieczoru Filipa Lato. To wszystko będzie w programie imprezy plenarowej Węgrów Barok Festiwal, która odbędzie się w najbliższą niedzielę, 20 sierpnia.

W tym roku mija 340 lat od Wiktorii Wiedeńskiej, więc kolejna, trzecia już edycja Węgrów Barok Festiwal nawiązuje do wydarzeń, w których,

przy boku króla Jana III Sobieskiego uczestniczył również dawny właściciel Węgrowa Jan Dobrogost Krasiński. Tak więc husaria i Odsiecz Wiedeńska będą motywem przewodnim Festiwalu.

Impreza rozpocznie się o **godz. 11.30** mszą w kościele klasztornym w Węgrowie z udziałem husarii oraz króla Jana III Sobieskiego i królowej Marysieńki. Po mszy, na dziedzińcu przed kościołem, będzie można sobie zrobić zdjęcie z parą

królewską i husarią. Miejscem, gdzie będą rozgrywać się festiwalowe wydarzenia, będzie łąka za cmentarzem przy ul. Łubieńskich. Tu o **godz. 14.30** odbędzie się parada i popisy husarii, które będzie również obserwować para królewska. O **godz. 15** rozpocznie się Ogólnopolski Turniej Husarski im. Jana Dobrogosta Krasińskiego (będzie odbywał się w ramach Polskiej Ligi Husarskiej).

Podczas turnieju najlepsi husarze

będą toczyli walki ze sobą, wykazując się umiejętnością we władaniu bronią i pokonując przeszkody na galopujących koniach. O **godz. 16.40** odbędzie się pokaz tańca barokowego w wykonaniu zespołu „Sokołowianie”, a po koncercie będzie można rozmawiać i fotografować się z husarią.

Ostatnim mocnym akordem muzycznym festiwalu będzie koncert **Filipa Lato**. To młody wokalista, który już dał się poznać szerszej

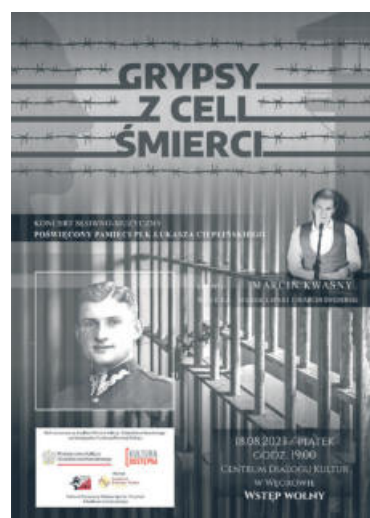
publiczności, występując w programach telewizyjnych „The Voice of Poland” czy „Twoja twarz brzmi znajomo”.

Organizatorami Festiwalu są: ks. dr **Romuald Kosk**, proboszcz parafii rzymskokatolickiej św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Padwy w Węgrowie oraz **Maria Koc**, wiceprezes Stowarzyszenia Klasztor Węgrów – Centrum Dialogu Kultur.

Wstęp na imprezę wolny.

STANISŁAW JASTRZĘBK

W Centrum Dialogu Kultur w Węgrowie Grypsy z celi śmierci



W **piątek, 18 sierpnia, o godz. 19** w Centrum Dialogu Kultur w Węgrowie odbędzie się wieczór poświęcony pamięci ppłk **Łukasza Cieplińskiego**, żołnierza niezłomnego, dowódcy IV komendy zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, zabitego w więzieniu UB na Mokotowie 1 marca 1951 roku.

W programie wystąpią: aktor **Marcin Kwaśny**, saksofonista **Marcin Świdorski** oraz pianista **Andrzej Perkman**. Słowo i muzykę dopełni prezentacja oparta na archiwalnych zdjęciach przybliżających postać ppłk Łukasza Cieplińskiego. Na warstwę słowną złożą się zapiski z więzienia, które pisał do swojej żony Jadwigi i syna Andrzeja. Jest to zapis testamentu katolika i patrioty z ponadczasowym, uniwersalnym przesłaniem, chwytający za serce każdego, któremu bliskie są wartości, takie jak: „Bóg, honor i ojczyzna”. Wstęp na koncert jest wolny. (sej)

Piknik w Ujrzanowie

20 sierpnia na placu przy świetlicy wiejskiej w Ujrzanowie odbędzie się piknik organizowany przez KGW w Ujrzanowie, pod patronatem Samorządu Województwa Mazowieckiego i współpracy GOK Chodów. W programie: koncert zespołu Jorgus, zabawa z zespołem Maxim i zabawa z DJ Rado. Dodatkowe atrakcje to stoiska KGW, animacje dla dzieci i Drużyna Rekonstrukcji Historycznej Witezie z Uroczyska. Oficjalne rozpoczęcie pikniku nastąpi o **godz. 15.00**, ale dzieci mogą korzystać z atrakcji już **od 14.00**. (ak)

Tomasz Hapunowicz Prezes Zarządu Mostostal Siedlce sp. z o. o. serdecznie zaprasza na

Piknik Rodzinny

z okazji Jubileuszu 50-lecia istnienia firmy

sobota, 26 sierpnia 2023 r. od 15:00

na terenie Mostostalu Siedlce przy ul. Terespolskiej 12 w Siedlcach

BEZPŁATNE ATRAKCJE DLA DZIECI:

dmuchańce, zjeżdżalnie, place zabaw, baseny z piłkami, zamki, tory przeszkód, energorowery, refleksomierz, malowanie buziek, iluzjonista DAMATUS, Bungy run, gigantyczne piłkarzyki, videoselfie 360, fotobudka, eliminatory, eurobungy, symulator zdarzeń i dachowania, kula vip out, warsztaty i animacje, teatr kulinarny szefa kuchni Artura Moroza, wata cukrowa i popcorn,

koncerty zespołów od 19:00

WIELE ATRAKCJI DLA DZIECI I DOROSŁYCH

O życiu w harmonii i oglądaniu każdej złotówki



MAZOWSZA

Z wójt Stanisławowa Kingą Sosińską rozmawia Tomasz Markiewicz.

■ Przewodniczący rady gminy Waldemar Zbytek mówi, że Stanisławów nie jest jeszcze miastem, ale rozwija się jak miasto. A czy sami mieszkańcy mają podobne odczucia? Cieszą się, że ich otoczenie zmienia się na lepsze?

– Mam nadzieję, że dostrzegają te wszystkie zmiany na lepsze, które od początku kadencji poczyniliśmy. Że to, co do tej pory było niemożliwe, jednak stało się możliwe. W zakresie infrastruktury, oświaty, bezpieczeństwa, kultury i pomocy społecznej. W tym roku planujemy wydać na inwestycje 23 mln zł, z tego ponad 5 mln zł na drogi. Założenia są naprawdę ambitne.

■ Kiedyś przez pomyłkę nazwano Panią burmistrzem. Czy to była dobra wróżba?

– Już niejednokrotnie używano wobec mnie określenia „burmistrz” czy „burmistrzynie”. Stanisławów był kiedyś miastem, to jest głęboko zakorzenione w mentalności lokalnej. Ale również starsi mieszkańcy okolicznych wiosek, udając się do Stanisławowa na zakupy czy do lekarza, używają stwierdzenia, że jadą „do miasta”. Więc to miasto w takim potocznym rozumieniu nadal funkcjonuje. Zresztą, myślę, że Stanisławów zawsze był gotowy prawa miejskie odzyskać.

■ W tym roku świętujecie jubileusz 500-lecia. Stanisławów ma, jak wiele polskich miejscowości, także dramatyczne karty historii. Szczególnie okrutny los dotknął ludność pochodzenia

żydowskiego. Hitlerowcy wywieźli do obozów w Treblince około 400 stanisławowskich Żydów. Czy w Pani przekonaniu wyciągamy wnioski z historii i robimy dostatecznie dużo, żeby podobne tragedie się nie powtarzały?

– I tak, i nie. Wydaje mi się, że podobnie jak na przestrzeni wszystkich epok mamy zarówno tych dobrych ludzi, jak i złych. Jednym leży na sercu dobro człowieka i to, co dla niego najistotniejsze, czyli jego los, byt i mienie. A w innych tkwi cały czas pokusa, żeby gdzieś napaść, coś skolonizować, czymś czy kimś zawładnąć. I wtedy pojawiają się takie sytuacje, jak w Ukrainie. Ogromna ekspansja agresora. A z drugiej strony pojawiają się takie inicjatywy, jak ta w 80. rocznicę buntu żydowskich więźniów, kiedy poinformowano o zamiarze zbudowania Muzeum Treblinka, które powstanie m.in. dzięki wsparciu samorządu Mazowsza. I ono ma być świadectwem prawdy o tragicznym losie Żydów, również tych ze Stanisławowa. Miejmy nadzieję, że będzie przestrogą dla przyszłych pokoleń, aby podobne zbrodnie nigdy więcej już się nie powtórzyły.

■ Kiedyś powiedziała Pani: „Pieniądze nas lubią”, a przewodniczący rady gminy Waldemar Zbytek dodał: „....bo je szanujemy”. Czy w gminie Stanisławów



Kinga Sosińska

fot. A. Król

ogląda się każdą złotówkę z obu stron, zanim się ją wyda?

– Ogląda się. Myślę, że tak robi każdy dobry gospodarz. Bo czy jest to złotówka, 10 tysięcy, czy milion, to każda z tych kwot w dłuższej perspektywie stanowi ważną wartość. Bardzo dbamy o rozwój ekonomiczny i płynność finansową.

■ Jest Pani bardzo skuteczną w pozyskiwaniu pieniędzy dla gminy. Pracownicy urzędu mówią, że kontaktuje się Pani ze „wszystkimi świętymi w tym kraju”. Wszystkich świętych nie wymie-

nimy, ale na pewno sporym zastrzykiem finansowym są programy wsparcia samorządu województwa mazowieckiego...

– Oczywiście! Tutaj duży ukłon w stronę zarządu województwa i pani Janiny Ewy Orzełowskiej. Staramy się korzystać z każdego możliwego instrumentu wsparcia, ale jeden szczególnie utkwił mi w pamięci. Dotyczył budowy nowego przedszkola, która już trwała, gdy obejmowałam funkcję wójta. I o ile na początku plan finansowy zakładał 3 mln zł, to finalnie zamknęliśmy się w ponad 7 mln zł. Inwestycja była więc zagrożona. Gdyby nie środki zewnętrzne, nie udało by się dokończyć przedszkola i żłobka. Od początku kadencji dzięki samorządowi województwa pozyskaliśmy z instrumentów wsparcia zadań ważnych 7 mln zł, a z ogólnej puli ponad 20 mln zł.

■ Słyszałam, że Janina Ewa Orzełowska jest tak częstym gościem w Stanisławowie, że już prawie jest uznawana za mieszkańca.

Podobno mówi się o niej „nasza Ewa”...

– Bardzo często używa się tego stwierdzenia, i to nie tylko w samym Stanisławowie. Często do nas przyjeżdża, wspiera i pomaga, ale także – co zawsze podkreślam – służy dobrą radą i dużym wyczuciem samorządowym, na którym bardzo mi zależy, bo ja też cały czas się uczę. I to czerpię od „naszej Ewy”.

■ Praca jest Pani wielką pasją, ale życie jest zbyt krótkie, żeby robić tylko to, co się musi. Czy Kinga Sosińska ma jeszcze czas korzystać z uroków życia?

– Uwielbiam podróżować. I staram się zawsze „wycisnąć” kilka dni na to, żeby gdzieś wyjechać, „przewietrzyć” umysł, a jednocześnie trochę poobserwować ludzi, posłuchać, co mają do powiedzenia, zainspirować się nimi i ich otoczeniem, by potem przenieść nowe pomysły na gminny grunt. Może nie zakończy zbyt optymistycznie, ale niezwykle dotknęła mnie ostatnio śmierć Sinéad O'Connor. Była wspaniałą wokalistką, twórczynią czegoś wartościowego i pięknego, a jednocześnie zabrakło harmonii w jej życiu prywatnym. Dlatego życzę wszystkim takiej równowagi: żeby odpowiednio zadbać o swoją higienę ciała i umysłu, aby jak najdłużej pozostać w dobrej kondycji i cieszyć się życiem. ■

Partnerem cyklu jest Samorząd Województwa Mazowieckiego

25^{lat} Mazowsze

Turniej Rycerski na Zamku w Liwie

Walki, pokazy i pieśni średniowieczne



Kwiat polskiego rycerstwa zjedzie do Liwa, gdzie w najbliższą sobotę, 19 sierpnia, odbędzie się XX Turniej Rycerski o Pierścień Księżnej Anny.

To jedna z większych tego typu imprez w regionie, nawiązująca do średniowiecznych tradycji Książąt Mazowieckich. W ubiegłym roku walki i pokazy rycerskie oglądało ponad 8 tys. osób. To był frekwencyjny rekord! Czy w tym roku zostanie pobity? Organizatorzy na to liczą, zwłaszcza że program wydarzenia jest bardzo atrakcyjny.

Jubileuszowy turniej rozpocznie się o godz. 11, a potrwa do godziny 22. Przed wieczorną bitwą o godz. 19, która w tym roku zgromadzi imponującą liczbę rycerzy, usłyszymy pieśń „Bogurodzica” w wykonaniu Adama Struga. Na zamkowym dziedzińcu przez cały dzień będzie rozbrzmiewać średniowieczna muzyka w wykonaniu zespołu Viatores, a wokół zamku będą

stoiska z rycerskimi akcesoriami. Organizatorzy przewidzieli też coś dla ciała. Koła gospodyń wiejskich z: Liwa, Korytnicy, Pniewnika i Starejwsi przygotowują potrawy regionalne, które będzie można kupić.

Podczas turnieju można też zwiedzić Muzeum Zbrojownię na Zamku w Liwie – barokowy dworek mieszczący zbrojownię – oraz podziwiać z wieży krajobraz doliny Liwca. Na wieży jest dostępna wystawa „Powstanie styczińskie. 160 rocznica 1863–2023”, a w piwnicach gotyckich można obejrzeć wystawę pocztówek, ukazujących portrety kobiet wybitnego polskiego malarza „Kobiety w Malarstwie Teodora Axentowicza”.

Bilet wstępu na jubileuszowy Turniej Rycerski kosztuje 10 zł (dzieci do 7 lat za darmo).

Program Turnieju o Pierścień Księżnej Anny:

Godz. 11 – Rozpoczęcie turnieju; **godz. 12** – Gala walk sportowych PWR; **godz. 13.30** – pokazy ptaków drapieżnych; **godz. 14** – walki turniejowe „dwójek” samowtór 2vs2; **godz. 15** – pokaz walk ciężkozbrojnych, wedle średniowiecznych traktatów szermierczych; **godz. 15.30** – pokazy ptaków drapieżnych; **godz. 16.15** – zdobycie Flagi – bitwy pocztów rycerskich; **godz. 17.15** – „To właśnie średniowiecze” – pokazy rycerstwa konnego Drużyny Xiążęcej; **godz. 18.30** – pieśni sarmackie – Adam Strug (dziedzinec zamku), Bogurodzica – Adam Strug; **godz. 19** – bitwa wieczorna; **godz. 20** – koncert zespołu Viatores; **godz. 20.30** – Gala Zawodowych Walk Rycerskich – pełnokontaktowe walki najlepszych zawodników w Polsce; **godz. 22** – Teatr Ognia BOHEMA.

W ciągu dnia liczne atrakcje dla publiczności: stoiska rzemiosła śre-

dniowiecznego (jubiler, płatnerz, myśliwy), kramy z rękodzielnymi, animacje dla dzieci, rycerski tor przeszkód, stoisko łucznicze i rzucania włóczniami, stanowisko heraldyczne, walki na miecze piankowe i podsta-

wy szermierki mieczami długimi, stanowisko robienia podpłomyków, stanowisko oglądania i przymierzania elementów zbroi oraz uzbrojenia rycerzy.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI



Ubiegłoroczny turniej w Liwie

fot. sej

Sukces mieszkańców walczących o objazdy

To nie jest sprawa polityczna

Ulice Borowikowa i Dzieci Zamojszczyzny w Siedlcach zostaną utwardzone! I to nie tłuczniem czy innym materiałem, który szybko się niszczy, tylko kostką lub asfaltem.

Naczelnik wydziału dróg **Wojciech Cylwik** nie chce zdradzać, kto zapłaci za budowę tych ulic. Będą one stanowić nieformalny objazd podczas budowy autostrady w okolicy Siedlec, gdy zostanie zamknięta ul. Domanicka. Oficjalny objazd prowadzi przez Żelków. Ale to aż 8 km, jakie musieliby nałożyć mieszkańcy, jadąc do centrum miasta. Dojazd przez ulice Borowikową i Dzieci Zamojszczyzny wydłuży drogę zaledwie o kilkaset metrów.

Gdyby sprawą nie zajęli się sami mieszkańcy tej okolicy, to zapewne nikt nie myślałby o takim rozwiązaniu. Sprawa stała się głośna w maju, gdy ludzie dowiedzieli się, że jesienią będzie rozebrany wiadukt domanicki, a dojazd do centrum poprowadzi przez Żelków.

- Te informacje przynieśli sąsiedzi od kierowców MPK – mówi **Grzegorz Orzełowski**, mieszkaniec tej części miasta. – Zrobiliśmy spotkanie i tylko w jedną niedzielę zebraliśmy podpisy ponad 560 osób, które nie zgadzały się na takie rozwiązanie.

Na majową sesję rady miasta mieszkańcy przyszli już z gotowym pomysłem na rozwiązanie problemu. Domagali się od prezydenta **Andrzeja Sitnika**, by doprowadził do utwardzenia ulic Borowikowej i Dzieci Zamojszczyzny. Jedną można by wtedy jechać w stronę miasta, a drugą wracać (jeśli byłoby jednokierunkowe). Mieszkańcy przekonywali, że ludzie i tak będą tędy jeździć, bo każdy, kto ma do wyboru 8 km objazdu, wybierze 500 m odcinka, nawet gdy jest w złym stanie.

- To zwykłe drogi gruntowe, trudno sobie wyobrazić, by miało nimi jeździć kilka tysięcy samochodów dziennie – zwraca uwagę **Grzegorz Orzełowski**.

Mieszkańcy zrobili nawet pomiar natężenia ruchu na ulicy Domanickiej.

- Mamy bowiem świadomość, że te samochody jeździłyby w okolicy ulicy Borowikowej – dodaje **Grzegorz Orzełowski**. - Okazało się, że w jedną i drugą stronę przejeżdża ponad 2 tysiące aut dziennie.



Budowa autostrady trwa.

Grzegorz Orzełowski z grupą mieszkańców umówili się na spotkanie z prezydentem, a następnie z przedstawicielem Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. - Przekonywaliśmy, że wykonanie tych ulic jest niezbędne, bo już w tej chwili funkcjonują jako drogi serwisowe dla autostrady. Udokumentowaliśmy to zdjęciami ciężarówek i maszyn budowlanych.

Kolejnym argumentem było bezpieczeństwo. Na sesji rady miasta **Leszek Szpakowski**, dyrektor Me-

ditransu, przekonywał, że konieczne jest zapewnienie karetom dobrego dojazdu do pacjentów. A w tamten rejon Siedlec pogotowie ma około 500 wyjazdów do ratowania zdrowia i życia rocznie. Objazd przez Żelków znacznie wydłużyłby czas dojazdu do pacjenta. **Leszek Szpakowski** pisał w tej sprawie również do wojewody mazowieckiego, by zwrócić uwagę na poważny problem.

Do tej pory zebrano już ponad 3,2 tysiące podpisów w sprawie utwardzenia tych dróg. Mieszkańcy zwracali również uwagę na zwiększone koszty dojazdu objazdem. Jak wyliczyli, wydatki na paliwo mogłyby wzrosnąć nawet o ponad 5 tysięcy złotych rocznie. A problem miałyby też autobusy MPK, których trasa przez Żelków

- Wiem, że prezydent Siedlec spotkał się w tej sprawie z urzędnikami z GDDKiA – mówi **Grzegorz Orzełowski**. – Wszyscy czekamy na efekty tego spotkania. Jeśli drogi zostaną utwardzone, to osobiście podziękuję prezydentowi. Nie będę miał z tym problemu, mimo że prezydent traktuje mnie jak konkurenta politycznego. A tu nie chodzi o żadną politykę, tylko o to, żeby ludziom nie utrudniać życia. Każdemu z nas autostrada jest potrzebna i wiemy, że wpłynie dobrze na rozwój miasta. Ale przez te 18 miesięcy, czyli przez czas budowy, wszyscy musimy jakoś żyć.

Optymizmem powiało z zapewnienia naczelnika wydziału dróg **Wojciecha Cylwika**, który mówi, że ulice zostaną utwardzone. Kiedy? Dokładnych dat naczelnik nie podaje, ale stanie się to zapewne przed rozebraniem wiaduktu na ulicy Domanickiej. Prace

zaplanowano tam na listopad.

Oficjalnym objazdem dla samochodów do 3,5 tony i tak pozostanie droga przez Żelków. Z kolei ciężarówki będą musiały jeździć przez Wołyńce. Ten objazd to około 15 kilometrów.

Tekst i zdjęcia **JUSTYNA JANUSZ**



Grzegorz Orzełowski



ulica Borowikowa

Dziękowano im za służbę

Obchody święta policji w Siedlcach rozpoczęła msza w siedleckiej katedrze, której przewodniczył biskup Kazimierz Gurda.

- Dziękujemy za waszą trudną służbę w naszych gminach, miastach i powiatach. Zdaliście egzamin w wielu trudnych zdarzeniach. Doświadczacie tego, że prawda i dobro nie zawsze

są lubiane, nie zawsze są akceptowane. Z powodu prawdy i dobra trzeba czasem cierpieć. Niech wasza służba daje wam radość wypełniania waszego życiowego zadania

- mówił biskup **Kazimierz Gurda**.

Dalsze uroczystości odbyły się na placu Komendy Miejskiej Policji. Komendant **Andrzej Dziewulski** złożył życzenia policjantom i policjantom. Wspólnie z insp. **Dariuszem Królem**, zastępcą komendanta wojewódzkiego, wręczyli awanse na wyższe stopnie policyjne funkcjonariuszom z siedleckiej komendy.

Awansowano 66 funkcjonariuszy, wśród nich siedleckiego komendanta. - My, mieszkańcy Siedlec, dzięki wam czujemy się bezpiecznie. Teraz coraz trudniej jest pełnić tego typu służbę, ale państwo udowadniając, że stajecie na wysokości zadania. Dziękuję i gratuluję – powiedział prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik**.

- Kiedyś policjantek była garstka, teraz jest więcej – zauważyła wicestarosta **Małgorzata Cepek**. - Brońcie życia od poczęcia aż do śmierci. Patrona macie wspaiałego, św. Michała Archanioła. Niech strzeże was i wasze rodziny.

Po oficjalnych obchodach był piknik dla mieszkańców miasta.

Tekst i zdjęcie **AGA KRÓL**
Więcej na www.tygodniksiedlecki.com



Awansowani: policjantki i policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach z komendantami

Początki były trudne



Jednostka OSP w Łosicach ma już sto lat. W jej burzliwej historii nie brakowało trudnych chwil i bohaterskich poświęceń.

OSP w Łosicach powstała jesienią 1923 r. Nie oznacza to, że w mieście nie było wcześniej strażaków. Od 1912 r. w Łosicach działały niezorganizowane grupy ochotników, którzy gasili pożary. **Tomasz Dobrowolski**, lokalny historyk, pisze o tym okresie: „Na alarm wzywały dźwięki zawieszonych na słupach starych lemieszów lub w przypadku większego pożaru – bicia w dzwony kościelne. Na takie wezwanie stawiali się ochotnicy z podręcznym sprzętem gaśniczym przy szopie obok zarządu miejskiego, gdzie znajdowała się ręczna sikawka dwukółka, którą przetaczano do pożaru”.

Wszyscy w Łosicach wiedzieli, że straż pożarna musi powstać. Miasto miało drewnianą zabudowę, co w razie pożaru było sporym zagrożeniem. Potrzebny był też odpowiedni sprzęt. „Nie bez znaczenia w kształtowaniu OSP były żywe przekazy o wielkim pożarze Łosic w 1878 r., w wyniku którego spłonął m.in. stary drewniany kościół św. Zygmunta i cerkiew św. Michała Archanioła”.

Z inicjatywą utworzenia straży wystąpił **Antoni Hałas**, który uzyskał poparcie społeczeństwa i ówczesnych władz. On też został pierwszym prezesem OSP w Łosicach. Zaczął się nabór do straży. Chętnych było wielu, „tak że wybierano tylko zdrowych i silnych oraz po odbytej służbie

wojskowej” – pisze Tomasz Dobrowolski. Nowa jednostka nie miała sprzętu. By go kupić, organizowano zbiórki. Za pozyskane pieniądze ze zbiorów, loterii czy zabaw, urządzanych przez strażaków w dawnym majątku królewskim w Polinowie, kupiono najpilniejszy sprzęt. Były to: bosaki, hełmy, pasy, toporki oraz węże. Wiosną 1924 roku jednostka OSP w Łosicach po raz pierwszy gasiła pożar w Puczcach (gm. Platerów).

Strażacy jednak zmagali się z brakiem sprzętu i remizy. Nie było na to pieniędzy, więc „Powołano trójki kwestarskie, które chodziły od domu do domu oraz właścicieli okolicznych folwarków z prośbą o ofiarę na budowę. Zebrano trochę pieniędzy oraz pewną ilość drewna budowlanego” – pisze Tomasz Dobrowolski. Dwa lata później, jesienią 1926 r., otwarto nową remizę z dużą salą widowiskową i sceną, co pozwalało na organizowanie imprez artystycznych, zebrań i porad, a nawet wieców wyborczych. W 1928 r. zarząd OSP zbierał ponownie pieniądze od mieszkańców, wystarał się o dotację z zarządu miejskiego, dołożył część pieniędzy od siebie i dzięki temu kupiono 19 instrumentów dętych. Powstała orkiestra przy OSP Łosice.

„W 1932 roku zadłużenia straży są duże. Łosice zostają dołączone do



Zdjęcie z biuletynu przygotowanego na 90-lecie OSP w Łosicach

Ochotnicza Straż Pożarna – zdjęcie zbiorowe z 1924 r.

powiatu siedleckiego, ze zlikwidowanego powiatu konstantynowskiego. Prezesem został wybrany **Eugeniusz Tryszczylło**. (...) Zbiórki odbywały się regularnie, zwołuje je **Adam Gałęcki**, chodząc po ulicach i grając sygnał zbiórki na trąbce sygnałowej (dar **Antoniego Kowalewskiego**)” – pisze Tomasz Dobrowolski. Czytamy też, że salę widowiskową remizy przekształcono w salę kinową, a aktywność OSP wzrosła. Zatrudniono dyrygenta Massalskiego, kupiono mundury wyjściowe i ochronne, pasy, hełmy, toporki, syrenę alarmową tłokową, wóz konny oraz 8 beczkowsów po 250 l pojemności.

W latach 1932–33 Łosice nawiedzały częste pożary, co wzmogło czujność straży. Wprowadzono nawet dyżury nocne. Ludzie mówili wtedy, że to celowe podpalenia. Działalność kulturalna, jaką prowadziła

straż, rozwijała się, a po spłaceniu długów, w latach 1935–36, kupiono motopompę. Tomasz Dobrowolski opisuje ten okres tak: „Dwie pary koni ubezpieczonych od wypadku stoi u gospodarzy w pogotowiu, za co odpisuje się im szarwark. Jest ich jednak za mało i w razie pożaru rekwiruje się konie z ulicy znajdującej się w obrębie alarmu. Zaprzęga się je do beczkowsów i jedzie do pożarów”.

11 listopada 1937 r. odbyło się poświęcenie i wręczenie pierwszego sztandaru OSP w Łosicach. A 9 sierpnia 1938 r. wybucha jeden z największych pożarów w okresie międzywojennym. Spłonęło wtedy 180 budynków, w akcji brało udział ponad 30 jednostek OSP.

W 1939 r. OSP w Łosicach dysponowała pierwszym własnym samochodem strażackim, ale wybuchła wojna, a Niemcy zabrali większość sprzętu. **Władysław Kościeszka**, naczelnik OSP Łosice, ukrył sztandar. Syn Władysława, **Ryszard Kościeszka**, na łamach biuletynu Tomasza Dobrowolskiego wspomina: „To u nas w domu był przechowywany sztandar. (...) Schowano go przed Niemcami i musiał być w ukryciu w powojennej Polsce Ludowej, która ściagała wszelkie przejawy odniesienia do tradycji II Rzeczypospolitej. Ten sztandar był złożony w białej szafie, a drzewiec (red. – na drzewcu było 77 gwoździ z nazwiskami ofiarodawców sztandaru) był dobrze schowany w naszej szafie ubraniowej. Tak (sztandar) był ukrywany do lat 70-tych ubiegłego wieku, kiedy to tata przekazał go panu **Jerzemu Chrońskiemu**. Ten nadal go ukrywał, w szafie na instrumenty w budynku OSP przy ulicy Kolejowej”.

Po wojnie w 1944 r. łosicka OSP znalazła się w trudnym położeniu, bo sprzęt został rozgrabiony. Dopiero w lutym 1947 roku odbyło się zebranie – „Wznowieniowe działalności OSP w Łosicach”. Za jedno z podstawowych zadań przyjęto odzyskanie sprzętu, w tym zabranego przez Niemców wozu strażackiego. Udało się kupić w 1948 r. stary samochód marki Borgward. „Po częściowym remoncie, za zgodą władz powiatowych w Siedlcach, używa się go do celów zarobkowych, m.in. do przewożenia kredy z Kornicy do Niemojek. Za zarobione pieniądze spłacono długi zaciągnięte na zakup samochodu i zakupiono dalszy sprzęt pożarniczy” – pisze Tomasz Dobrowolski.

Od 1953 r. naczelnikiem jednostki jest **Zygmunt Wierzejewski**. Szkoleni są młodzi strażacy, a dyżurni kierownicy czuwają przy telefonie

24 godziny na dobę. Wtedy też wyposażono wozy w radiotelefony. W 1956 r. powstał powiat łosicki i Powiatowa Komenda Straży Pożarnej. OSP mieściła się wtedy przy komendzie, w prywatnym budynku **Jana Michalaka**. Miała własny wóz gaśniczy oraz drabinki, bosaki czy nową motopompę. Stary Borgward zlikwidowano. W 1959 r. OSP otrzymała drugi wóz z beczką, zaczęła też działać syrena alarmowa o dalekim zasięgu. W końcu 1964 r. postanowiono odtworzyć orkiestrę dętą.

W 1973 r., uroczyste obchodzą 50-lecie OSP w Łosicach, w nowo otwartej strażnicy na ul. Kolejowej. W trakcie uroczystości nadano jednostce nowy sztandar, ufundowany z datków społeczeństwa oraz zakładów pracy.

W 1976 r., w nowym już układzie administracyjnym kraju, w Łosicach została powołana jednostka Zawodowej Straży Pożarnej. Niedawno oddana do użytku strażnica, budowana również wysiłkiem straży ochotniczej, stała się teraz siedzibą nowo powołanej jednostki gaśniczej. OSP więc ponownie straciła siedzibę z prawdziwego zdarzenia. Przyznano jej w użytkowanie jedynie małą świetlicę, która nie odpowiadała potrzebom, m.in. próbom orkiestry dętej, składającej się już z 40 osób.

Na przełomie lat 80. XX w. OSP podjęła decyzję o budowie strażnicy. Pomysł szybko przerodził się w czyn, choć było wiele trudności, związanych z funduszami.

W 1992 r. budynek został oddany w stanie surowym, ale zabrakło pieniędzy na kontynuację remontu. Strażacy przestali się angażować w tę inicjatywę. W styczniu 1998 r. odbyło się walne zebranie OSP, na którym powołano nowy zarząd. Wtedy prace przy strażnicy nabrały tempa. W 75. rocznicę jednostki, w maju 1998 r., dzięki wsparciu rady miasta, aktywnemu zaangażowaniu członków OSP i miejscowych przedsiębiorców, OSP w Łosicach otrzymała strażnicę na ul. Handlowej, która stoi do dziś.

Jubileusz 100-lecia OSP w Łosicach to nie tylko okazja do wspomnień i przypomnienia jej historii. Strażacy będą świętować go 27 sierpnia. Jubileusz rozpocznie się o godz. 12.00 mszą w kościele parafialnym św. Zygmunta w Łosicach, a potem obchody przeniosą się przed strażnicę OSP.

MILENA CELIŃSKA

Tekst powstał na podstawie biuletynu przygotowanego przez Komitet Redakcyjny i Organizacyjny Obchodów 90-lecia OSP Łosice.

OBWIESZCZENIE STAROSTY WĘGROWSKIEGO z dnia 10 sierpnia 2023 r.

o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11 d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU z 2023r. poz.162), zawiadamiam, że na wniosek z dnia 20 lipca 2023 r., złożony przez Burmistrza Miasta Węgrowa ul. Rynek Mariacki 16, 07-100 Węgrów zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Rozbudowa ulicy Szkolnej w Węgrowie wraz z infrastrukturą techniczną”.

Projektowana inwestycja jest planowana do realizacji w liniach rozgraniczających teren inwestycji, na niżej wymienionych działkach o nr ewidencyjnym:

Obręb 0003 Węgrów: działka nr ew.: 3691/5, 5946/5, 5947/5, 3697/8, 3697/10, 3698/2 – działka będąca własnością Miasta Węgrowa

Obręb 0003 – Węgrów: 3699/2 (3699/6, **3699/7**), 3701/2 (3701/3, **3701/4**), 5950/5 (5950/7, **5950/8**) – działka będąca własnością Miasta Węgrowa

(Przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale, tłustym drukiem w nawiasie zaznaczono działki przeznaczone pod przedmiotową inwestycję)

Obręb 0003 – Węgrów: 3746 (3746/2, **3746/1**)

(Przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale, tłustym drukiem w nawiasie zaznaczono działki przeznaczone pod przedmiotową inwestycję oraz tłustym drukiem zaznaczono działki przeznaczone w całości pod przedmiotową inwestycję, które z mocy prawa, gdy decyzja stanie się ostateczna, staną się własnością Miasta Węgrowa)

Obręb 0003 – Węgrów: 5948/2, 5950/6, 3755/2 – działki poza liniami rozgraniczającymi – działki zajęte czasowo w celu przebudowy sieci uzbrojenia terenu lub przebudowy dróg innych kategorii

Stronami postępowania w sprawie są wnioskodawca, właściciele, użytkownicy wieczyści nieruchomości objętych wnioskiem. Ponadto stronami w sprawie mogą być osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości w sąsiedztwie drogi.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z aktami sprawy w Starostwie Powiatowym w Węgrowie, ul. Piłsudskiego 23, wejście nr 3, I – piętro w Wydziale Architektury i Budownictwa w godzinach pracy Urzędu, gdzie można składać ewentualne uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy w terminie 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (DzU z 2021 r. poz. 735 ze zm.) zawiadomienie stron postępowania przez obwieszczenie lub inny zwyczajowo przyjęty w danej miejscowości sposób publicznego ogłaszania, uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 ww. ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

Starosta Węgrowski
/-/ **Ewa Besztak**

– Petycja jest, być może, słuszna – mówił radny Władysław Karaś.

Droga pełna nierówności

Grupa aktywistów chciała, żeby do łukowskiego zalewu prowadziła nowoczesna i sprzyjająca rowerzystom ścieżka. Na przeszkodzie stanęły pieniądze i większość w radzie.

Zielony Łuków to nieformalna grupa mieszkańców, która w lipcu tego roku założyła z akcji pomiaru temperatury w mieście – w punktach z zielenią i bez zieleni. Pod koniec maja złożyła w starostwie „Petycję o budowę ścieżki rowerowej prowadzącej nad Zalew Zimna Woda zgodnie z europejskimi standardami, bez kostki brukowej”. W niespełna tydzień aktywistom udało się zebrać kilkadziesiąt podpisów.

PRAWDZIWA, CZYLI Z ASFALTU

Autorzy petycji wnioskują o zmiany w planowanej przebudowie ulic: Ławeckiej, Wiatraki i Zimna Woda. Już czas, aby Łuków odpowiedział na potrzeby rowerzystów, wytyczył drogę do zmienienia się w prawdziwe Smart-City i zyskał miano inteligentnego miasta – piszą.

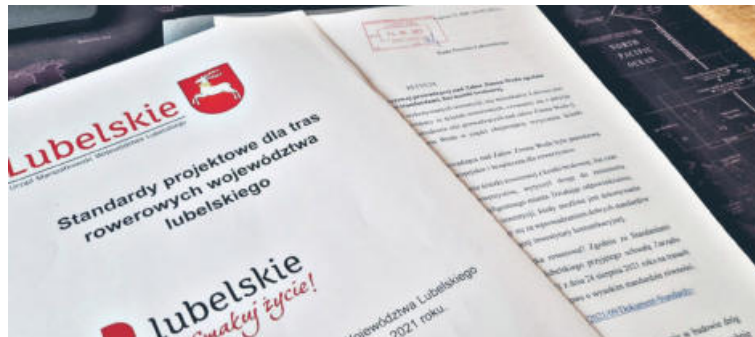
A w innym miejscu dodają: Chcemy, aby ścieżka rowerowa, prowadząca nad Zalew Zimna Woda, była prawdziwą ścieżką rowerową, spełniającą standardy europejskie i bezpieczną dla rowerzystów. Po czym, powołując się na standardy projektowe dla tras rowerowych województwa lubelskiego oraz doświadczenia dużych miast, wskazują, że dobre ścieżki rowerowe to ścieżki z nawierzchnią asfaltową o wysokim standardzie równości.

Oprócz eliminacji kostki brukowej przyszli użytkownicy ścieżki rowerowej oczekują eliminacji podwyższeń przy wjazdach do posesji oraz klarownego oznakowania.

Zdajemy sobie sprawę z małej ilości miejsca, jakie mamy do dyspozycji na omawianych odcinkach drogi. (...) Z tego też powodu w grę nie wchodzi pas zieleni, oddzielający jezdnię od części pieszko-rowerowej – dodają autorzy.

W CAŁEJ ROZCIĄGŁOŚCI?

Pismo Zielonego Łukowa trafiło pod obrady komisji skarg, wniosków i petycji, która skonsultowała się z Polską Spółką Gazownictwa oraz Zarządem Dróg Powiatowych. Jak poinformował komisję PSG, tam, gdzie będzie ścieżka, przebiega gazociąg. To sprawia, że kładzenie nad nim asfaltu nie jest najlepszym pomysłem – gdyby doszło do awarii, ścieżkę z kostki dałoby się łatwiej, a przede wszystkim



Składając petycję, Zielony Łuków powołał się na wytyczne władz województwa.

fol.: Zielony Łuków

kim taniej rozebrać i położyć z powrotem. Z kolei ZDP zauważył, że proponowane w petycji skasowanie podwyższeń przy wjazdach na posesje byłoby możliwe tylko, jeśli ścieżka została oddzielona od chodnika zielenią. A to wymaga poszerzenia pasa drogowego i wywłaszczenia działek na powierzchnię ponad 2 tys. m². Do wnioskowanego oznakowania ścieżki Zarząd Dróg Powiatowych nie miał zastrzeżeń.

Komisja uznała jednak za bezzasadną całą petycję. Ale nie bez kontrowersji. – Podzieliliśmy się pół na pół. Pierwsza wersja była taka, żeby przyjąć do realizacji ostatni punkt petycji. W toku dyskusji i głosowania jednak większość zadecydowała, że oznakowanie ścieżki rowerowej na ulicy Zimna Woda też jest bezzasadne. Nie zgadzam się z tym. Petycja

jest zasadna w całej rozciągłości. Wnioskodawca jasno i klarownie opisuje prośbę, którą kieruje do władz powiatu w imieniu rowerzystów, tyle że my części z tych wniosków nie jesteśmy w stanie zrealizować ze względów technicznych. Szczerze państwu namawiam, ażeby głosować przeciw tej uchwale – mówił na sesji członek komisji **Tomasz Sych** (PSL).

ZASADNA CZY NIE?

Radni rządzącej w powiecie koalicji wdali się z nim w polemikę. – Na posiedzeniu mówiliśmy, że ścieżka rowerowa będzie oznakowana zgodnie z przepisami – prostował **Jacek Krzyszczak** (PiS), także członek komisji. – Nie widziałem co prawda projektu, ale nie wyobrażam sobie, żeby nie zawierał oznakowania – poparł

go **Władysław Mika** (Przymierze dla Ziemi Łukowskiej).

– Żeby być precyzyjnym: z wnioskiem o uznanie całej petycji za bezzasadną wystąpił **Władysław Karaś**. Jak stwierdził, to dlatego, że wnioskodawca nie użył sformułowania „zgodnie z przepisami” – odpowiedział radny Sych. – Przecież mieszkaniowiec, który składa wniosek, nie musi być precyzyjny w znajomości przepisów. On ma pewien pomysł i przychodzi z nim do rady, a my powinniśmy to ubrać w ramy prawne. Poza tym rozmawiałem z wnioskodawcą. Był bardzo zdziwiony i trochę zasmucony, że nie został zaproszony na komisję. Pani przewodnicząca, COVID się skończył, więc może zaczniemy zapraszać wnioskodawców? – dodał, zwracając się do szefowej komisji **Anety Mazur**.

Dyskusję zakończył radny Karaś. – Petycja jest być może słuszna, bo asfalt to faktycznie rozwiązanie lepsze dla rowerzystów. Ale z uwagi na warunki techniczne ścieżka musi być wykonana z materiałów rozbieranych i to jest oczywista oczywistość. W związku z tym petycja jest zdecydowanie niezasadna – stwierdził.

Z takim stanowiskiem zgodziła się większość radnych. Aż 13 z nich było za przyjęciem uchwały odrzucającej pomysł Zielonego Łukowa, 1 – przeciw, a 4 się wstrzymało.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Zdaniem wójta czas ucieka, ale...

Radnym się nie spieszy

Dariusz Wojtczuk, wiceprzewodniczący rady gminy w Olszance, zawniósł o zdjęcie z programu sesji uchwały w sprawie studium uwarunkowań gminy. – Mielśmy bardzo ograniczony czas na zapoznanie się z tą dokumentacją – argumentował, a radni go poparli.

Na nadzwyczajnej sesji w programie obrad znalazł się punkt dotyczący zmian w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. **Dariusz Wojtczuk** zaznaczył, że ma „objekcje” do tego punktu, bo uchwała z załącznikami to obszerny dokument.

– Powinna się zebrać komisja, by ją zaopiniować – powiedział wiceprzewodniczący i zgłosił formalny wniosek, by punkt dotyczący studium usunąć z programu obrad.

Wójt **Grzegorz Pajnowski** chciał poprosić pracownicę gminy, by wyjaśniła wszystko radnym. Przewodniczący rady gminy **Leszek Wereda** nie dał mu nawet skończyć zdania i oznajmił, że musi przegłosować wniosek formalny Dariusza Wojtczuka.

– Ja rozumiem, ale myślę, że dwa słowa w ramach informacji można powiedzieć, a uchwałę i tak będzie sprawdzał nadzór prawny – przekonywał wójt.

– Jest wniosek, trzeba go przegłosować. Czy jakieś terminy nas gonią? Jak podejmiemy tę uchwałę na następnej sesji, to może się świat nie zawali – stwierdził Leszek Wereda.

W uchwale znalazły się zapisy dotyczące budowy farm wiatrowych. Grzegorz Pajnowski wyjaśniał, że na procedowanie studium czekają nie tylko firmy chcące budować wiatraki, ale także mieszkańcy, bo chcą budować domy. Czekają rów-

nież przedsiębiorcy, którzy planują budowę kurników, na co zgodziła się już rada, a gmina przystąpiła do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów zabudowy jednorodzinnej, usługowej, zagrodowej i produkcji w gospodarstwach rolnych.

– Ja trochę te dokumenty czytałem, nie widziałem „działów” mieszkalnych, a jako radni nie rozmawialiśmy na temat budowy wiatraków.



Radny Krzysztof Piotruk

Więc bym się wstrzymał z procedowaniem, bo nie wiem, czy ludzie chcą wiatraki, czy nie – zauważył radny **Krzysztof Piotruk**.

Wójt wyjaśnił, że firma, która ma budować wiatraki, spotkała się z mieszkańcami, którzy nie wnoszą sprzeciwów. Mimo to 10 radnych poparło wniosek Dariusza Wojtczuka



Radny Dariusz Wojtczuk

ka i uchwałę dotyczącą studium zdjęto z porządku obrad.

– Nie chcę się wypowiadać na ten temat. Nie teraz – mówił po sesji w rozmowie z „TS” wiceprzewodniczący, zapytany, czy budowa farm wiatrowych to tylko pretekst, a w studium wprowadzono „po cichu” jeszcze jakieś inne zmiany.

Na pytanie to bez problemu odpowiada wójt: – Studium to nie plan zagospodarowania, a uchwała nie do końca dotyczyła wiatraków, które były już ujęte w studium. Teraz zmiany dotyczyły zapisu związanego ze źródłami energii odnawialnej, w co wchodzi fotowoltaika. Chodziło tylko o skorygowanie zapisu, bo zmiany w studium pod kątem fotowoltaiki były już robione w poprzedniej kadencji. Ale radni nie dali sobie tego wytłumaczyć.



Przewodniczący rady gminy Leszek Wereda

Budowa farm wiatrowych w gminie Olszanka nie jest nowością. Procedura trwa od 2009 roku. – Tylko teraz pojawiła się jeszcze jedna firma, która jest zainteresowana budową wiatraków w naszej gminie – informuje Grzegorz Pajnowski.

Zgodnie ze studium, farmy wiatrowe mogą powstać na terenie od Olszanki w stronę Korczówki, we wsiach Szawły i Pietrusy, a potem od Korczówki w stronę Mszanny.

– To są lokalizacje dla wiatraków, ale gdzie powstaną, to jeszcze nie wiadomo – mówi wójt. – Inwestorzy chcieliby postawić jak najwięcej wiatraków, ale to zależy od mieszkańców. Taki obiekt obejmuje swoim zasięgiem kilka działek. Gdy firmy uzyskają zgody, dowiemy się, ile farm wiatrowych może u nas powstać.

Grzegorz Pajnowski zapewnia, że gmina nie ingeruje w kwestie zbierania podpisów, nie wpływa na decyzje mieszkańców. – Jako samorząd jesteśmy zainteresowani dochodem, a je-



Wójt Grzegorz Pajnowski

dyne kwestie, jakimi się zajmujemy, to procedura związana ze studium. Czas ucieka, a dla mnie jest trochę zaskakujące, że radni najpierw podejmują się działania, a potem w połowie biegu je przerywają.

Wójt zaznacza, że lokalna społeczność nie ma nic przeciwko farmom wiatrowym, bo już zawarto wstępne umowy. – Mimo to jest pewna grupa, która porusza temat wiatraków. Mam wrażenie, że te negatywne sygnały wychodzą od jednej osoby, ale zachowam dla siebie, kim ona jest – dodaje Grzegorz Pajnowski.

Wstępne wyliczenia pokazują, że samorząd za jeden wiatrak będzie miał od 80 do 100 tys. zł wpływów z podatku. Dlatego zdaniem wójta należy dokonać zmian w studium niezwłocznie.

– Pamiętajmy, że są procedury, dokumenty muszą być wyłożone w gminie, a mogą być przecież wnoszone uwagi – zwraca uwagę. – Ale może komuś po prostu zależy, żeby gmina była ciągle gdzieś tam w parterze, czy na łopatkach, lecz ja należę do kategorii zawodników, którzy też umieją walczyć z pleców. Myślę więc, że i z tym tematem sobie poradzę.

Tekst i zdjęcia:
MILENA CELIŃSKA

Nasze nazwiska (509)

Kleczkowski - znane od 1425 roku (K. Rymut, „Nazwiska Polaków”). Jako pierwszy został zapisany w źródłach „nobilis Kleczkowski” prawdopodobnie herbu Trzaska (T. Lubomirski „Rolnicza ludność w Polsce...”). W 1465 roku znajdujemy w dokumentach miano Johannes Kleczkowski (K. Tymieniecki „Procesy tworzące formowania się społeczeństwa polskiego...”). W 1467 roku w „Mazowieckich zapisach herbowych...” zostali odnotowani „Johannes et Nicolaus Cleczkowszcy... de Trzaski” (obecnie Trzaski). Nazwisko mogło powstawać od gwarowego *kleczka*, kołatka, grzechotka, zwykle drewniana, zawieszana bydłu pasącemu się w lesie oraz od dawnej wsi *Klecz-*

ków (obecnie część Świdnicy w woj. dolnośląskim). Jak podkreśla Rymut, powstawało jednak głównie od wsi *Kleczkowo* (obecnie w pow. ostrołęckim w gminie Troszyn). Wieś ta stała się gniazdem rodzinnym Kleczkowskich herbu Cholewa i Trzaska. Według herbarza S. Uruskiego ci pierwsi byli dziedzicami dóbr Susko (obecnie Susk w gminie Sierpc) oraz wsi Obrytki w gminie Szczuczyn. Kleczkowscy herbu Trzaska, jak pisze Uruski, „pochodzą od rodziny Trzaska i biorą przydomek Sobiesand, nazwisko zaś wzięli od wsi *Kleczkowo*”. Na Litwie byli notowani w powiecie oszmiańskim i żmudzkim oraz witebskim i grodzieńskim (obecnie Białoruś).

W powiecie sejneńskim byli właścicielami folwarku Nierowszczyzna. Pieczętowali się także herbami: Doliwa (w dawnym woj. gnieźnieńskim), Korab (w woj. wileńskim), Strzemie (w woj. podlaskim), Tarnawa (na Mazowszu i w ziemi nurskiej) oraz Topór. Jak podaje SNWPU, w 1990 roku nazwiskiem Kleczkowski posługiwało się w Polsce 1069 osób. Najwięcej w dawnym woj. warszawskim i płockim – po 117. W siedleckim – 2 osoby.

Tymowski - zapisane w źródłach po raz pierwszy w 1545 roku (K. Rymut „Nazwiska Polaków”). Według pracy „Antroponimia Polski...” pod red. A. Cieślakowej w XVII i XVIII wieku było znane w Małopolsce, Wielkopolsce, na Pomorzu. Wywodzi się

od imienia *Tym* - skróconej formy imienia *Tymoteusz*, znanego w Polsce od czasów średniowiecza. To imię pochodzenia greckiego. Pierwotnie było złożeniem wyrazów *timé*, cześć oraz *theós* - Bóg. Zdecydowana większość osób o tym nazwisku ma pochodzenie szlacheckie. Tymowscy herbu Dąbrowa (wiadomości o rodzie od 1700 r.) wzięli nazwisko od wsi *Tymów* w powiecie drohobyckim (obecnie Ukraina). Wieś ta nie istnieje albo inaczej się nazywa. Od wsi *Tymowa* w powiecie czchowskim (woj. małopolskie) pisała się szlachta herbu Sas, notowana w zapiskach w XIV wieku. Wieś tę opisywał Jan Długosz. Pierwotnie należała do dóbr biskupa krakowskiego i nosiła nazwę Wola Tynowa

lub Tymowa. Wiadomości o rodzie od 1600 roku. „Lexikon historii Polski” wymienia Jerzego Tymowskiego żyjącego w latach 1559-1631, znanego kupca nowosądeckiego, który na dużą skalę handlował sukmem, szkłem, miedzią i winem. Według SNWPU w 1990 roku nazwiskiem Tymowski posługiwały się w Polsce 144 osoby. Najwięcej w dawnym woj. katowickim – 33. W siedleckim - brak danych. Nazwisko Tym nosiło wówczas 206 osób. W siedleckim – 2.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

Kwesta na Rocha

Już wkrótce odpust św. Rocha w Łukowie oraz kwesta na ratowanie zniszczonych i zabytkowych nagrobków.

Stowarzyszenie „Alternatywa dla Łukowa” od kilku lat organizuje kwesty na łukowskim cmentarzu parafialnym, kontynuując misję stowarzyszenia „Nasze dziedzictwo” i śp. Jana Karwowskiego. Dzięki dotychczasowym akcjom udało się postawić nowy nagrobek państwa **Kiernickich** czy odnowić miejsce spoczynku **Andrzeja Śledzia**, przedwojennego

burmistrza Łukowa z lat 20. XX wieku. Wsparcie ze zbiorów pomogło też postawić nowy grób **Bronisławowi Chacińskiemu**, Honorowemu Obywatelowi Miasta Łuków.

Najbliższa kwesta odbędzie się w niedzielę, **20 sierpnia w godz. 8.00-14.00** w pobliżu bram wejściowych na cmentarz parafialny św. Rocha. Zebrane środki zostaną przeznaczone na renowację zniszczonych i zabytkowych nagrobków, w których spoczywają zasłużeni dla miasta łukowianie. **(BS)**

KWESTA DO PUSZEK

PODCZAS ODPUSTU ŚW. ROCHA

STOWARZYSZENIE
alternatywa dla łukowa




HONOROWY PATRONAT
Burmistrza Miasta Łuków

Niedziela, 20 sierpnia godz. 8:00 - 14:00

Zbieramy na renowację zabytkowych i zniszczonych nagrobków!

C O W K I N A C H

KULTURA DOSTĘPNA

W KINACH
XXII EDYCJA

20/07 ANIA

03/08 SILENT TWINS

10/08 ŚWIĘTY

17/08 NIEBEZPIECZNI GENTELMANI

24/08 ŚUBUK

31/08 JOHNNY

W SIECI KIN

HELIOS

NARODOWE CENTRUM KULTURY

POLSKIE FILMY

W CZWARTEK
OD 12:00

Rowerzyści, uważajcie!

W Garwolinie, 9 sierpnia, rowerzysta stał się ofiarą wypadku. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący toyotą skręcał w lewo, a rowerzysta, jadący w przeciwnym kierunku, chciał skręcić w tę samą ulicę. Wtedy doszło do zderzenia. Kierujący jednośladem trafił do szpitala.

- Jeszcze tego samego dnia w Woli Rowskiej doszło do kolejnej groźnej sytuacji. Wstępne ustalenia wskazują, że kierujący volkswagenem próbował wyprzedzić jadącą w tym samym kierunku rowerzystkę, jednak zauważył jadącą z naprzeciwka pojazd. Przerwał manewr i uderzył w tył roweru, po czym wjechał do rowu i uderzył w drzewo. Kierującą rowerem trafiła do szpitala. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Okoliczności tego zdarzenia wyjaśni prowadzone postępowanie – mówi rzeczniczka garwolińskiej policji **Małgorzata Pychner**.

Ale tydzień wcześniej, 2 sierpnia, na jednej z garwolińskich ulic to pijany rowerzysta potrącił pieszego na przejściu. Rowerzysta miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Pieszy, na szczęście, nie odniósł poważnych obrażeń. **(ak)**

Uszkodził samochód i groził pobiciem

Kilka dni temu do Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie zgłosił się mężczyzna, który złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. ustalono, że pomiędzy nim a znanym mu mężczyzną wywiązała się kłótnia na jednym ze sklepowych parkingów w Garwolinie.

- 35-latek groził pokrzywdzonemu pobiciem i kopnął w jego samochód, powodując wgniecenie w drzwiach i zarysowania – informuje podkom. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. Wyjaśnianie tej sprawy miało zaskakujący finał. - Podczas zatrzymania mężczyzny, który dopuścił się tych czynów, 35-latek nie wykonywał poleceń funkcjonariuszy, znieważał ich i groźbami próbował zmusić do odstąpienia od czynności. Funkcjonariusze obezwładnili agresora i osadzili w policyjnym areszcie.

35-latek usłyszał cztery zarzuty. Za uszkodzenie mienia, groźby karalne, znieważenie funkcjonariuszy i wywieranie wpływu na ich czynności urzędowe grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. **(ak)**

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 7 do 11 sierpnia

Andrzej Bylinka, 68 lat
Stanisława Pałyska, 84 lata
Krzysztof Karol Bachman, 61 lat
Józefa Lilianna Kwiatkowska, 83 lata
Antoni Głowacki, 85 lat
Krzysztof Andrzej Jurczak, 59 lat
Andrzej Kowalski, 71 lat
Janina Stodulska, 95 lat
Zdzisław Tomasz Jajszczyk, 65 lat
Anna Matysiak, 77 lat
Bogusława Urszula Sojka, 89 lat
Mieczysław Kwaśniewski, 85 lat
Józef Bany, 50 lat
Adam Paweł Kaczorek, 73 lata
Marianna Parzyszek, 87 lat

USC w Kosowie Lackim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 7 do 11 sierpnia

Jadwiga Łach, 96 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 4 do 10 sierpnia

Stanisław Skomorowski, 83 lata
Zbigniew Buraczyński, 98 lat
Michał Gałązka, 51 lat
Anna Sadło, 94 lata

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 7 do 11 sierpnia

Stanisława Wasilewska, 92 lata
Krystyna Grudniak, 72 lata
Stanisław Józef Niezgoda, 73 lata
Henryka Mróz-Kazimierczuk, 99 lat
Zofia Osipiuk, 81 lat
Zbigniew Jan Michalak, 78 lat
Helena Tarkowska, 98 lat
Arkadiusz Leopold Fedorowicz, 96 lat
Zbigniew Józef Harasimiuk, 66 lat
Jadwiga Kowal, 90 lat
Anna Maria Rzeszutek, 93 lata
Wacław Kurowski, 96 lat
Janusz Laskowiecki, 75 lat
Wiesława Marianna Pięta, 63 lata
Augustyn Wacław Wnuk-Lipiński, 86 lat
Henryk Lucjan Cymerman, 82 lata
Hanna Tymicka, 72 lata
Tadeusz Czerko, 86 lat
Cecylia Składanowska, 73 lata
Witold Czesław Zacharczuk, 63 lata
Andrzej Korodulski, 71 lat
Jan Gajowniczek, 96 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 4 do 10 sierpnia

Henryk Florczuk, 74 lata
Jadwiga Wawer, 56 lat
Eugeniusz Fiolek, 76 lat
Halina Buhowicz, 87 lat
Janina Księżopolska, 88 lat
Marek Zdanowski, 70 lat
Ewa Krupa, 48 lat
Henryk Kietliński, 68 lat

HADES TANIE POGRZEBY




Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

HAJKO
Dom Pogrzebowy



SIEDLCE
ul. Świętej Faustyny Kowalskiej 16
(przy cmentarzu Janowskim)

ŁOSICE
ul. 1 Maja 22

SARNAKI
ul. Kościelna 1

Modeliny różniące także w godzinach wieczornych

Kiermace 24h

Telefony całonocowe: 504 244 442 • 509 105 555 • www.hajko.pl

Jaworczycy pod Skrzyszewem

Za kościołem w Skrzyszewie droga opada w stronę Bugu i skręca w lewo. Na rozwidleniu, gdzie zjeżdża się na Wirów i Gródek, stoi niepozorny pomnik. Jak przydrożny krzyż lub skromna wiejska kapliczka. Pomnik jest szerszy u podstawy, zwęża się ku górze. Wieńczy go metalowy krzyż wzorowany na Virtuti Militari.

Litery na kamieniu są nieco zatarłe. Jednak da się je jeszcze odczytać: „Poległym na polu chwały ułanom 212 pułku 22 pułk ułanów”.

Niżej jest jeszcze jedna, niemal nieczytelna linijka tekstu. Jeszcze do niej wrócimy. Trzy słowa i datę na ramionach krzyża Virtuti Militari można natomiast odczytać bez trudu: „Na polu chwały 1920”.

ZAGOŃCZYK

W 1920 r. major **Feliks Jaworski** miał 28 lat. Urodził się na Podolu, niedaleko Kamieńca Podolskiego. To tam w ruinach zamku, jeśli wierzyć Sienkiewiczowi, zginął pan Michał Wołodyjowski. Genius loci i rodzinne tradycje zdecydowały – młody Jaworski został zagończykiem. Po wybuchu wojny w 1914 r. wstąpił do rosyjskiego pułku huzarów. Szybko awansował. Choć działał raczej w stylu awanturnika Kmicica niż Wołodyjowskiego.

- Nazwisko Jaworskiego, do niedawna nikomu nieznane i nic nie mówiące, zaczęło nagle rosnąć, rozbrzmiewać i nabierać tego specjalnego dźwięku, z jakim przez dwa następne lata każdy mieszkaniec Wołynia miał wymawiać słowa: Jaworski i Jaworczycy... - zanotowano w późniejszych wspomnieniach. - Korzystając ze swobody samookreślenia narodowościowego, udzielonego przez rewolucję, oddział usunął spośród siebie żywił rosyjski, zuchwale powiął amarantowym sztandarem i orzełkami na czapkach, a pieśnią na ustach junacko wykrzykując swą polskość (...) jako wolny, polski oddział partyzancki, od żadnego dowództwa chwilowo niezależny”.

JAWORCZYCY

„Oddział ten składał się prawie wyłącznie ze starych zabijaków, nieulekłych w bitwie, straszliwych w spotkaniu, surowych i karnych, nie dziwiących się niczemu” – zapisała w „Pożodze” Zofia Kossak. - „Nie ulega wątpliwości, że partyzanci nie byłiby sobą, gdyby nie mieli Jaworskiego, Jaworski zaś byłby niczym, gdyby nie miał partyzantów. Szwadron i dowódca tak dopełniali się ściśle, że trudno było pomyśleć jedno bez drugiego”.

W 1918 r. Jaworczycy przedarli się przez Ukrainę do oddziałów tworzącego się Wojska Polskiego. W następnym roku Feliks Jaworski, awansowany z rotmistrza na majora, dowodził Dywizjonem Jazdy Kresowej, przekształconym później w IV wołyński dywizjon 1 pułku strzelców konnych. W czerwcu 1920 r., gdy nasze wojska cofały się pod naporem bolszewików, major Jaworski został dowódcą Grupy Jazdy Ochotniczej.

- 13 lipca w Lublinie rozpoczął rekrutację ochotników do szwadronów jazdy pułków: wołyńskiego, lubelskiego i podlaskiego, zwanego też siedleckim. Nie było problemów

z ochotnikami. Były natomiast kłopoty z końmi, umundurowaniem i uzbrojeniem. Wkrótce i one zostały pokonane. 9 sierpnia, w związku z przegrupowywaniem wojsk polskich do decydującej bitwy z wrogiem pod Warszawą, DOG (Dowództwo



fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Okręgu Generalnego – DK) Lublin zarządziło koncentrację całej jazdy ochotniczej mjr. Jaworskiego w rejonie Puławy-Kurów. Rozkazem Wodza Naczelnego z 14 sierpnia jazda Jaworskiego przeszła do Firleja. Stanowiła ona odwód koncentrującej się nad Wieprzem Grupy Uderzeniowej Józefa Piłsudskiego. Jazda mjr. Jaworskiego łącznie liczyła 16 oficerów i 500 kawalerzystów. Wzięła ona udział w rozstrzygającym ataku grupy uderzeniowej wodza naczelnego znad Wieprza - pisze Janusz Szczepański w książce „Wojna 1920 na Mazowszu i Podlasiu”.

W wyniku wojskowych reorganizacji w składzie jazdy Jaworskiego znalazł się późniejszy 212 pułk ułanów.

- W pułkach świeżo sformowanych, noszących wysokie numery (ponad 100 lub 200), złożonych w dużej mierze z ochotników, widziało się wąsatych dziedziców na pięknych koniach, obok ich synów gołowąsów lub chłopaków stajennych... Ziemianin i chłop stawali w jednym szeregu, obok siebie, w obronie wspólnej ojczyzny. Realizowało się w tej potrzebie wojennej hasło Krasieńskiego: „Z szlachtą polską polski lud” - wspominał Stanisław Kopański, późniejszy dowódca spod Tobruku.

UDERZENIE ZNAD WIEPRZA

Grupa Jazdy Ochotniczej mjr. Feliksa Jaworskiego ruszyła z Firleja 16 sierpnia i zajęła Radzyń Podlaski. Jak raportował starosta radzyński, wejście polskich oddziałów do miasta było wielkim zaskoczeniem dla bolszewików, którzy „uciekali w panice i popłochu do tego stopnia, że myjąc sobie głowy Pixavonem (marka szamponu - przyp. DK) komunistki nie zdążyły splukać mydła i tak

wskakiwały na podwody”.

Następnego dnia Jaworczycy, szarżując pod Kąkolewnicą, rozbili przy minimalnych stratach własnych sowiecki 508. pułk piechoty i wkroczyli do Międzyrzecza. W nocy ruszyli w kierunku Łosic i Mordów.

- 18 sierpnia w Mordach mjr Jaworski zdecydował się na samodzielny atak na odległy o 30 km most na Bugu. Dowódca wydał rozkaz o zaatakowaniu od południa szosy i mostu w dwóch miejscach: we Frankopolu i odległym na zachód o 2 km Skrzyszewie – pisze **Bogusław Niemirka** w publikacji „Bitwa polskich ułanów pod Skrzyszewem i Frankopolem”.



fot. DK

NOC Z 18 NA 19 SIERPNIA

Oddziały Jaworskiego zostały podzielone na dwie kolumny. Składający się z weteranów IV dywizjon wołyński i bardziej doświadczeni ułani ze szwadronów ochotniczych ruszyli z Sawic przez Zalesie i Mogielnicę na Frankopol pod dowództwem samego mjr. Jaworskiego. Przewodnikiem przedniej straży tego oddziału był doskonale znający okolicę ułan Jan Gościcki, z rodziny właścicieli pobliskiego Wirowa. Zginął na samym początku bitwy przy podejściu do Frankopola. Przy moście doszło do gwałtownej walki. - Obie strony ostrzeliwały się z bezpośredniej odległości, nieraz przeciwnicy strzelali do siebie z rowów z obu stron nasypu – relacjonuje **Bogusław Niemirka**. - Nocne natarcie zakończyło się powodzeniem, przyczółek mostowy i zabudowania folwarku zostały przez

Polaków opanowane. Część Rosjan została wystrzelana, pozostali uciekli.

Przeprawa na Bugu została przez Polaków opanowana jednak tylko na kilka godzin. Od strony Sokołowa Podlaskiego nadchodziły uciekające spod Warszawy wciąż nowe sowieckie oddziały, liczące setki i tysiące żołnierzy. W obliczu tej dysproporcji sił ułani Jaworskiego, który w starciu pod Frankopolem został ranny, zostali zmuszeni do wycofania się do wsi Rudniki.

O ŚWICIE 19 SIERPNIA

Pozostałymi ułanami, którzy z Sawic przez Liszki kierowali się na Skrzyszew, dowodził ppłk **Szmidt**. Do ataku na miejscowość ruszyli przed świtem. - Po minięciu parafialnego cmentarza spieszeni ułani w rozwiniętym szyku podeszli od południa na odległość 500 metrów od centrum wsi. Tam trafili już na ostrzał Rosjan. Wywiązała się gwałtowna strzelanina, w której zaznaczyła się wyraźna przewaga ognia ze strony sowieckiej – opisuje **Bogusław Niemirka**. - W efekcie natarcie zaległo, a następnie ułani zaczęli się wycofywać. W ślad za ustępującymi szwadronami ruszyli Rosjanie.

W tym czasie polski pododdział dowodzony przez por. **Aleksandra Piotraszewskiego** podszedł pod Skrzyszew od wschodu i natarł na Rosjan od szosy w kierunku Frankopola. - Pod osłoną ognia karabinów maszynowych rtm. Chromińskiego ułani opanowali błyskawicznie centrum Skrzyszewa. Polacy wzięli licznych jeńców i mnóstwo uzbrojenia – pisze **Bogusław Niemirka**.

Zwycięstwo nie było jednak ostateczne. Od strony Sokołowa nadeszła kolejna ogromna kolumna wojsk sowieckich. **Bogusław Niemirka**: „Siły polskie były już osłabione liczbowo, gdyż ilość zabitych, rannych i kontuzjowanych była znaczna. W dodatku trzeba było przeznaczyć część żołnierzy do pilnowania setek jeńców”.

Polacy wycofali się w kierunku Rudnik, zabierając ze sobą m.in. zamki z 14 zdobytych armat. W Rudnikach uporządkowano szeregi. Ze wzgórz nad szosą ostrzeliwano kolumny sowieckie, wycofujące się na Frankopol. Około godz. 10 podjęto drugą próbę zdobycia Skrzyszewa. - Rosjanie stawiali początkowo zacięty opór. Atak spieszonych ułanów na bagnety okazał się jednak skuteczny

i Polacy po raz kolejny opanowali centrum wsi – relacjonuje **Bogusław Niemirka**. - Nacierając za uciekającym nieprzyjacielem Polacy opanowali także wzgórze przed Frankopolem, z którego można było prowadzić dogodny ostrzał przyczółka mostowego.

Jaworczycy uruchomili też zdobywcze armaty. Ogień artyleryjski na oddziały i tabory na szosie i moście spowodował, że Rosjanie ostatecznie wycofali się za Bug, a most podpalili. Ta dogodna droga ucieczki została już dla trzech sowieckich dywizji (oraz niedobitków trzech innych) zamknięta. Teraz w popłochu sowieckie wojska wycofywały się w kierunku przeprawy Krzemień-Granne i na Nur.

POCHÓWKI WIECZyste

Straty polskie w bitwie były dotkliwe. Według szacunków **Bogusława Niemirki** poległo 34 żołnierzy oraz, według lokalnej tradycji, ochotnik ze Skrzyszewa **Jan Piech**. Jak odnotował „Głos Lubelski” w bitwie pod Skrzyszewem uczestniczył także 50-osobowy oddział chłopski.

Poległych w sierpniowych walkach ułanów chowano w tymczasowych mogiłach. Dopiero pod koniec roku urządzono powtórny uroczysty pogrzeb. Spoczęli w centralnym miejscu skrzyszewskiego cmentarza. Biskup siedlecki nakazał proboszczowi, by ich groby traktować jako pochówki wieczyste.

Na rozwidleniu dróg pod Skrzyszewem stanął, znany nam już, pomnik zwieńczony krzyżem wzorowanym na Virtuti Militari. O poległych pamiętali ułani 22 pułku, kultywujący tradycje 212 pułku ułanów.

Kiedy to nastąpiło? **Bogusław Niemirka** pisze, że stało się to w 1928 r., a w następnych latach odbywały się tam uroczystości patriotyczne. Nie podaje jednak źródła tej informacji.

W zasobach Narodowego Archiwum Cyfrowego znajduje się zdjęcie skrzyszewskiego pomnika, na którym - zatarta dziś - ostatnia linijka napisu jest bardzo wyraźna: „Sierpień 1920. Sierpień 1935”. Można tam również znaleźć fotografię z uroczystości poświęcenia pomnika datowaną na 1935 r.

Sprawa jest warta dalszych poszukiwań. Podobnie jak fakt, iż pomnik poświęcony zwycięstwu nad bolszewickim najazdem przetrwał lata komunizmu. Obrósł dzikimi krzakami i nie zwracał uwagi...? Być może.

DARIUSZ KUZIAK



fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe



UKRADEŁ NARZĘDZIA

Policjanci z Pilawy przyjęli za-wiadomienie o kradzieży narzędzi z terenu budowy dworca kolejowego w **Pilawie**. Pokrzywdzony oszacował wartość strat na 2 tys. zł. Ustalono, że sprawca w nocy zauważył na rusztowaniu torbę z narzędziami. Zabrał ją i odszedł. Policjanci szybko ustalili podejrzanego i zatrzymali go. 52-letni mieszkaniec powiatu łukowskiego usłyszał zarzut. Za kradzież grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 5.

WPADŁA W POŚLIZG

9 sierpnia w miejscowości **Chromin** (gm. **Borowie**) na śliskiej nawierzchni drogi, spowodowanej oleistą plamą, kierująca audi 23-latką wpadła w poślizg, zjechała do rowu i uderzyła w skarpę. Kobieta została przewieziona do szpitala.

UDERZYŁ W DRZEWO

9 sierpnia w Woli Rowskiej (gm. Łaskarzew) kierujący volkswagenem podjął próbę wyprzedzania jadącej w tym samym kierunku rowerzystki, jednak zauważył jadący z naprzeciwka pojazd, przerwał manewr i wjechał w tył jadącej z przodu rowerem, po czym wjechał do rowu i uderzył w drzewo. Kierująca rowem trafiła do szpitala. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

ODSTĄPIONO OD DOPROWADZENIA

9 sierpnia w **Pilawie** policjanci zatrzymali poszukiwanego nakażem doprowadzenia do zakładu karnego. Po wpłaceniu przez zatrzymanego kilku tys. zł grzywny odstąpiono od doprowadzenia go do zakładu karnego. (ak)

Sila gospodyń wiejskich

Festiwal Etnograficzny Powiatu Garwolińskiego, który odbył się w Miętnej, zorganizowano przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Etno Polska 2023. Zdaniem **Kacpra Sakowicza**, szefa gabinetu politycznego ministra, były to dobrze wykorzystane pieniądze.

- Takiej siły kultury ludowej, jak w powiecie garwolińskim, jeszcze nie spotkałem – powiedział. - To, co dziś zobaczyliśmy, zasługuje na najwyższe uznanie. Dla ministerstwa jest oczywiste, że należy wspierać organizację takich festiwali.

- Dużo rzeczy w życiu widziałem, ale dopiero w Miętnej dowiedzia-

0 powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 4, 5, 14

APTEKI

17 sierpnia – ul. Długa 48
18 sierpnia – ul. Mazowiecka 17
19 sierpnia – ul. Kościuszki 49 f
20 sierpnia – ul. Korczak 35
21 sierpnia – ul. Kościuszki 4a
22 sierpnia – ul. Dobra 1
23 sierpnia – ul. Targowa 1

Festiwalowe odznaczenia i wyróżnienia

Tradycje jak srebra rodowe

Patronat „TS”

Podczas II Festiwalu Etnograficznego Powiatu Garwolińskiego, zorganizowanego przez starostę Mirosława Walickiego i Powiatowe Centrum Kultury i Promocji w Miętnej, odznaczono i wyróżniono zasłużonych ludzi kultury.

Na wniosek senator **Marii Koc** i starosty **Mirosława Walickiego**, minister kultury i dziedzictwa narodowego **Piotr Gliński** przyznał honorowe odznaki „Zasłużony dla polskiej kultury”. Otrzymali je: **Maria Bienias, Jadwiga Krześniak** i Zespół Ludowy z Gończyc. Pierwsza z nich jest zasłużoną propagatorką kultury ludowej, cenioną śpiewaczką ludową, znawczynią lokalnych tradycji i założycielką zespołu ludowego w Woli Koryckiej Górnej. Jako solistka zdobywała liczne nagrody na konkursach i festiwalach. Otrzymała, między innymi, nagrodę „Muzyka źródła”, przyznaną przez Program II Polskiego Radia. W 2010 roku za działalność na rzecz kultury dostała nagrodę im. Oskara Kolberga. Jest „Zasłużoną dla powiatu garwolińskiego” w dziedzinie kultura i sztuka. Radiowe centrum kultury ludowej Polskiego Radia od wielu lat dokumentuje pieśni **Marii Bienias**. Wielokrotnie była zresztą gościem audycji radiowych i bohaterką dokumentalnych programów telewizyjnych o tematyce etnograficznej.

- Jak patrzeć na telewizor i widza tam Marysia (Marię Koc – przyp. MB), to jakby drugie słońce zabłysło na niebie – mówiła gwarą tuż po dekoracji. - Dobrze rządziła i rządziła tak dalej. Jak bada woma potrzebna, wołajta. Przyjada.

Zasłużoną propagatorką kultury ludowej jest także **Jadwiga Krześniak**. Z jej inicjatywy przy szkole w Antoniówce Świerżowskiej powstał ludowy zespół dziecięcy „Obereczek”. Pani Jadwiga jest znawczynią gwary Doliny Środkowej Wisły. Wielokrotnie dzieliła się swoją wiedzą, jak powiedział, przedstawiając jej sylwetkę,

wicestarosta garwoliński **Marek Ziędalski**, z etnografami i badaczami. Opracowała słownik gwary ludowej. Przy szkole w Antoniówce Świerżowskiej założyła Muzeum Ziemi Nadwiślańskiej. Aktywnie włącza się w inicjatywy propagujące kulturę ludową na terenie powiatu garwolińskiego. Za swoją działalność została uhonorowana medalem „Pro Masovia” oraz tytułem „Zasłużony dla powiatu garwolińskiego” w dziedzinie kultura i sztuka.

- Tradycja jest, jak zauważyła jedna z pisarek niemieckich, rozumem całego narodu, przeniesionym z jednego wieku do drugiego – mówiła pani Jadwiga. - Nasz Henryk Sienkiewicz powiedział, że tradycje można przechowywać jak klejnoty rodzinne. Dobrze zamknięte nie giną, ale też nie promieniają. Tradycja polska powinna promieniować, rzucać blask na życie i je ubarwiać. Trzeba ją pielęgnować dla zachowania własnej tożsamości. Tylko poprzez zachowanie swoich tradycji naród może zmanifestować obecność na świecie.

Zespół Ludowy z Gończyc powstał w 2007 roku przy Gminnym Domu Kultury w Sobolewie. Występował na imprezach powiatowych, wojewódzkich i krajowych. Repertuar ma różnorodny. Od inscenizacji ludowych po tematykę: rozrywko-

wą, religijną i patriotyczną. Członkowie zespołu sami piszą scenariusze, tworzą scenografie, dekoracje, przygotowują choreografie taneczne i stroje. W 2014 roku zespół reprezentował Mazowsze na dożynkach prezydenckich w Spale.

Minister przyznał też srebrne odznaki za „Opiekę nad zabytkami”. Udekorowano nimi: **Michała Sztelmacha** – dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Żelechowie, założyciela portalu Dawny Żelechów,

i przewodnika grup turystycznych.

Specjalnymi dyplomami honorowymi wyróżniono dyrektorów placówek kultury. Otrzymali je: **Katarzyna Iwaniec** (GOK w Borowiu), **Jarosław Kargol** (CSiK w Garwolinie), **Iwona Poreda** (Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Garwolinie), **Monika Walenda** (Dom Pracy Twórczej „Bajka” w Łaskarzewie), **Elżbieta Ostaneck-Szczepanik** (GOK w Maciejowicach), **Sylwia Zakrzewska** (MGOK w Pilawie), **Elżbieta Radziej**



Kazimierz Paciorek



Jadwiga Krześniak i Maria Bienias

popularyzatora historii tego miasta i jednego z inicjatorów badań archeologicznych dotyczących zamku rodu Ciołków; **Kazimierza Paciorka** – założyciela prywatnej ekspozycji muzealnej w Gończycach; **Krzysztofa Kota** – inicjatora powstania Izby Regionalnej w Garwolinie, posiadacza kilku tysięcy starych fotografii obrazujących Garwolin i okolice, przewodnika po miejscach związanych z historią miasta nad Wilgą, kultuwującego pamięć 1. Pułku Strzelców Konnych; wicestarostę **Marka Ziędalskiego** - wieloletniego kustosa muzeum w Maciejowicach, pasjonata kultury i historii, autora wielu publikacji

(GDK w Sobolewie), **Kinga Smak-Lasocka** (Gminne Centrum Animacji Kultury w Sulbinach), **Aldona Woźniak** (GDK w Starym Helenowie), **Grażyna Gontarz** (GOK w Wildze) i **Michał Sztelmach** (MGOK w Żelechowie). Dyplomami wyróżniono też Powiatowe Centrum Kultury i Promocji w Miętnej oraz, z okazji 40-lecia, Gminny Ośrodek Kultury w Maciejowicach.

Odznaczenia i dyplomy wręczali: senator Maria Koc, dyrektor Biura Wojewody **Anna Kaszuba**, szef gabinetu politycznego ministra kultury i dziedzictwa narodowego **Kacper Sakowicz** oraz starosta garwoliński **Mirosław Walicki**.

Tekst i foto **MIROSŁAW BUCZEK**

W Łaskarzewie

Będą świętować

Łaskarzewianie przygotowują się do obchodów dni miasta. Uroczystości zaplanowano na **19 i 20 sierpnia**.

Pierwszym punktem programu będzie symboliczne rozpoczęcie, w sobotę o godz. 14.00, budowy hali sportowej przy Zespole Szkół nr 1 („wbicie szpadla”). Na godz. 16.00 zaplanowano część oficjalną, a na godz. 17.00 zabawę przy muzyce zespołu Bemol. O godz. 20.00 wystąpi Łukasz, a o godz. 21.00 gwiazda wieczoru, czyli Power Play. Po koncercie na scenę powróci Bemol i będzie grać do północy.

W niedzielę o godz. 12.00 rozpocznie się koncert przy tętni. Nie zabraknie stoisk: promocyjnych, handlowych i gastrono-

micznych oraz animacji dla dzieci. Będą też: zawody wędkarskie, turniej piłkarski i turniej szachowy. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęła poseł **Iwona Kurowska**. (MB)



Zasłużony dla Górzna

Podczas ostatniej sesji rady gminy w Górznie **Stanisławowi Franciszkowi Masnemu** uroczystie wręczono statuetkę i akt nadania tytułu „Zasłużony dla gminy Górzno”.

Uhonorowany jest lekarzem me-

dycyny ogólnej. W latach 1992-2015 był kierownikiem tamtejszego Samodzielnego Zakładu Opieki Zdrowotnej. Zasiadał też w Radzie Gminy Górzno i w Sejmiku Samorządowym Województwa Siedleckiego. (MB)



Stoisko KGW „Słowianki” w Podeblotcu

foto MB

Dzień Pieroga Niemojskiego

Pierogi niemojskie zostały wpisane cztery lata temu na listę produktów tradycyjnych. Od tamtej pory każdy, kto tylko ma ochotę, może spróbować tych niesamowitych przysmaków podczas Dnia Pieroga Niemojskiego.

Pierogi niemojskie są nie tylko wyjątkowe w smaku, ale i w wyglądzie. Owszem, są wykończone tradycyjną „falbanką”, ale... są w zielone ciapki! Bo do ciasta dodaje się zioła i posiekana pokrzywa. A co jest w środku? Soczewica i ziemniaki. Pierogi są lekko ostre.

Nie przez przypadek jest to soczewica. Niegdyś okoliczna ludność utrzymywała się wyłącznie z rolnictwa. Mało urodzajne gleby powiatu łosickiego sprzyjały uprawie ziemniaków, które idealnie nadawały się do przechowywania w kopcach na czas zimy. Siano także soczewicę. Nasiona soczewicy, uprawianej w okolicach wsi Niemojki, miały kolor zielony lub brązowy. Gospodynie zbierały dziko rosnące rośliny, które wykorzystywały w kuchni jako dodatek do wyszukiwanych i wartościowych potraw. I tak powstały pierogi niemojskie, których

receptura jest odtwarzana do dziś. Produkcja pierogów niemojskich składa się z sześciu etapów. W celu sporządzenia farszu zielone nasiona soczewicy należy opłukać zimną wodą, moczyć około 2-3 godzin i gotować przez 10 minut, aż ziarna

Koło Gospodyń Wiejskich w Niemojkach zaprasza na



niedziela, 20 sierpnia 2023 r. godz. 14:00
plac przed OSP w Niemojkach

będą miękkie, ale nie rozpadające się. Ostudzoną soczewicę trzeba zmieścić w maszynce. Drobną posiekaną cebulę podsmażyć na oleju, dodając



fol. arch.

starte na drobnej tarce ziemniaki oraz ugotowaną soczewicę. Całość podsmażamy przez kilka minut i doprawiamy solą, pieprzem oraz utartymi w dłoniach ziołami, majerankiem i oregano.

Kiedy farsz się studzi, przygotowujemy ciasto. Do przesianej mąki pszennej dodajemy sól oraz dwie szklanki gorącej wody. Ciasto wyrabiamy rękoma przez około 5 minut, dodając resztę mąki, wodę oraz olej. Na koniec dodajemy świeżo posiekaną pokrzywę, lebiodę bądź szpinak.

Uformowane pierogi gotuje się w osolonej wodzie około 2-3 minut. Pierogi niemojskie z wytrawnym farszem podajemy z zarumienioną na oleju cebulką.

Takich właśnie pierogów będzie można posmakować już w niedzielę, **20 sierpnia**, w Niemojkach. To niejedyna atrakcja czwartej edycji święta pieroga. W programie będą: wspólne gotowanie z **Jurkiem Nogalem** (kucharzem znanym z programu „Pytanie na Śniadanie”), konkurs na najlepsze pierogi, warsztaty malowania na szkle oraz wyrobu masła. Nie zabraknie również występów artystycznych i mnóstwa atrakcji dla całych rodzin. Program zakończy potańcówka z zespołem Positive.

Organizatorami imprezy są KGW Niemojki oraz ŁDK. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął **Mariusz Kucewicz**, burmistrza Miasta i Gminy Łosice.

MILENA CELIŃSKA

Było kolorowo i wesoło

Przez trzy dni w Sarnakach, Mierzvicach i Serpelicach odbywał się Nadbużański Festiwal Teatrów dla Dzieci „Gaducha”.

Przedstawienia dla dorosłych, dzieci oraz warsztaty i różnego rodzaju animacje przyciągnęły nad Bug wiele osób.

- Mimo kapryśnej pogody, już

kolejny, czwarty raz, gościliśmy cudownych artystów, którzy przenieśli widzów do świata: przygód, humoru, uśmiechu i bajek. Mogę poświadczyć, że bawili się świetnie i dorośli, i dzieci – mówi **Grzegorz Arasymowicz**, wójt gminy Sarnaki.

Organizatorem całego przedsięwzięcia jest GOK w Sarnakach. (mc)



fol. UG w Sarnakach

W ogródku w Rudniku

W Rudniku odbyły się warsztaty, dzięki którym dzieci dowiedziały się, jak sadzić zioła.

Warsztaty przeprowadzono w ramach projektu „Ziołowa ścieżka edukacyjna - urządzenie ogrodów

ziołowych”. Najpierw była teoria. Uczestnicy poznawali zagadnienia dotyczące ziół: ich sadzenia, pielęgnacji, zbierania oraz możliwości ich wykorzystania. A potem praktyka, czyli: pielienie, sadzenie, podlewanie. (mc)



fol. UMIG Łosice

Na renowację zabytków

Trzy parafie oraz łosickie starostwo otrzymały 450 tys. zł na renowację zabytków. Pieniądze pochodzą z budżetu województwa mazowieckiego.

- W ramach programu „Mazowsze dla zabytków” można było otrzymać dotację na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy obiektach zabytkowych. W tym roku sejmik Mazowsza wesprze w sumie ponad 140 takich inwestycji, na co przeznaczy ponad 13 mln zł – mówi **Janina Ewa Orzełowska**, członkini zarządu województwa mazowieckiego.

W Horoszkach Dużych (gm. Sarnaki) w kościele zostaną zrobione prace renowacyjne, remontowe oraz budowlane. Parafia otrzymała 40 tys. zł. W Niemojkach (gm. Łosice) zostaną przeprowadzone podobne prace w dawnej kostnicy przykościelnej. Parafia otrzymała 100 tys. zł. Parafia w Ruskowie (gm. Platerów) dostała 150 tys. zł na renowację zniszczonych sufitów i elementów drewnianych w miejscowym zabytkowym kościele. Starostwo powiatowe zaś otrzymało 160 tys. zł na wymianę okien i drzwi w zabytkowym budynku przy ul. Szpitalnej 2 w Łosicach. (mc)

Pogadanki na obozie



fol. KPP w Łosicach

Po raz kolejny łosicki policjanci spotkali się z dziećmi w Serpelicach nad Bugiem, by uświadomić im, jak ważne jest bezpieczeństwo podczas wypoczynku.

W Serpelicach trwał obóz sportowy, na który przyjechali z wizytą policjanci z pracownikami sanepidu. Wizyta odbyła się w ramach akcji „Bezpieczne wakacje – kręci mnie bezpieczeństwo nad wodą”.

- W ramach wspólnej akcji kontrolujemy miejsca wypoczynku, ale kontrole połączone są z wykładami

profilaktycznymi – mówi **Weronika Wujek**, rzecznik prasowy KPP w Łosicach.

W trakcie pogadanki przypomniano numery alarmowe, zasady bezpiecznego zachowania w wodzie, a także poruszono tematykę zagrożeń związanych z uzależnieniami, w tym w szczególności z dopalaczami, łącznie z konsekwencjami zdrowotnymi po zażywaniu substancji psychoaktywnych. Pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej przedstawili z kolei zagadnienia związane z higieną. (mc)



ŚMIGŁOWIEC

ZABRAŁ 64-LATKA

7 sierpnia w gminie **Stara Kornica** 64-letni mieszkaniec gminy wykonywał prace na łące. Nagle spadł z rozsiewacza, którym wysiewał nawóz. Mężczyzna z obrażeniami ciała został przetransportowany śmigłowcem LPR do szpitala.

OSZUSTWO KOMPUTEROWE

7 sierpnia 28-letnia mieszkanka **Łosic** zgłosiła na policję, że nieznaną jej osobą pokonała zabezpieczenia i włamała się na pocztę elektroniczną oraz na konto na Facebooku.

NIETRZEŻWY ROWERZYSTA

8 sierpnia w **Starych Szpakach** (gm. **Stara Kornica**) 37-letni mieszkaniec gminy Stara Kornica kierował rowerem, mając ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

KOBIETA Z PROMILAMI

9 sierpnia w **Łosicach** policja zatrzymała audi. Okazało się, że 26-letnia mieszkanka gminy Łosice kierowała nim, mając 0,32 promila alkoholu w organizmie.

KRADZIEŻ DRZEWA

10 sierpnia w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o kradzieży 10 sztuki drzewa w **Dziadkowskich** (gm. **Huszele**). Pokrzywdzona 35-letnia mieszkanka gminy Huszele oszacowała utracone mienie na 6 tys. zł. (mc)

Dożynki gminne w Starej Kornicy

Już w najbliższą niedzielę, **20 sierpnia**, odbędą się gminne dożynki w Starej Kornicy. Gwiazdą wieczoru będą: „Poparzeni Kawą Trzy” i zespoły disco polo „Elixir” oraz „Mejk”.

Dożynki rozpoczną się od mszy w kościele w Starej Kornicy (**godz. 12.00**). Następnie korowód przejdzie na plac pod urzędem. Tam będą się odbywały koncerty. Na scenie zobaczymy lokalne zespoły ludowe oraz popisy wokalne i taneczne uczniów miejscowych szkół. Nie zabranie konkursów na najpiękniejszy wieniec dożynkowy i wiedzy o gminie. **Około godz. 18.30** na scenie pojawi się zespół „Elixir”, a po nim **o godz. 20.00** „Poparzeni Kawą Trzy”. **O godz. 21.00** zagra „Mejk”. Na tym zabawa się nie skończy, bo **od godz. 22.00** będzie trwać do białego rana dyskoteka pod chmurką. (mc)

0 powiecie łosickim
czytaj też na str. 12, 13



BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

APTEKI

16–20 sierpnia

- ul. Rynek 1, tel. 83 359 03 73

21 sierpnia

- ul. Rynek 12, tel. 83 311 11 17

22 sierpnia

- Rynek 10, tel. 83 359 03 20



GROZIŁ ŻONIE ŚMIERCIA

W ubiegłym tygodniu policji ze Stoczka Łukowskiego zgłoszono awanturę domową. Jak się okazało, wszczął ją 69-latek z gminy **Stanin**, którym już wcześniej interesowali się mundurowi. Pod wpływem alkoholu wyzywał swoją żonę, wyganiał ją z domu, bił, a nawet groził zabójstwem. Mężczyzna spędził noc w policyjnym areszcie. Gdy wytrzeźwiał, usłyszał zarzuty. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. 9 sierpnia sąd przychylił się do wniosku policji oraz prokuratury i zastosował wobec 69-latka miesięczny areszt.

NIEBEZPIECZNY CROSS

8 sierpnia przed godz. 15 w **Jeleńcu** (gm. **Stanin**) kierowany przez 17-latkę motocykl crossowy zderzył się z ciężarowym mercedesem, za którego kierownicą siedział 33-latek z Siedlec. Pracujący na miejscu zdarzenia policjanci z łukowskiej drogówki ustalili, że do wypadku doszło, gdy nastolatek wyprzedzał ciężarówkę skręcającą w lewo, do posesji. Jak się okazało, młodego nie miał uprawnień do kierowania pojazdem, a jego jednoślad był nieubezpieczony i niedopuszczony do ruchu. W wyniku wypadku chłopak doznał obrażeń ciała i śmigłowcem LPR został przetransportowany do szpitala. Na szczęście okazało się, że urazy, jakich doznał, nie zagrażają jego życiu. **(BS)**

 O powiecie łukowskim
czytaj też na str. 4, 13, 14

W Stoczku Łukowskim Straszny dworzec



fort. MB

Polskie Koleje Państwowe opublikowały wykaz dworców, które będą odnawiane w najbliższych latach. Na tej liście nie ma tętniącego niegdyś życiem dworca w Stoczku Łukowskim.

A budynek w oczach marnieje. Rdza coraz bardziej niszczy pokry-

cie dachowe. Co gorsze, może to oznaczać, że na zapowiadane przez samorządowców rychłe uruchomienie kolejowej trasy Łuków – Pilawa – Warszawa, o Łowiczu i Skierniewicach przez Górę Kalwarię już nie wspominając, trzeba będzie jeszcze poczekać. **(MB)**

TELEWIZJA ŁUKÓW

masterTV

Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl

aktualności

**JESTEŚMY
WASZĄ
TELEWIZJĄ**

ogłoszenia reklama



Sejmikowanie w Stoczku Łukowskim

To już ponad pół wieku

Jak już wcześniej pisaliśmy na łamach „TS”, w tym roku w Stoczku Łukowskim odbył się jubileuszowy, **50. Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych. Tradycje stoczkowskiego sejmikowania są jednak nieco dłuższe, bo rozpoczęło się ono w 1970 roku.**

Zdarzyły się sytuacje nadzwyczajne, jak stan wojenny czy pandemia, gdy nie było możliwości zorganizowania sejmiku. Przez ponad pół wieku na scenie miasteczka nad Świdrem wystąpiły tysiące ludzi. Jedni pokazali się tylko raz, inni gościli częściej. Są jednak tacy, jak chociażby profesor **Lech Śliwonik**, którzy stali się symbolem sejmikowania w Stoczku Łukowskim. Nie było więc zaskoczeniem, że to właśnie on przypominał pokrótce w czasie tegorocznego sejmiku w skrótovej formie historię tworzenia cyklicznego przeglądu wiejskich teatrów.

Pomysłodawczynią zorganizowania sejmiku była **Barbara Parobczak** z Wojewódzkiego Domu Kultury w Lublinie. Pomysł podchwycili ówczesny dyrektor Powiatowego Domu Kultury w Łukowie **Bogusław Stodkowski** i jeszcze wtedy instruktorka **Maria Balińska**. W pierwszym sejmiku uczestniczyły tylko zespoły z powiatu łukowskiego. Z czasem wydarzenie stało się: między powiatowe, wojewódzkie i między wojewódzkie. Niektóre grupy pojawiały się regularnie. Do 1980 roku najwierniejszym uczestni-

kiem wiejskiego sejmikowania nad Świdrem był teatr z Technikum Pszczelarstwa w Pszczelej Woli z opiekunem i reżyserem w jednej osobie, **Leonem Karłowiczem**. Wystąpił on aż dziewięć razy.

- Sejmik w Stoczku Łukowskim nigdy nie miał charakteru konkursowego – podkreślał **Lech Śliwonik**. - Zawsze jednak powoływaaliśmy grupę konsultantów, którzy obserwowali występy, a następnie dzielili się uwagami z członkami zespołów. Od trzeciego do jedenastego sejmiku rolę tę pełnili aktorzy Teatru Aдекватnego, **Maria Teresa Wójcik** oraz **Henryk Boukołowski**. Różny był poziom artystycznego przygotowania wiejskich aktorów. Jedni byli już obcy ze sceną, inni dopiero stawiali na niej pierwsze kroki, walcząc z tremą i własnymi niedoskonałościami. Profesjonalni obserwatorzy najwięcej uwagi poświęcali tym słabszym. Utwierdzali ich w przekonaniu, że z czasem wzbogacą swój warsztat aktorski

i będą z tego czerpać wiele radości i satysfakcji.

Szacuje się, że przez ponad 50 lat na stoczkowskiej scenie zaprezentowano około pół tysiąca przedstawień. Artyści byli i są amatorami, ale gdy porówna się ich kunszt z występami różnych grup na licznych ostatnio tak zwanych

wie zawsze pozostają oni anonimowi dla szerszej widowni. Lokalnie z pewnością są znani z imienia i nazwiska, regionalnie już tylko z nazewnictwa zespołów i miejscowości, z których pochodzą. Są jednak osoby, które na trwałe zostały zapamiętane i zawsze będą kojarzone ze stoczkowskim sejmikowaniem. Oprócz

wcześniej już wymienionych z pewnością są to: **Barbara Kosil, Antoni Śledziwski, Agnieszka Barej, Edward Wojtaszek, Andrzej Meżerycki, Halina Tunkiewicz, Krzysztof Kryszczuk, Wanda Księżopolska, Iwona Niewczas, Artur Sępoch, Katarzyna Smyk, Zofia Kozłowska, Witold Kuczyński, Piotr Dahlig, Tadeusz Słobodzianek.**

W mediach ukazało się wiele publikacji o sejmikach wiejskich zespołów teatralnych. Profesor Śliwonik zapowiedział próbę zebrania wszystkich dostępnych informacji i przygotowania specjalnego wydawnictwa. Z pewnością byłby to cenny materiał,

pozwalający ocalić od zapomnienia pokoleniowy już dorobek wiejskich aktorów-amatorów.

MIROSŁAW BUCZEK



Lech Śliwonik

fort. MB

festynach rodzinnych, to sejmikowi aktorzy urastają do rangi profesjonalistów. Przy tym pra-

Łukowski Budżet Obywatelski Masz pomysł? Zgłoś go

Do 18 sierpnia można składać propozycje projektów do zrealizowania w ramach III edycji Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego.

Budżet obywatelski to specyficzne konsultacje społeczne z mieszkańcami, którzy samodzielnie decydują, na co wydać część miejskich pieniędzy. Głosowanie mieszkańców w tej edycji ŁBO będzie trwać **od 11 do 24 września**. Tradycyjnie do rozdysponowania jest 300 tys. zł, a zwycięski projekt (lub projekty) zostanie uwzględniony w projekcie uchwały budżetowej na przyszły rok. Najpierw jednak odbędzie się składanie wniosków z propozycjami projektów do realizacji.

Zgodnie z regulaminem, projekt może złożyć mieszkaniec miasta w wieku minimum 16 lat (w przypadku osoby niepełnoletniej należy dołączyć zgodę rodzica lub opiekuna prawnego). Niezbędne dokumenty (formularz zgłoszeniowy, lista poparcia i ewentualna zgoda rodzica lub opiekuna prawnego) są dostępne na stronie internetowej budżet-obywatelski.org. Strona ta umożliwia też zgłoszenie wniosku i załączenie listy poparcia drogą online. Zainteresowani mogą także składać wnioski w wersji papierowej - w Punkcie Obsługi Interesanta Urzędu Miasta (ul. Piłsudskiego 17, pokój nr 19). **(BS)**

Powędkują na Kierzku

Wójt gminy Stanin **Krzysztof Kazana** i radny **Waldemar Walo** organizują pierwsze zawody spławikowe na „Kierzku” w Jonniku. Odbędą się one **2 września** bieżącego roku. Startować mogą tylko mieszkańcy gminy. Liczba

uczestników jest ograniczona do 17 wędkarzy. Zgłoszenia są przyjmowane **do 25 sierpnia** w Gminnej Bibliotece Publicznej w Staninie z siedzibą w Kosutach oraz pod numerami telefonów 25 798 11 03 i 579 471 206. **(MB)**

Bramki w zaroślach



fort. MB

Bramki piłkarskie można ustawiać w różnych miejscach. Przed laty furorę w mediach zrobiła fotografia z poletkiem ziemniaków między bramkami. W Stoczku Łukowskim postanowiono udowodnić, że miasteczko to jest godne pokazania w stylu twórczości filmowej **Stanisława Barei**. Ustawiono tam bowiem dwie małe

bramki w gęstych zaroślach w pobliżu wieży ciśnien. Jednych to dziwi, inni widzą w tym przejaw troski o rodzimą faunę. Zajązki i wiewiórki też przecież muszą gdzieś grać... **(MB)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4 **Stoczek Łukowski**, Plac Kościuszki 13

- Nie mamy już takich podstawowych praw, jak wolne i równe wybory – mówił Czesław Mroczek.

W Mińsku o Pegasusie

Gorąca dyskusja, nie tylko na temat inwigilacji, trwała blisko dwie godziny. - Dopilnujemy wyborów - stwierdziła radna Alicja Cichoń.

W ramach Klubu Obywatelskiego lokalni działacze PO zaprosili do Mińska Mazowieckiego senatora **Krzysztofa Brejzę** i mecenas **Dorotę Brejz**, która jest jego pełnomocniczką w procesach wytaczanych w związku z podsłuchiwaniami wykorzystującym program Pegasus. Sprawa ich inwigilacji nabrała rozgłosu po tym, jak okazało się, że do podsłuchów dochodziło, gdy senator, wówczas poseł, był szefem kampanii wyborczej KO w 2019 r.

Podsłuchy miały być wykorzystywane przez Prawo i Sprawiedliwość do celów politycznych. Ściągano SMS-y, informacje o połączeniach, można było nasłuchiwać z mikrofonu telefonu i mieć podgląd na to, co rejestrowała kamera.

- Podsłuchiwanie szefa sztabu w czasie kampanii wyborczej to oczywisty argument za sfałszowaniem wyborów, za nierównością sił opozycji i partii rządzącej - mówiła posłanka **Kamila Gasiuk-Pihowicz**. Poseł **Czesław Mroczek** zaznaczył, że po wyborach 4 czerwca w 1989 r., po okresie zniewolenia, Polacy zaczęli budować państwo w ustroju demokratycznym.

- Wydawało się, że to już model, w którym będziemy żyli, że nic się nie zmieni i że będziemy tylko rozszerzać ten zakres wolności, umacniać państwo i nasze wolności - kontynuował poseł. - I bardzo się myliliśmy. W 2015 r. rozpoczął się proces odbierania. Nie mamy już takich podstawowych praw, jak wolne i równe wybory.

Senator Krzysztof Brejza opowiadał o tym, jak wykradziono i zmiksowano materiały z jego telefonu z 5 lat, stworzono maila sklejonego z kilkunastu korespondencji z różnymi osobami, po czym w głównym wydaniu „Wiadomości” przedstawiano go jako osobę o skłonnościach aferalnych. Jak mówił, cała operacja była prowadzona przez wiele lat, CBA robiło wszystko, by przeświecić jego życie i znaleźć cięń, cokolwiek, żeby pociągnąć go do jakiegokolwiek odpowiedzialności. A w domyśle, aby skompromitować go w oczach wyborców i wykluczyć z życia publicznego.

- Mam raport, który mówi, że ścigano mnóstwo danych, ale też transferowano dane do urzędu - zaznaczył Brejza. - Ten system wgrywa własne



Krzysztof i Dorota Brejzowie

mat. prasowe

pliki instalacyjne, wysyła komendy, by uaktywnić mikrofon, zrobić coś z telefonem. To jest narzędzie nielegalne. Nie przeszło certyfikacji ABW, SKW, nie powinno być stosowane w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Jak mówiono na spotkaniu, gdy okazało się, że w ściągniętych z telefonu blisko 80 tys. wiadomości nie ma nic istotnego, puszczono przeciek do publicznej telewizji, by senatora skompromitować. By obciążyć Brejz, zastraszano ludzi z nim związanych.

- Nigdy byśmy nie ośmielili się do państwa przyjechać tylko po to, żeby opowiadać o sobie i o tym, co się nam przydarzyło. Ja głęboko wierzę, że ta sprawa ma szerszy, uniwersalny

wymiar - mówiła mec. Dorota Brejza. - Pokazuje państwo PiS, które zbudowało sobie system niszczenia uczciwych ludzi.

O inwigilacji Dorota i Krzysztof Brejzowie dowiedzieli się z telewizji. Gromadząc materiał z audycji, by później pozwać TVP, Brejzowie obliczyli, że jest to ekwiwalent kilkudziesięciu milionów złotych, które TV publiczna włożyła w kompromitowanie ich rodziny. Od rana do wieczora wyrzut hejtu.

Gorąca dyskusja, nie tylko na temat inwigilacji, trwała blisko dwie godziny. - Dopilnujemy wyborów, ich uczciwości i równości. Zgłaszajcie się do komisji wyborczych - zakończyła spotkanie prowadząca je radna **Alicja Cichoń**. **(T.MARK)**

Trzy gminy na rowerach

Jakubów, Stanisławów i Dobre - trzy gminy obok siebie. Od lat łączą je silne więzy rodzinne, sąsiedzkie i urzędowe. Dobry zwyczaj nakazuje, żeby były podtrzymywane.

Mieszkańcy Stanisławowa, Jakubowa i Dobrego co roku integrują się podczas wspólnych imprez, jak choćby Turniej Sołtysów.

- Sołtysi są dla nas bardzo ważni, to liderzy gminnych społeczności (w Tymoteuszowie w gm. Jakubów sołtys piastuje swoją funkcję ponad pół wieku). Chcieliśmy ich jakoś docenić, żeby przynajmniej raz w roku poczuli się gwiazdami - mówi wójt Jakubowa, **Hanna Wocial**.

W turnieju rywalizują zazwyczaj 7-osobowe drużyny. Konkurencje

są niezwykle zabawne, na przykład: noszenie sołtyski w kocu, skakanie na skakance w gumowcach czy picie soku przez smoczek z butelki dziecięcej. Zwycięski team otrzymuje puchar i nagrody finansowe.

Drugą bardzo popularną imprezą jest Międzygminny Rajd Rowerowy, na który wójtowie gmin: Dobre, Stanisławów i Jakubów zaproszą już **20 sierpnia. Start o godz. 14.00** przy parkingu w Dobrem. Trasa to: Dobre - Rudzienko - Rakówiec - Wólka Młęcka - Gęsianka - Młęczin. - To będzie doskonała okazja, by razem przeżyć niezapomniane chwile, poznać nowych ludzi i przede wszystkim wspólnie cieszyć się pasją do jazdy na rowerze - zachęca Urząd Gminy Dobre. **(T.MARK)**

Nowe przedszkole

W Hipolitowie (gmina Halinów) powstanie nowe przedszkole. Łączny koszt budowy to prawie 10 mln zł. Do tego dojdą jeszcze koszty budowy nowych dróg dojazdowych.

Przedszkole jest już w trakcie realizacji. Będzie znajdować się na

działce gminnej u zbiegu ulic Hipolitowskiej i Jałowcowej. Będzie mogło przyjąć w pierwszym etapie 200 dzieci, a w przyszłości będzie możliwość jego rozbudowy tak, żeby mogło tam uczęszczać nawet do 400 dzieci - informuje Urząd Miasta w Halinowie. **(T.MARK)**

W Sulejówku pod lipą

Kino z marszałkiem Piłsudskim

Latem w Muzeum Piłsudskiego w Sulejówku odbywają się seanse Kina Letniego.

Co niedzielę Józef Piłsudski razem z rodziną zasiadał w Belwederze przed rozpiętym na bambusowych sztalugach ekranie, by w domowej atmosferze z rodziną i najbliższymi przyjaciółmi oglądać filmy. Adiutant **Mieczysław Lepecki** wspominał w swoich pamiętnikach, że marszałek, początkowo zainteresowany głównie stroną techniczną filmowej aparatury, z czasem czerpał coraz więcej przyjemności z samych seansów, aż zwyczaj oglądania filmów stał

się regularnym punktem niedziel spędzanych w Belwederze. Nawiązując do tej tradycji, Muzeum Piłsudskiego zorganizowało tego lata wspólne oglądanie filmów na muzealnym placu pod lipą.

- Niewiele wiemy o filmach, które oglądał marszałek. Lepecki wymieniał raptem kilka tytułów i gatunków, jak filmy muzyczne i kreskówki - podkreślają inicjatorzy projektu. - Wspominał, że córki Piłsudskiego miały swoje filmowe upodobania i chętnie o tym opowiadały. Autor wspomnień milczy natomiast o filmowych gustach Aleksandry Piłsudskiej. Myśląc

Koło Kobiet Miejskich w Sulejówku

Kobiety na co dzień pełnią wiele ról społecznych. Często dbając o innych, zapominają o swoich potrzebach. W Sulejówku powstało Koło Kobiet Miejskich, które stara się o tym przypominać.

- Dawno temu, kiedy życie toczyło się w małych, lokalnych społecznościach, kobiety miały swoje obrzędy i zwyczaje (nasze babki dały pierze, a prababki plotły wianki czy warokcze z czosnku), dzięki którym nie czuły się samotne, a uczestnictwo w nich dawało im wsparcie i pocucie



fol. MDK

wspólnoty. Odkąd zamieszkałyśmy w miastach, komfort naszego codziennego życia bez wątpienia wzrósł, ale więzi uległy osłabieniu. Potrzebujemy dzisiaj, zwłaszcza my, kobiety, innej formy wspólnotowości, pełnej akceptacji i zrozumienia, czasu i przestrzeni na bycie sobą i ze sobą, okazji, by wspólnie odkrywać nasz potencjał i siłę - tłumaczą inicjatorki Koła Kobiet Miejskich.

Od dłuższego czasu przynajmniej raz w miesiącu organizują spotka-

nia tematyczne (muzyka, fotografia, przyroda), które pozwalają zintegrować się mieszkankom Sulejówka. Każda z uczestniczek na koniec spotkania tematycznego otrzymuje tulipana lub inny kwiat sezonowy.

- Chętnie dbamy o innych, o to, by mieli czyste ubranie, ciepły posiłek, ciekawie spędzony czas, a nawet zdjęcie z wakacji. Wymagamy od siebie dużo i jesteśmy względem siebie bardzo krytyczne. Oczywiście znam to z autopsji: jestem kobietą, żoną, mamą i widzę, jak ważne jest takie zastrzymanie i popatrzenie na siebie jakby od zewnątrz - mówiła **Katarzyna Makulec**, mieszkanka Sulejówka, znana fotografka, która miała okazję poprowadzić jedno z ostatnich spotkań.

- Pierwsza edycja spotkań Koła Kobiet Miejskich cieszy się ogromnym powodzeniem. Miejsca rozchodzą się bardzo szybko, co pokazuje, jak wielkie potrzeby tego typu inicjatyw są w społeczności. Chcemy powiększyć liczbę dostępnych miejsc i spotkań oraz zaproponować nowe tematy i nowe inspiracje - mówią panie z KKM. **(T.MARK)**

0 powiecie mińskim czytaj też na str. 2, 9, 10

BIURO OGŁOSZEŃ

Mińsk Mazowiecki
„Tech-Mar”, ul. Konstytucji 3 Maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6

APTEKI

16 sierpnia - Rudzkiego 9
17 sierpnia - Widok 2/4
18 sierpnia - Cicha 12/55
19 sierpnia - Kościuszki14/U- 2
20 sierpnia - 11 Listopada 5
21 sierpnia - Stary Rynek 1
22 sierpnia - Kościuszki 2
23 sierpnia - Konstytucji 3 Maja 7



PIJANY SPOWODOWAŁ KOLIZJĘ

W Pruszyнку (gm. Siedlce) policjanci zatrzymali 38-letniego mieszkańca Siedlec, który kierował samochodem renault, mając w wydychanym powietrzu 1,9 promila alkoholu. Mężczyzna wjechał w ogrodzenie posesji i w hydrant. 38-latka przewieziono na komendę, a samochód odholowano na parking.

ZATANKOWAŁ I NIE ZAPŁACIŁ

W Polakach (gm. Kotuń) nieznany mężczyzna przyjechał busem na stację paliw. Zatankował 90 litrów oleju napędowego za ponad 580 złotych i odjechał. Teraz szuka go policja.

WŁAMAŁ SIĘ

W Siedlcach nieznany sprawca wyłamał panel ogrodzeniowy, a następnie zamek w drzwiach balkonowych i dostał się do domu, skąd ukradł dwa rowery oraz narzędzia o łącznej wartości 6,9 tys. zł.

NA ZAKAZIE

W Siedlcach policjanci zatrzymali 42-letnią kobietę, która kierowała samochodem, mając 0,3 promila alkoholu. Kobieta miała już orzeczone przez sąd zakaz prowadzenia pojazdów.

Z PROMILAMI

W Siedlcach policjanci zatrzymali 30-latkę, który kierował bmw, mając 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Kierowca został zatrzymany do wytrzeźwienia, a samochód odholowany na parking.

WŁAMANIE NA KONTO

W Siedlcach nieznany sprawca włamał się na konto bankowe, należące do 64-letniego mężczyzny i wykonał stamtąd przelew na kwotę 1400 zł.

PĘDZIŁ PRZEZ GOLICE

W miejscowości Golice-Kolonia policjanci zatrzymali 27-latkę, który poza terenem zabudowanym jechał z prędkością 114 km/h w miejscu, w którym obowiązywało ograniczenie prędkości do 60 km/h. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 1500 zł. Na jego konto zapisano również 13 punktów karnych. (jj)

0 powiecie siedleckim
czytaj na str. 1, 7

Są dodatkowe pieniądze na inwestycje w powiecie siedleckim.
Drogi i pałac w Stoku Lackim

Podczas ostatniej, nadzwyczajnej sesji rady powiatu siedleckiego radni przyjęli zmiany do budżetu. Został on zwiększony o kilka milionów złotych. Pozyskane pieniądze zostaną przeznaczone na kolejne inwestycje. W zaktualizowanym budżecie tylko na inwestycje drogowe przewidziano ponad 43 mln złotych. Dodatkowo zostały wprowadzone nowe środki, pozyskane w ramach dofinansowania z programów rządowych. Ponad 1,5 miliona złotych trafi na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane elewacji bu-

- Uzbrajanie pustych działek budowlanych to nic innego, jak nabijanie komuś kieszeni
- uważa wójt gminy Siedlce, Henryk Brodowski.

I tego będę się trzymał...

Kto w gminie Siedlce ma choćby kilka działek budowlanych, ten o swoją przyszłość, a nawet swoich dzieci, martwić się specjalnie nie musi. Ceny gruntów biją bowiem rekordy.

Średnio metr kwadratowy działki (dane z sierpnia tego roku) kosztuje 143 zł. Konkretnie ceny wahały się od 20 tys. do 10,5 mln zł za działkę.

W ciągu ostatnich 12 miesięcy ceny działek w gminie Siedlce wzrosły o 10 procent. Wiadomo jednak, że działka działce nierówna. Cena w dużym stopniu zależy od uzbrojenia działki, a więc tego, czy są do niej doprowadzone media. Nic więc dziwnego, że radni reprezentujący poszczególne miejscowości zabiegają, aby doprowadzać infrastrukturę do działek. Wójt gminy Siedlce Henryk Brodowski ma jednak w tej kwestii dość niewzruszone zasady. Przekonał się o tym radny Ludwik Kamiński, który reprezentuje między innymi Ujrzanów i w interesie, przynajmniej części mieszkańców, występował.

Jak wygląda sprawa budowy kanalizacji i wodociągu w Ujrzanowie – pytał radny. – Chodzi przynajmniej o wprowadzenie tej inwestycji do budżetu.

Trzeba wyjaśnić, że nie chodzi tu o wodociągowanie całej wsi, bo ta w większości dysponuje taką instalacją. Radny prosił o budowę wodociągu i kanalizacji na terenach, na których rozbudowuje się Ujrzanów. Odpowiedź wójta nie pozostawiła jednak wątpliwości. To ważne tym

bardziej, że chodzi o generalne podejście Henryka Brodowskiego do tego typu sytuacji. A dotyczą one praktycznie wszystkich wsi w gminie Siedlce.

Już wcześniej powiedziałem panu, że nie wprowadzę uzbrojenia tych działek do tegorocznego budżetu – oznajmił Henryk Brodowski. – W gestii gminy mamy jeszcze wiele innych działek, do których musimy doprowadzić wodę i kanalizację. Natomiast w Ujrzanowie chodzi o działki letniskowe. Niech ich właściciele poczekają. Odpowiedziałem panu jasno i wyraźnie i tego się będę trzymał. Ja chcę doprowadzać wodę i kanalizację do domów, a nie do działek. Jeśli będzie wybudowany dom, to będziemy doprowadzać media. A nie będzie domu, to wody i kanalizacji nie będziemy doprowadzać.

Filozofia wójta w tej kwestii została wyłożona bardzo precyzyjnie. Henryk Brodowski na tym jednak nie poprzestał i wyjaśnił, czym się kieruje.

Gdybyśmy uzbrajali puste działki budowlane, to byłoby nabijanie komuś kieszeni – wyłuszczył wójt. – Bo wiadomo, że inna jest wartość działki, do której jest doprowadzona woda i kanalizacja, a inna, kiedy tych mediów nie ma. Myślę, że gmina Siedlce nie jest biedna, ale na razie nie będziemy takich rzeczy robić.

Liwiec w gminie Mokobody
Był już poziom ostrzegawczy

Po ostatnich opadach deszczu poziom rzek w naszym regionie wzrósł, ale nigdzie nie stanowił zagrożenia. Wyjątkiem jest Liwiec na odcinku prowadzącym przez gminę Mokobody. 8 sierpnia poziom wody (według wskazań wodomierza w Zaliwii Piegawkach) osiągnął tu aż 220 centymetrów. Tyle właśnie wynosi stan ostrzegawczy.

Od tego czasu poziom wody obniżył się tylko nieznacznie (do 211 centymetrów w godzinach popołudniowych 11 sierpnia). Wysoki stan wody nie stanowi na razie zagrożenia dla zabudowań. Podtopione zostały tylko najniżej położone łąki. Należy

się cieszyć, że w tym roku przez całe lato na Liwcu utrzymuje się dość wysoki poziom wody, której generalnie coraz bardziej brakuje. To korzystne i dla rolnictwa, i dla przyrody. Niestety, są całe odcinki rzeki, które dosłownie w oczach zamieniają się niemal w rowy melioracyjne. Są bardzo zarośnięte, zamulone i wypłycone. Wystarczy popatrzeć, jak wygląda Liwiec w rejonie mostu w Chodowie. Tam rzekę wręcz trudno zauważyć. Dobrze więc, że chociaż w swym dalszym biegu Liwiec opiera się jeszcze zmianom klimatycznym. Bo choćby podsiedlecka Muchawka już im niestety, uległa. (ZJ)



Ludwik Kamiński fot. AK

Radny Kamiński zaprotestował, twierdząc, że na tym terenie jest już sześć domów.

Media należy doprowadzić na tereny budownictwa mieszkaniowego – apelował Ludwik Kamiński.

A wójt nie tylko nie ustępował, ale sięgnął po nowe argumenty, i to grubego kalibru, bowiem dotyczyły, mówiąc ogólnie, przestrzegania planu zagospodarowania przestrzennego.

Według pana są tam domy, a według mnie nie ma – odpowiedział wójt. – Jeszcze raz sprawdzimy, czy te domy są zbudowane zgodnie z planem zagospodarowania... Tak jak powiedziałem, w tym roku nie będziemy wprowadzać tej inwestycji do budżetu, bo na drugi rok mamy dużą inwestycję dotyczącą budowy kanalizacji w Golicach. Musimy też skończyć inne tego typu inwestycje.

Wójt trochę „postraszył”, ale nie zamknął jednak sprawy ostatecznie.

Zasugerował radnemu Kamińskiemu, że w październiku będą zgłaszane wnioski do budżetu na 2024 rok i wtedy można napisać wnioski i zebrać pod nim podpisy mieszkańców. Niczego jednak nie obiecał. Można nawet powiedzieć, że wręcz przeciwnie...

Mam dużo takich sytuacji, że ci mieszkańcy, którzy naprawdę chcą się budować i tu mieszkać, przychodzą do mnie z propozycją, że na swój koszt wykonają projekt budowy mediów, albo że później wykonają na przykład wodociąg – stwierdził wójt.

Żeby nie być gołosłownym, podał konkretny przykład takiej właśnie inicjatywy samych mieszkańców.

W Stoku Lackim przy ulicy Szkolnej też powstały 4 nowe budynki mieszkalne i też ludzie nie mieli tam ani wodociągu, ani kanalizacji – wyjaśnił wójt. – I zrobili te instalacje na własny koszt. Ujrzanów w tej kadencji i tak dostał dużo, i nie ma co narzekać. Będzie druga kadencja, to będziemy znowu współpracowali. Bo domów i mieszkańców w naszej gminie stale przybywa.

Jako przykład takiego rozwoju Henryk Brodowski podał Stok Lacki.

Stok szybko się rozbudowuje i dlatego właśnie tu będziemy robili dużo inwestycji infrastrukturalnych – zapowiedział wójt. – Robimy to głównie z pozyskiwanych pieniędzy. I w przyszłym roku na pewno będziemy pisać nowe wnioski. I wtedy na pewno także w Ujrzanowie kanalizację zrobimy.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Żadne progi zwalniające w kampanii wyborczej wójta nie spowolnią.

Czy się załapie?

Sołtys Starego Opola w gminie Siedlce Wiesław Kosyl zwrócił się do wójta Henryka Brodowskiego z wnioskiem o wyremontowanie progów zwalniających na ul. Mazowieckiej oraz naprawę fragmentów zniszczonej już jezdni. Ta bardzo konkretna prośba przerodziła się nieoczekiwanie w dywagację na temat wyborów samorządowych.

Nie jestem zwolennikiem żadnych progów – oświadczył wójt. – No ale zobaczmy, czy tam wystarczy remont cząstkowy, czy potrzebny jest remont całej ulicy Mazowieckiej.

Stanowisko wójta w tej sprawie zyskało poparcie radnych. – Panie wójt, może z tym naprawianiem progów jeszcze z rok poczekać – zaproponował jeden z radnych. – Tam nie chodzi tylko o progi, bo cała ulica jest spękana, a asfalt „powysadzany”. Tam w jezdni jest kilka podłączeń do kanalizacji, które zniszczyły nawierzchnię. Tak kiedyś budowano.

Radny zaproponował, że złoży wniosek, aby w przyszłym roku wyasfaltować całą jezdnię, bo może się to okazać mniej kosztowne, niż cząstko-

we łatanie drogi. I ten pomysł bardzo spodobał się wójtowi.

Cieszę się, że radny ma podobne zdanie, jak ja – odparł Henryk Brodowski. – Myślę, że radny „załapie się” do rady na przyszłą kadencję i będzie miał już gotowy dobry wniosek.

Tylko żeby wójt po nowym roku nie zapomniał o nowym wniosku... – zaznaczył radny.

Ale nie wiem, czy ja się załapie... – odparł Henryk Brodowski.

Ten brak wiary był chyba tylko przejawem kokieterii. Znakając jednak Henryka Brodowskiego (który już wcześniej zapowiadał, że będzie się ubiegał o ponowny wybór na wójta), w dążeniu do tego celu nie spowolnią go żadne progi zwalniające... (ZJ)

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05

DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,

Biuro Ogłoszeń „GW”
Margus – Marzena Gustolek,
tel. 512 212 441, e-mail.
m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

APTEKA
Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23,
tel. 25 631 30 84

Nie została jeszcze oficjalnie otwarta, ale już pracuje.

Nowa oczyszczalnia w Kosowie Lackim

Od kilku tygodni w Kosowie Lackim pracuje nowa oczyszczalnia.

– Ścieki popłynęły 28 czerwca o godzinie 14.15. Wtedy zostały przełączone z oczyszczalni w mleczarni do naszej nowej oczyszczalni – mówi burmistrz Kosowa Lackiego Jan Słomiak.

– Oczyszczalnia jest na razie w fazie rozruchu. Rozruch prowadzi jeszcze firma, która jest wykonawcą inwestycji. W tej chwili firma przygotowuje się do odbioru – wyjaśnia burmistrz.

Jak to często bywa przy okazji inwestycji, nie obyło się bez problemów. – Największe kłopoty mieliśmy z wentylacją. Opóźniły się dostawy. Wentylacja oczywiście działa, ale dopracowują tam jeszcze pewne elementy – mówi burmistrz. – Odbijają się też prace porządkowe na zewnątrz. Natomiast sam budynek jest już przygotowany. Zostały zamontowane komputery, cała automatyka pracuje.

CZTERY ZBIORNIKI PLUS BUFOROWY

Na razie w oczyszczalni działają dwa z czterech zbiorników. Tyle bowiem obecnie spływa ścieków. Są to ścieki komunalne z Kosowa Lackiego, ale także z podłączonych do miejskiej sieci zakładów mięsnych i olejowych. – Zakłady „Zakrzewscy” mają osobną, własną kanalizację i nie są jeszcze podłączone. Korzystają z oczyszczalni w mleczarni – wyjaśnia Jan Słomiak.

Burmistrz ma powody do zadowolenia: – Jak się stoi nad zbiornikami, to nie ma tam żadnego zapachu. Jeżeli chodzi o odprowadzenie ścieków, to jest to czysta woda. Mamy



Nowa oczyszczalnia

lepsze wyniki, niż książka przewiduje.

Burmistrz zaznacza, że oczyszczalnia, tak jak większość podobnych instalacji, ma zbiornik buforowy. – Jest to zbiornik, powiedzmy, na ciężkie czasy – mówi Jan Słomiak. – Może się zdarzyć, że ze ściekami polecą coś w sposób niekontrolowany, z bardzo dużym ładunkiem zanieczyszczeń. Żeby w takiej sytuacji nie zabić całej „biologii” i żeby oczyszczalnia nie stanęła, mamy możliwość przekierowania takich ścieków do zbiornika buforowego. A później stopniowego dawkowania ich do głównych zbiorników.

DROŻEJ, ALE...

W trakcie budowy okazało się, że inwestycja będzie droższa niż pierwotnie zakładano. – Firma zadeklarowała, że chce dokończyć inwestycję, natomiast wystąpiła o to, by z powodu rosnących kosztów dołożyć im

2 mln zł netto. Po negocjacjach stanęło na kwocie 1,350 mln zł netto. I tyle do tej inwestycji dołożyliśmy – mówi burmistrz.

W tej sytuacji całkowity koszt inwestycji przekroczył 15,6 mln zł. Samorząd wziął z WFOŚiGW 7,5 mln zł kredytu. Dostał też 4 mln zł z urzędu marszałkowskiego. Reszta to własne pieniądze gminy. – Z tych 7,5 mln zł, które pożyczaliśmy, 30 procent zostanie umorzone. Odliczamy sobie też od nich 23 procent podatku. Mamy tu więc dofinansowanie w wysokości 53 procent – wylicza burmistrz.

Jeśli się to uwzględni, rzeczywisty koszt oczyszczalni wyniesie ok. 13,5 mln zł. Zdaniem burmistrza inwestycja była konieczna i dobrze się stało, że wykonano ją właśnie teraz. – Udało nam się ogłosić przetarg w odpowiednim czasie, jeszcze przed podwyżkami. Oczyszczalnia jest piękna, dobrze wyposażona i za



Jan Słomiak

stosunkowo małe pieniądze. Gdybyśmy ogłosili przetarg dzisiaj, to nie wiem, czy zamknąłby się w 30 mln zł, a nawet 35 mln zł – przypuszcza Jan Słomiak.

Oprócz oczyszczalni w Kosowie Lackim powstała także nowa przepompownia ścieków. Stanęła obok starej, w pobliżu mleczarni. Kosztowała 1,5 mln zł i wybudowano ją w całości za gminne pieniądze.

KIEDY UROCZYSTE OTWARCIE?

– Zgodnie z aneksem do umowy z wykonawcą, firma przekaze nam oczyszczalnię do końca sierpnia. Otwarcie przygotowujemy we wrześniu. Przy okazji chcemy też otworzyć nowy urząd. Będzie to więc takie większe otwarcie – zapowiada burmistrz Jan Słomiak.

Tekst i zdjęcia:
DARIUSZ KUZIĄK



■ ZACZEŁO SIĘ OD KLÓTNI

7 sierpnia około północy dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Sokółowie Podlaskim otrzymał zgłoszenie o kłótni między partnerami. Mężczyzna miał awanturować się, będąc pod wpływem alkoholu. Policjanci niezwłocznie udali się pod wskazany adres. Dojeżdżając na miejsce, zauważyli, że z posesji, gdzie miało dojść do awantury, wyjeżdża samochód. Na widok policjantów kierujący zjechał z jezdni w kierunku pola. Policjanci nabrali podejrzeń, iż może to być właśnie mężczyzna znajdujący się pod wpływem alkoholu. Zatrzymali samochód do kontroli. Okazało się, że autem kierował 35-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego. Badanie stanu trzeźwości mężczyzny wykazało ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Z tego powodu policjanci byli zobowiązani do uniemożliwienia mężczyźnie dalszej jazdy. Mężczyźnie zatrzymano uprawnień do kierowania, a jego sprawą zajmie się sąd. (DK)

MGOK Kosów Lacki zaprasza

W **czwartek 17 sierpnia** kino w MGOK zaprasza na dwa filmy – o **godz. 10.45:** „Miraculous: Biedronka i Czary Kot”, o **godz. 12.40:** „Barbie”.

W **piątek 18 sierpnia o godz. 16** na scenie plenerowej MGOK coś dla miłośników śpiewania: „Mikrofon dla wszystkich”. Lubisz śpiewać i chcesz wystąpić na scenie? Zgłoś się! (DK)

Repki

Nie tylko mała obwodnica

Kierowcy jadący z **Sokołowa Podlaskiego np. do Wyróżebów czy Zawad mogą teraz ominąć centrum Repek. Przed Repkami z drogi krajowej trzeba skręcić w prawo w drogę przed lasem.**

Do niedawna była tam droga gruntowa. Od kilku tygodni jest drogą asfaltową. Ulica Orzechowa, prowadząca do Zakładu Rozbioru i dalej do ulic Spółdzielczej i Szkolnej, czyli tras wylotowych w stronę Zawad i Wyróżebów, omija większość zabudowy stolicy gminy.

Urząd ma więc powody do zadowolenia: „Powstała mała obwodnica Repek! Ten odcinek drogowy jest szczególnie ważny, ponieważ znacząco przyspieszy i usprawni komunika-

cję drogową w miejscowości Repki”.

Przebudowa 840 metrów ulicy Orzechowej oraz odcinek o długości 1,62 km od Zakładu Rozbioru do drogi krajowej to kolejne zadania zrealizowane w ramach inwestycji „Poprawa infrastruktury drogowej na terenie gminy Repki”.

Inwestycja ta obejmuje w sumie przebudowę 6 odcinków dróg o łącznej długości ok. 10,9 km oraz remont przepustu na rzece Myślą wzdłuż drogi gminnej Baczki-Ostrowiec. Oprócz trzech ulic w Repkach, są to odcinki dróg Szkopy-Borychów, Wyróżby-Ostrówek oraz droga do wsi Żółtkwy. Wartość umowy to prawie 9,1 mln zł, w tym ponad 6,5 mln zł to dofinansowanie (największa dota-

cja, jaką udało się pozyskać w historii gminy!) z Polskiego Ładu: Program Inwestycji Strategicznych.

Niedawno w Repkach uroczyste otwarto jeszcze jedną drogę. To droga powiatowa na odcinku Repki-Zawady.

– Wartość umowy wyniosła 4.782.699,72 zł, z czego dofinansowanie dla powiatu sokołowskiego z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg stanowiło 2.888.260,27 zł. Dotacja celowa z gminy Repki wyniosła 962.268,39 zł – informuje urząd gminy. – Prace polegały na odtworzeniu nawierzchni asfaltowej oraz wykonaniu poboczy o długości 3,28 km. Mieszkańcy Repek przy ul. Spółdzielczej zyskali także chodnik o długości 242 metrów. (DK)



Była droga gruntowa, jest asfaltowa, czyli mała obwodnica...

fol. DK

W radzie gminy w Ceranowie

Długość nie świadczy o efektywności

– W Ceranowie droga na mapie ma szerokość 9 metrów, a pani robi tylko 4 metry – wytknął wójt **Ewie Częścik** radny **Andrzej Fabisiak**. Zwrócił uwagę, iż poprzednio wójt twierdziła, że drogi są zbyt wąskie, więc trzeba dokupować grunty i je poszerzać.

– Zwęża pani, bo pani ma za szeroką drogę, bo wydatki by były. Pani chce na kilometry to przełożyć, żeby jak największy sukces swój ogłosić z klęski – zwrócił się do wójt Ewy Częścik.

– Moim zdaniem dłuższy odcinek węższej drogi będzie bardziej korzystny dla mieszkańców – wyjaśniała wójt. – A co pan chciał autostrady robić na pola? – pytała.

– Długość nie świadczy o efektywności – replikował Andrzej Fabisiak, wzbudzając nagłe ożywienie wśród radnych.

– Ja wiem, że pan jest za wszystkimi drogami. Pod warunkiem, że one prowadzą do pana pola – odcięta się wójt. Na tej błyskotliwej wymianie zdań dyskusja się jednak nie skończyła.

Radny Andrzej Fabisiak wytknął wójt Ewie Częścik, że nie wszystko realizuje zgodnie z zasadami. Przypo-

tniał, że spóźniła się z odpowiedzią na pismo do starostwa w sprawie dróg powiatowych. – Powiat się nie obraził z tego powodu – stwierdziła wójt.

Zdaniem radnego Andrzeja Fabisiaka również wniosek o samochód strażacki (czy też zapotrzebowanie na taki samochód) został złożony po terminie. Mówił też o tzw. komisji suszowej, która miała złożyć dokumenty po wymaganym terminie, a później miała sprawę i była w tej sprawie ciągnąca do prokuratury. – Tu też jest po terminie i wszystko jest ok? – dziwił się radny. Przypomniał o nadzwyczajnym posiedzeniu rady, które miało odbyć się w bibliotece, a zdaniem radnego było nielegalne.

– Widzi pan, panie radny, pan był karany, a ja nie. A wszystko robię nielegalnie... – ironizowała wójt.

– Bo pani skarżyła i skarży. To pani sprężynka... – twierdził Andrzej Fabisiak.

Pani wójt głośno westchnęła. (DK)

0 powiecie sokołowskim
czytaj na str. 5, 6, 15



BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka
przy ul. Piłsudskiego 12,
tel. 25 787 33 30



NIEOSTROŻNIE WYPRZEDZAŁ

8 sierpnia w miejscowości **Czaple** (gm. **Korytnica**) mieszkaniac powiatu otwockiego, kierujący ciągnikiem siodłowym marki Iveco z naczepą ciężarową, podczas manewru wyprzedzania nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym volkswagenem. Nikt nie doznał obrażeń.

COFAŁ I UDERZYŁ

8 sierpnia w **Łochowie** mieszkaniac powiatu mińskiego, kierujący skodą, podczas cofania na parkingu stacji PKP uderzył w prawidłowo zaparkowanego opla. Nikt nie doznał obrażeń.

SARNA WYBIEGŁA NA DROGĘ

8 sierpnia w **Węgrowie** mieszkanka powiatu sokołowskiego, kierując renault, nie zachowała szczególnej ostrożności w terenie oznakowanym znakiem „uwaga zwierzęta”. Pojazd zderzył się z sarną, która wybiegła na drogę.

OMIJAŁ PRZESZKODĘ

8 sierpnia w **Zieleniu** (gm. **Sadowne**) mieszkaniac Warszawy, omijając znajdującą się na jezdni przeszkodę, zjechał na lewy pas ruchu, gdzie w tym samym czasie kierujący fordem wykonywał manewr wyprzedzania. Zajechanie drogi fordowi doprowadziło do zderzenia aut. Nikt nie doznał obrażeń. (sej)

Gmina Grębków
Straż w oczach dzieci

Gminna Biblioteka Publiczna w Grębkowie i Ochotnicza Straż Pożarna w Gałkach organizują konkurs plastyczny „Straż chroni nas – praca strażaków w oczach najmłodszych”.

Konkurs jest adresowany do dzieci w wieku przedszkolnym (3-6 lat) i szkolnym (7-11 lat). Prace plastyczne w formacie A-4 należy złożyć w bibliotece w Grębkowie lub filii bibliotecznej w Kopciach **do 31 sierpnia**. Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród laureatom nastąpi **10 września** w Gałkach, podczas festynu rodzinnego, organizowanego z okazji 65-lecia OSP Gałki. Regulamin konkursu i karta zgłoszenia są dostępne na stronie internetowej biblioteki w Grębkowie. (sej)

APTEKI

14-20 sierpnia

— ul. Przemysłowa 1, tel. 736 697 815

21-27 sierpnia

— ul. Wyszyńskiego 7, tel. 25 661 40 07

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59

SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84

AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

0 powiecie węgrowskim

czytaj na str. 6, 7, 9

Gmina Korytnica

Rekordowy fundusz sołecki

Gmina Korytnica jest jedną z najbogatszych gmin w powiecie węgrowskim.

Dlatego i fundusz sołecki, który każdego roku jest wyodrębniany w ogólnym budżecie samorządu, jest okazały. W tym roku na wydatki w ramach funduszu sołeckiego zarezerwowano prawie 800 tys. złotych, a w przyszłym będzie to 1 135 tys. złotych.

— To jest rekordowa kwota. Jeszcze nigdy takiego funduszu sołeckiego w naszej gminie nie było — mówił na ostatniej sesji wójt gminy Korytnica **Stanisław Komudziński**. Zwrócił uwagę, że wydatki na wskazane przez lokalne społeczności zadania, finansowane z fun-

duszu sołeckiego, są większe niż wpływy z podatku rolnego. — Kiedy wszyscy zapłacą podatek rolny, to jest 750 tys. złotych — poinformował wójt. Dodał, że zgodnie z od lat obowiązującym zwyczajem, cały podatek rolny wpłacany do budżetu gminy wraca na wieś w postaci funduszu sołeckiego. I trzeba jeszcze do tego dołożyć.

Zdaniem wójta, wydatki na zadania finansowane z funduszu sołeckiego poważnie uszczuplą budżet gminy. — Zobaczmy, jaka w przyszłym roku będzie sytuacja. Na pewno nie będzie tak różowo, jak jest w tym

„Zawierucha” kandydatem do Nagrody Marszałka

Zespół Pieśni i Tańca „Zawierucha” z I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Węgrowie jest kandydatem samorządu powiatu węgrowskiego w tegorocznej edycji Nagrody Marszałka Województwa Mazowieckiego.

Kandydatura „Zawieruchy” została wysunięta przez władze powiatu węgrowskiego już po raz drugi (zespół aspirował do Nagrody Marszałka również w ubiegłym roku). Skąd taka decyzja?

— Uważamy, że zespół „Zawierucha” jest bardzo dobrym zespołem, na poziomie artystycznym porównywalnym do działających w naszych placówkach oświatowych w Łochowie i Sadownem zespołów „Sadzewiczowa” czy „Orkan”, które już zostały uhonorowane Nagrodą Marszałka Województwa Mazowieckiego. „Zawierucha” promuluje kulturę promującą pozytywne wartości, więc dobrze by było, gdyby praca, zaangażowanie i osiągnięcia tych młodych ludzi zostały zauważone i docenione również w skali województwa mazowieckiego — mówi wicestarosta węgrowski **Marek Renik**.

Zawierucha to pełny młodzieńczej energii tradycyjny taniec ludowy. Nic więc dziwnego, że zespół składający się głównie z młodych ludzi, kultuwujących taneczne i folklorystyczne tra-

dycje, przybrał taką właśnie nazwę.

Zespół Pieśni i Tańca „Zawierucha” powstał na początku roku szkolnego 2016/2017. W jego skład wchodzi uczniowie i absolwenci liceum oraz inne chętne osoby. Głównym choreografem jest **Kamil Zaliwski**, opiekę merytoryczną nad przygotowaniem uczniów sprawuje **Kinga Veit**, natomiast nad oprawą muzyczną czuwa **Andrzej Giers**. Obecnie zespół liczy ponad 30 członków. Formacja, specjalizująca się w tańcach z regionów Podlasia i Mazowsza, zadebiutowała w 2017 roku w Węgrowskim Ośrodku Kultury na gali przeglądu dorobku artystycznego szkół powiatu węgrowskiego.

Od początku członkowie zespołu podnosili kwalifikacje, biorąc udział w warsztatach tanecznych, prowadzonych przez osoby z Zespołu Pieśni i Tańca „Ślask”. Do najważniejszych osiągnięć „Zawieruchy” jest zaliczany udział w Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym Summer in Budapest w 2019 roku. Podczas plenarowego występu na rynku w stolicy Węgier członkowie zespołu zaprezentowali się w pięknych strojach. W Budapeszcie wystąpiło 10 zespołów, m.in. z: Węgier, Grecji, Łotwy, Bułgarii, Rumunii, Słowacji i Włoch, jednak gwiazdą koncertu okazała się „Zawierucha”, która wzbudziła aplauz międzynarodowej publiczności tańcem podlaskim. Za występy na Węgrzech zespół otrzymał



fol. sej

roku, bo nawet po likwidacji szkoły w Maksymilianowie część nauczycieli zostaje i pracuje. A więc tu nie będzie tego miliona oszczędności, ale dużo mniej, a wydatki nam dalej rosną — mówił Stanisław Komudziński.

Wójt zaapelował do obecnych na sesji radnych i sołtysów, by już zaczęli

myśleć, jakie w 2024 roku inwestycje w poszczególnych wioskach będą realizowane w ramach funduszu sołeckiego. Przypomniał, że sołectwa muszą do końca września na zebraniach wiejskich uchwalić zadania funduszu sołeckiego.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Gmina Liw
Będą kolejne oczyszczalnie

Gmina Liw ogłosiła kolejny nabór wniosków do programu budowy przydomowych oczyszczalni ścieków. Zainteresowani mieszkańcy mogą do końca sierpnia składać wnioski do urzędu gminy Liw.

Jak podkreśla wójt **Bogusław Szymański**, celem programu jest budowa przydomowych oczyszczalni ścieków dla nieruchomości, które nie mają możliwości włączenia do istniejącej lub planowanej sieci kanalizacyjnej i gdzie takie przyłączenie jest niemożliwe z przyczyn technicznych lub ekonomicznych.

Jaki będzie koszt budowy przydomowej oczyszczalni? To jeszcze nie zostało określone (koszty będą znane po rozstrzygnięciu przetargu na wykonawcę inwestycji), ale już wiadomo, jaki będzie udział finansowy mieszkańców — to 25 proc. nakładów poniesionych na budowę jednej przydomowej oczyszczalni, jednak nie więcej niż 4,5 tys. złotych brutto.

Mimo dość dużych kosztów, do Urzędu Gminy Liw już wpłynęło ponad 20 zgłoszeń.

Czy jest jakiś limit na te inwestycje? — Nie ma żadnego limitu. Jeśli będzie 50 zgłoszeń, będziemy budować 50 oczyszczalni, a jeśli więcej, wybudujemy więcej — odpowiada Bogusław Szymański. Dodaje, że po zamknięciu listy zgłoszeń, gmina na własny koszt rozpocznie prace projektowe, by pozyskać środki zewnętrzne na budowę oczyszczalni i w przyszłym roku rozpocząć ich budowę. Dotychczas na terenie gminy Liw wybudowano 336 przydomowych oczyszczalni ścieków, w tym 33 w ubiegłym roku.

Budowa „przydomówek” to niejedyna inwestycja kanalizacyjna w gminie Liw. Ostatnio została zmodernizowana oczyszczalnia ścieków w Starejwsi, która obsługuje północną stronę gminy. Inwestycja kosztowała 4,6 mln złotych, jest już po technicznych odbiorach, a jej oficjalne oddanie do użytku odbędzie się we wrześniu. Z kolei miejscowości, takie jak: Ruchna, Ruchenka i Jarnice są połączone siecią kanalizacyjną z oczyszczalnią w Węgrowie. Wójt Bogusław Szymański planuje dalszą rozbudowę tej sieci w kierunku miejscowości Krypy, a później dalej, w stronę Liwa. (sej)



Zespół Pieśni i Tańca „Zawierucha”



XXIX



MIĘDZYNARODOWE DNI Z DORADZTWEM ROLNICZYM

XVII REGIONALNA WYSTAWA ZWIERZĄT HODOWLANYCH

DOFINANSOWANO Z FUNDUSZU PROMOCJI MLEKA

**9-10
WRZEŚNIA
2023**

**TEREN AGENCJI ROZWOJU
MIASTA SIEDLCE**
ul. Jana Pawła II 6, Siedlce

**ZAPRASZAMY
W GODZINACH
9.00-18.00**

PATRONAT HONOROWY

- Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
- Wojewoda Mazowiecki
- Marszałek Województwa Mazowieckiego
- Prezydent Miasta Siedlce
- Starosta Siedlecki
- Biskup Siedlecki
- Rektor SGGW

PATRONAT NAUKOWY

- Rektor Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach

W PROGRAMIE

- stoiska targowe
- prezentacja maszyn rolniczych
- pokazy i degustacje
- występy zespołów ludowych
- atrakcje dla dzieci
- wystawa kłaczy i ogierów hodowlanych



UROCZyste OTWARCIE 9.09.2023 r. godz. 11.00

KONCERT ZESPOŁÓW „KAPELA ZBUCKA”, „WEŻ NIE PYTAJ” z okazji 100-lecia MODR na Mazowszu, godz. 18.00

Partnerzy	Współpraca	Patronaty medialne

Trygocznik SIEDLECKI

REKLAMA

16-22 sierpnia 2023 r. NR 33



☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ OLEJU
NAPĘDOWEGO
I OPAŁOWEGO
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**



**paliwa hurt-detał
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

kom. 600 200 190

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Iżanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

GORĄCE RABATY:

do
31 sierpnia
2023r.

**do 38% na okna
avante® okna**

**Zapytaj o okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl



**OKNA
i DRZWI**

**żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892**

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Ostrów Mazowiecka**
ul. Broniewskiego 6
(obok sklepu JAROSZ BIS)
tel. 29 642 80 34,
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl



MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock

kostka brukowa,

– żwir
– piach
– ziemia
ogrodowa



www.weglobud-siedlce.pl

Transport
z rozładunkiem

**SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63**

Osiedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa



zadzwoń na:
**604-089-384
602-675-396**

INWESTOR:

P.H.U. **Węglbud**
www.weglobud-siedlce.pl

**Wycinka
i pielęgnacja
drzew**

- ✓ czyszczenie gruntów
rolnych z zakrzaczeń
i samosiewów
- ✓ zrębkowanie gałęzi
i frezowanie karp
- ✓ przygotowanie terenów
pod budowę i inwestycje
- ✓ usuwanie sadów,
upraw aronii
- ✓ darmowa wycena usługi
phudrewex@wp.pl

tel. 500 011 799

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl



- **ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM**
- **RĘBAK DO GAŁĘZI**
- **ZAMIATANIE PLACÓW**
- **PROFESJONALNE CZYSZCZENIE
I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI**

ŻWIR BETON

**BET-TRANS
LEWCZUK**



- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz



Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

**Automatyka
do bram**

**Bramy MONTAŻ
garażowe SERWIS**

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

- ✓ **HALE PRZEMYSŁOWE**
- ✓ **PIECZARKARNIE**
- ✓ **KURNIKI**
- ✓ **OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH**
- ✓ **MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE**
- ✓ **SPAWANIE**
- ✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia ☎ 602 111 200



**BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI**

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116

www.sedbud.siedlce.pl

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**



ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY



Alfa Armatura
Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

www.Leren.pl
biuro@leren.pl

tel. 880 323 879
Domanice k. Siedlec

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**



Podnoszenie podłogi

Podnosimy zapadnięte podłogi posadzki hale



asfaltujemy

- wjazdy • podwórka
- parkingi • drogi dojazdowe

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

- destruktem • tłuczniem

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

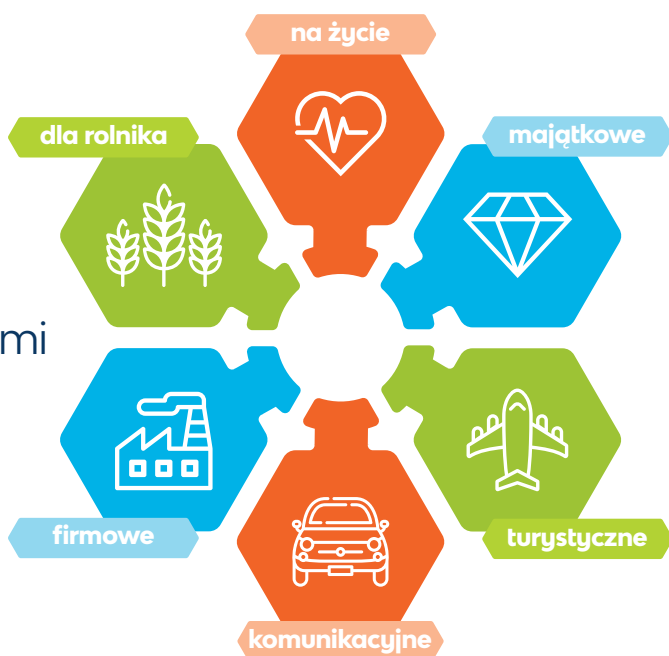
INFORMACJA

Wójt Gminy Dębe Wielkie, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r. poz. 344 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, iż w siedzibie Urzędu Gminy Dębe Wielkie na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu tj. www.debewielkie.pl w zakładce BIP/Zamówienia Publiczne/Nieruchomości/Wykazy został zamieszczony wykaz nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Dębe Wielkie, przeznaczonej do oddania w użyczenie. Przedmiotem użyczenia są pomieszczenia Klubu Samopomocy „Dziupla” o łącznej pow. 165,24 m² (tj. kuchnia, łazienka, przedsionek, trzy sale do zajęć), mieszczące się w budynku Urzędu Gminy Dębe Wielkie przy ul. Strażackiej 3, 05-311 Dębe Wielkie. Powyższy wykaz zamieszcza się na okres **od 16.08.2023 r. do 6.09.2023 r.** Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Strategii i Rozwoju Gminy Urzędu Gminy Dębe Wielkie przy ul. Strażackiej 3 (pokój nr 45), tel. 25 756 47 45.

573-1p



Od **20 lat** z Wami



mistrzowskie ubezpieczenia

Siedlce
ul. Armii Krajowej 18
☎ +48 504 252 099
+48 506 174 108

Siedlce
ul. Starowiejska 12
☎ +48 509 506 306
+48 512 362 060

Sokołów Podlaski
ul. Wilczyńskiego 3
☎ +48 501 339 700
+48 509 952 161
+48 25 781 21 15

Jesteśmy na facebooku: [adamczukserwisfinansowy](https://www.facebook.com/adamczukserwisfinansowy)

www.asf.com.pl



Burmistrz Miasta i Gminy Łosice

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 2, położonego w Łosicach ul. Międzyrzecka 5A, o pow. użytkowej 39,79 m² z pomieszczeniem przynależnym o powierzchni 7,85 m² i udziałem wynoszącym 47/445 we współwłasności części budynku oraz urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz sprzedaż udziału w prawie własności w nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 1010/3 o powierzchni 0,0192 ha, stanowiącego własność gminy Łosice. Księga Wieczysta nr SI25/00009788/7, prowadzona przez Sąd Rejonowy w Siedlcach, VIII Zamięscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w Łosicach.

Przedmiotem sprzedaży jest lokal mieszkalny nr 2, położony na parterze budynku wielorodzinnego 2-kondygnacyjnego z poddaszem użytkowym, 1-klatkowego całkowicie podpiwniczonego, o 8 lokalach mieszkalnych, zrealizowany w technologii tradycyjnej.

Lokal składa się z pokoju, kuchni, łazienki z wc i przedpokoju. Wyposażony w instalację elektryczną, wodociagową, sanitarną i telefoniczną. Standard lokalu niski do kapitalnego remontu.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Łosice nieruchomość przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową niską oraz jednorodzinna.

Zarządcą lokali mieszkalnych jest Wspólnota Mieszkaniowa Międzyrzecka 5A.

Cena wywoławcza lokalu mieszkalnego wraz z udziałem

w gruncie 112 420, 00 zł

Wadium: 11 300, 00 zł

Postąpienie: 2 000, 00 zł

Sprzedaż lokalu zwolniona jest z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 19.09.2023 r. o godz. 11 00 w Transgranicznym Centrum Dialogu Kultur w Łosicach przy ul. Berka Joselewicza 13.

Lokal można obejrzeć w dniu 29.08.2023 r. w godz. 10.00-12.00 lub w innym uzgodnionym terminie.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu w kasie Urzędu lub na konto Urzędu Miasta i Gminy w Łosicach nr 86 8038 0007 0010 1491 2000 0030 Bank Spółdzielczy w Łosicach w terminie **do dnia 12.09.2023 r. (data wpływu na konto).**

Przystępując do przetargu winni przedłożyć komisji przetargowej przed otwarciem przetargu:

- dowód wniesienia wadium,
- w przypadku osób fizycznych lub pełnomocnika – dowód tożsamości lub paszport,
- w przypadku osób prawnych – aktualny odpis z Krajowego Rejestru Sądowego, właściwe pełnomocnictwa, dowody tożsamości osób reprezentujących podmiot,
- w przypadku uczestnictwa w przetargu jednego z małżonków – oświadczenia współmałżonka o wyrażeniu zgody na nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego lub złożenie dokumentu potwierdzającego istnienie rozdzielnosci majątkowej,
- osoby przystępujące do przetargu są zobowiązane do złożenia oświadczenia o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych przez Burmistrza Miasta i Gminy Łosice, w związku z przetargiem na sprzedaż lokalu mieszkalnego.

Nabycie lokalu przez cudzoziemców może nastąpić w przypadku uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych, jeżeli wymagają tego przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (DzU z 2017 r., poz. 2278). Nabywca jest zobowiązany do ustalenia we własnym zakresie, czy nabycie nieruchomości będącej przedmiotem przetargu wymaga takiego zezwolenia.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg, zalicza się na poczet ceny nabycia lokalu mieszkalnego i udziału 47/445 we współwłasności części budynku oraz urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali.

Uczestnik, który wygrał przetarg, jest zobowiązany wpłacić kwotę wynikłą ze sprzedaży po odliczeniu wadium, nie później niż do dnia zawarcia umowy notarialnej.

W przypadku uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy notarialnej oraz niewystawienia się w kancelarii notarialnej wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Koszty umowy notarialnej i opłat sądowych ponosi nabywca.

Ogłoszenie o przetargu umieszcza się na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy Łosice przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 6, na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Łosice gminalosice.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej bip.gminalosice.pl oraz w prasie wyciąg z ogłoszenia.

Dodatkowe informacje o przetargu można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska w Urzędzie Miasta i Gminy Łosice, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 6, pokój nr 15, 16 lub telefonicznie – 83 30 68 841 w godzinach pracy urzędu.

Burmistrz Miasta i Gminy Łosice zastrzega prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Łosice, dn. 10.08.2023 r.

Burmistrz Miasta i Gminy Łosice
Mariusz Kuciewicz

RENTY / EMERYTURY

Odyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.

**MOŻEMY
CI POMÓC:**



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

PRAWO SPADKOWE

- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

Wójt Gminy Mińsk Mazowiecki
ul. Chełmońskiego 14
05-300 Mińsk Mazowiecki

RI.6721.5.6.2021.UM **Mińsk Mazowiecki, dnia 16 sierpnia 2023 r.**

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY MIŃSK MAZOWIECKI

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Mińsk Mazowiecki, obejmującego części miejscowości Brzóze pn. „Brzóze inwestycyjne” – Etap A

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2-5 w związku z art. 3 ust. 1 pkt 14 lit. d, art. 54 ust. 2 i 3 oraz art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) oraz Uchwały Nr XLI.357.2022 Rady Gminy Mińsk Mazowiecki z dnia 23 czerwca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Mińsk Mazowiecki obejmującego części miejscowości Brzóze pn. „Brzóze inwestycyjne”, zmienionej Uchwałą Nr LVI.526.2023 Rady Gminy Mińsk Mazowiecki z dnia 22 czerwca 2023 r. w sprawie zmiany uchwały Nr XLI.357.2022 Rady Gminy Mińsk Mazowiecki z dnia 23 czerwca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Mińsk Mazowiecki, obejmującego części miejscowości Brzóze pn. „Brzóze inwestycyjne”,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Mińsk Mazowiecki, obejmującego części miejscowości Brzóze pn. „Brzóze inwestycyjne” – Etap A, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Przedmiotowy projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Mińsk Mazowiecki wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, wyłożony zostanie do publicznego wglądu w dniach w dniach **od 28 sierpnia 2023 r. do 20 września 2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Mińsk Mazowiecki, 05-300 Mińsk Mazowiecki, ul. Chełmońskiego 14, pokój nr 11, w godzinach pracy urzędu, a także zostanie opublikowany na stronie: www.bip.minsk mazowiecki.pl, zakładka: *Zagospodarowanie przestrzenne/Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego w trakcie sporządzania*.

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko przedmiotowego projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją spraw w ww. terminie i miejscach.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w przedmiotowym projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego odbędzie się w dniu **11 września 2023 r. o godz. 14.00** w siedzibie Urzędu Gminy Mińsk Mazowiecki, 05-300 Mińsk Mazowiecki, ul. Chełmońskiego 14, sala nr 110.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w przedmiotowego projektu planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać do **Wójta Gminy Mińsk Mazowiecki:**

- na piśmie w Urzędzie Gminy Mińsk Mazowiecki, 05-300 Mińsk Mazowiecki, ul. Chełmońskiego 14 lub pocztą tradycyjną na ww. adres Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: gmina@minskmazowiecki.pl lub adres skrytki Urzędu Gminy Mińsk Mazowiecki na ePUAP: [/6i99j9rde7/skrytk](https://ePUAP.gov.pl/6i99j9rde7/skrytk).

Uwaga powinna zawierać:

- nazwisko i imię albo nazwę,
- adres zamieszkania albo siedziby,
- przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6 października 2023 r.

Uwagi nie spełniające ww. warunków pozostawi się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest **Wójt Gminy Mińsk Mazowiecki.**

Wójt Gminy Mińsk Mazowiecki
Antoni Janusz Piechoski

KLAUZULA INFORMACYJNA O PRZETWARZANIU DANYCH OSOBOWYCH

Jednocześnie informuję o ograniczeniu, o którym mowa w art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. „*W związku z przetwarzaniem przez wójta, burmistrza, prezydenta miasta, marszałka województwa, wojewodę, zarząd województwa albo zarząd związku metropolitalnego danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.)*”, zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679”, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano”.

W związku z art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizując wymogi art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz.U.U.E.L. z 2016r. Nr 119, s.1 ze zm.) - dalej: „RODO” informuję, że:

- 1) Administratorem Pani/Pana danych jest **Wójt Gminy Mińsk Mazowiecki z siedzibą w Urzędzie Gminy w Mińsku Mazowieckim (ul. Chełmońskiego 14, 05-300 Mińsk Mazowiecki, tel. 25 756 25 00).**
- 2) Z Inspektorem Ochrony Danych (zwanym dalej „IOD”), wyznaczonym przez Administratora, może się Pani/Pan kontaktować w następujący sposób:
 - a) pocztą tradycyjną na adres: Inspektor Ochrony Danych, ul. Chełmońskiego 14, 05-300 Mińsk Mazowiecki
 - b) pocztą elektroniczną na adres e-mail: iod@minskmazowiecki.pl.
- 3) Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu rozpatrzenia składanych wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy lub rozpatrzenia uwag dotyczących projektu tego planu (art. 17 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, tj. w celu realizacji praw oraz obowiązków, wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z art. 17a pkt 2 Ustawy.
- 4) Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych.
- 5) Pani/Pana dane osobowe nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu.
- 6) Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
- 7) Posiada Pani/Pan prawo do:
 - a) dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii – z tym że w przypadku, gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano;
 - b) sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;
 - c) ograniczenia przetwarzania danych osobowych;
 - d) wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO).
- 8) Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych będzie skutkować brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
- 9) Pani/Pana dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych – firmie BUDPLAN Sp. z o.o. ul. Kordeckiego 20 04 – 327 Warszawa, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.

Wójt Gminy Mińsk Mazowiecki
ul. Chełmońskiego 14
05-300 Mińsk Mazowiecki

RI.6721.5.6.2021.UM **Mińsk Mazowiecki, dnia 16 sierpnia 2023 r.**

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY MIŃSK MAZOWIECKI

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Mińsk Mazowiecki, obejmującego części miejscowości Dziękowizna i Ignaców pn. „Dziękowizna i Ignaców – tereny inwestycyjne”

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2023 r. poz. 977) i art. 39 ust. 1 pkt 2-5, w związku z art. 3 ust. 1 pkt 14 lit. d, art. 54 ust. 2 i 3 oraz art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU z 2023 r. poz. 1094 ze zm.), w związku z uchwałą Nr XXIV.223.2021 Rady Gminy Mińsk Mazowiecki z dnia 28 stycznia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Mińsk Mazowiecki, obejmującego części miejscowości Dziękowizna i Ignaców pn. „Dziękowizna i Ignaców – tereny inwestycyjne”, zmienioną uchwałami Nr LVI.524.2023 Rady Gminy Mińsk Mazowiecki z dnia 22 czerwca 2023 r. oraz Nr LVI.525.2023 Rady Gminy Mińsk Mazowiecki z dnia 22 czerwca 2023 r.,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Mińsk Mazowiecki obejmującego części miejscowości Dziękowizna i Ignaców pn. „Dziękowizna i Ignaców – tereny inwestycyjne” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Przedmiotowy projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Mińsk Mazowiecki wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie wyłożony do publicznego wglądu w dniach **od 28 sierpnia 2023 r. do 20 września 2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Mińsk Mazowiecki, 05-300 Mińsk Mazowiecki, ul. Chełmońskiego 14, pokój nr 11, w godzinach pracy urzędu, a także zostanie opublikowany na stronie: www.bip.minsk mazowiecki.pl, zakładka: *Zagospodarowanie przestrzenne/Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego w trakcie sporządzania*.

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko przedmiotowego projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją spraw w ww. terminie i miejscach.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w przedmiotowym projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego odbędzie się w dniu **11 września 2023 r. o godz. 15.00** w siedzibie Urzędu Gminy Mińsk Mazowiecki, 05-300 Mińsk Mazowiecki, ul. Chełmońskiego 14, sala nr 110.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w przedmiotowego projektu planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać do **Wójta Gminy Mińsk Mazowiecki:**

- na piśmie w Urzędzie Gminy Mińsk Mazowiecki, 05-300 Mińsk Mazowiecki, ul. Chełmońskiego 14 lub pocztą tradycyjną na ww. adres Urzędu,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym na adres e-mail: gmina@minskmazowiecki.pl lub adres skrytki Urzędu Gminy Mińsk Mazowiecki na ePUAP: [/6i99j9rde7/skrytk](https://ePUAP.gov.pl/6i99j9rde7/skrytk).

Uwaga powinna zawierać:

- nazwisko i imię albo nazwę,
- adres zamieszkania albo siedziby,
- przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6 października 2023 r.

Uwagi nie spełniające ww. warunków pozostawi się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest **Wójt Gminy Mińsk Mazowiecki.**

Wójt Gminy Mińsk Mazowiecki
Antoni Janusz Piechoski

KLAUZULA INFORMACYJNA O PRZETWARZANIU DANYCH OSOBOWYCH

Jednocześnie informuję o ograniczeniu, o którym mowa w art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. „*W związku z przetwarzaniem przez wójta, burmistrza, prezydenta miasta, marszałka województwa, wojewodę, zarząd województwa albo zarząd związku metropolitalnego danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.)*”, zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679”, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano”.

W związku z art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, realizując wymogi art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz.U.U.E.L. z 2016r. Nr 119, s.1 ze zm.) - dalej: „RODO” informuję, że:

- 1) Administratorem Pani/Pana danych jest **Wójt Gminy Mińsk Mazowiecki z siedzibą w Urzędzie Gminy w Mińsku Mazowieckim (ul. Chełmońskiego 14, 05-300 Mińsk Mazowiecki, tel. 25 756 25 00).**
- 2) Z Inspektorem Ochrony Danych (zwanym dalej „IOD”), wyznaczonym przez Administratora, może się Pani/Pan kontaktować w następujący sposób:
 - a) pocztą tradycyjną na adres: Inspektor Ochrony Danych, ul. Chełmońskiego 14, 05-300 Mińsk Mazowiecki
 - b) pocztą elektroniczną na adres e-mail: iod@minskmazowiecki.pl.
- 3) Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu rozpatrzenia składanych wniosków do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy lub rozpatrzenia uwag dotyczących projektu tego planu (art. 17 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, tj. w celu realizacji praw oraz obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w zw. z art. 17a pkt 2 Ustawy;
- 4) Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach szczególnych, w tym przepisów archiwalnych.
- 5) Pani/Pana dane osobowe nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu.
- 6) Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
- 7) Posiada Pani/Pan prawo do:
 - a) dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii – z tym że w przypadku, gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano;
 - b) sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;
 - c) ograniczenia przetwarzania danych osobowych;
 - d) wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uzna Pani/Pan, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO).
- 8) Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest obowiązkowe. Nieprzekazanie danych będzie skutkować brakiem realizacji celu, o którym mowa w punkcie 3.
- 9) Pani/Pana dane mogą zostać przekazane podmiotom zewnętrznym na podstawie umowy powierzenia przetwarzania danych osobowych – firmie Expanse Krzysztof Parszewski, z siedzibą w Gąsawy Rządowe-Niwy 28, 26-502 Jastrzęb, a także podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU

BETONIARNIA SED-BUD s.A. CHROMIŃSKI

605 419 891, 660 770 703

BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA

PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802

USŁUGI DŹWIGOWE, HDS

508 374 750, 605 419 891

SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE

605 419 891, 660 770 703

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, krany, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643.

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, bramy - montaż, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680.

Drewno kominkowe, opałowe, 503 770 802, 501 292 991.

Sprzedam dużą ilość blachy dachówkowej, trapezowej, 501 292 991, 502 365 643.

Sprzedaż żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207.

Żwir, piasek, ziemia ogrodowa, torf, tłuczeń, roboty rozbiórkowe, ziemne, kopanie stawów, wywóz, wynajem samochodów, koparek, 501 597 567, 502 238 950.

Sprzedam ziemię ogrodową, żwir, piasek, 662 674 039.

Żwir, piach, czarnoziem, sprzedam, 698 089 252.

Ogrodzenie betonowe, podmurówki, 695 888 890.

Żwir, piach płukany, ziemia ogrodowa, 602 675 396.

Ogrodzenia Pruszyń, siatka, panel, słupki, bramy, podmurówki, 695 888 890.

Kompresor WAN, 604 279 568.

Sprzedam oponę tylną C-330, siedzenie oryginal, 25 631 29 39.

Ziemia ogrodowa

Kruszywa łamane

do ogrodu

25 633 02 72

Sprzedaż piasku:

płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret

żwiru drogowego, ziemi ogrodowej

605 419 891, 660 770 703.

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084.

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935.

Kombajn ziemniaczany, C-330, 507 105 719.

T-25, 510 904 602.

T-25 w każdym stanie, 695 459 767.

Ciągniki, maszyny, sprzęt rolniczy, 695 459 767.

Zakupię siewnik Poznaniak, przyczepę, wywrotkę, śrutownik + mieszalnik pasz, 721 517 916.

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Ograbiarka siódemka, siewnik nawozu, 796 876 535.

Usługi lawety, 606 105 999.

Przyczepa wywrotka, 604 530 781.

Przyczepa - wywrotka jednoosiowa, skrupkowa, 513 517 400.

Sprzedam 2 przyczepy, agregat siewny 3 m, siewnik 3 m, pługi 4, 501 280 590.

Siewnik, śrutownik, żmijkę silos, 797 122 866.

Rębak 794 115 984.

Siewnik Poznaniak, pługi 3, 664 292 987.

Pługi 3-skiłowe, kultywator z wałkiem, brona składana, siewnik zbożowy, siewnik lejek, opryskiwacz, rozrutnik jednoosiowy, 727 011 661.

Ursus 2812, 501 279 583.

Sprzedam rozrutnik obornika, 518 615 224.

C-330, 501 279 583.

Rozrutnik, 501 279 583.

Sieczkarnia jednorzędowa, 660 227 990.

Sprzedam pługi 4 Bomet, 668 992 715.

Sprzedam 10 ha, 508 816 028.

Sprzedam torf, 606 854 544.

Koszenie zbóż, 502 860 145.

ROLNICZE

Kupię każde zboże, 516 170 403.

Kupię zboże, 501 716 304.

Kupię siano-potraw ładne pogodne, 605 238 057.

Sprzedaż nawozów rolniczych, 791 963 269.

Kupię zboże paszowe, 692 270 157.

Kupię słomę na pokosach, tel. 504 069 264.

Sprzedam groch, 606 953 048.

Oddam słomę 10 ha, 508 816 028.

Sprzedam torf, 606 854 544.

Koszenie zbóż, 502 860 145.

MASZYNY ROLNICZE Kupię

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, śrutownik, 603 855 072.

BETONIARNIA



Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

POMPOGRUSZKA

BLOCZKI BETONOWE



MINIKOPARKA

MATERIAŁY

-BUDOWLANE

-DO PODDASZY

-OCIEPLENIOWE

-WYKOŃCZENIOWE

STAL

NAWOZY

KOSTKA BRUKOWA

OGRODZENIA SYSTEMOWE

ZAOPATRZENIE ROLNICTWA

MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF

YTONG

KNAUF

Libet

Wienerberger

SOLBET

URSA



PIENKOWSCY PODNEŚNO

Mazowiecka 24

25 631 43 37

789 448 005

atrakcyjne ceny!!!

NAWOZY

TRANSPORT

TRANSPORT

TRANSPORT

TRANSPORT

JANMET

Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 51B,
tel. 504 310 565

AUTOTRANSPORTERY Naprawa



KONSTRUKCJE STALOWE Hale i magazyny

PIASKOWANIE PLAZMA CNC

PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH

■ chwytak ■ łyżka ■ krokodyl

■ naprawy przyczep (przeróbka na wywrot)

■ suszarnia do kukurydzy (przewoźna)

Kombajn Claas, ładowarka przegubowa, rozrutnik tandem, agregaty prądotwórcze, 608 231 461.

Ciągnik C-330, 516 576 333.

Kombajn zbożowy, 691 139 979.

Sprzedam brony 5, siewnik Poznaniak, rozrutnik dwuosiowy, ograbiarkę 7, kosiarkę rotacyjną, 697 169 026.

Przyczepa sztywna, betoniarka, siewnik 26 lej, kosiarka listwowa, przyczepka samochodowa, 516 281 394.

**ZWIERZĘTA
HODOWLANE**

Sprzedam cielaki, 511 866 125.

BETON

Najlepszy w regionie!



BET-BUD

www.bet-bud.net.pl

tel. 25 781 21 29

tel. 600 890 159

kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKA WYROBY BETONOWE

Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

BLACHY Producent

BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35

Zapraszamy do współpracy
firmy handlowe i wykonawców

502 365 643 501 292 991 25 631 21 91

PAPROTNIA TARTAK

NAPRAWY ciągników rolniczych



MASSEY FERGUSON, GASE

silniki, skrzynie biegów, napędy

części nowe i używane

regeneracja wałka ataku przedniego napędu

tel. 604 622 041, 608 653 767

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343.

Kupię maciory, knury, tuczniki, wyrejestrowanie, waga w aucie, 513 922 966, Tomek.

Kurki odchowane, Strzała, Siedlce, 35, 605 917 859.

Kupię cielaki, odsadki mięsne i mieszańce 60-300 kg, Zbuczyn, Siedlce, Łosice i okolice, tel. 538 479 125.

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670.

Krowa z cielakiem, 784 096 779.

Sprzedam owce kameruńskie, tel. 795 101 923.

Sprzedam krowę z cielakiem, 503 065 866.

Sprzedam jałówkę wysoko cielną, 728 787 279.

**ZWIERZĘTA
DOMOWE**

Przyjmę młodego kota do chowu domowego, tel. 519 066 833.

**NIERUCHOMOŚCI
Kupię**

Kupię działkę, grunty rolne, nieużytki, Siedlce i okolice, trasa A2, 692 248 990.

Kupię mieszkanie w Siedlcach, za gotówkę, 690 638 670.

Kupię las, nieużytki, zadrzewione, 692 248 990.

**NIERUCHOMOŚCI
Wynajem**

Do wynajęcia kawalerka, Sokołowska 2, 501 102 026.

Do wynajęcia stanowisko parkingowe w bloku przy ul. Kurpiowskiej 10, tel. +48 509 400 658.

Samodzielna stacja, 783 661 571.

Wynajmę domek z wyposażeniem w Łukowie, 950 zł, 604 428 212.

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI



Antonina Skóra,
ur. 6.08.2023, godz. 21.56,
waga 3.020, wzrost 52, Skórzec



Tymoteusz Orzyłowski,
ur. 3.08.2023, godz. 16.08,
waga 4.80, wzrost 57, Borki Kosy



Zuzia Klewek,
ur. 5.08.2023, godz. 16.58,
waga 4.140, wzrost 57, Przywory Duże



Stanisław Trębicki,
ur. 7.08.2023, godz. 7.52,
waga 3.470, wzrost 55, Siedlce



Hania Tkaczyk,
ur. 5.08.2023, godz. 18.50,
waga 4.140, wzrost 58, Siedlce



Leon Kowalczyk,
ur. 7.08.2023, godz. 16.35,
waga 2.830, wzrost 52, Siedlce



Aleksander Mazurczak,
ur. 7.08.2023, godz. 12.50,
waga 3.710, wzrost 55, Siedlce

**Autorami zdjęć
noworodków są:**

w szpitalu garwolińskim
- Jolanta Robakowska,
tel. 512 219 188;

w szpitalach siedleckich
- Adam Krasuski,
tel. 506 905 791.

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Gloria Piekart,
ur. 6.08.2023, godz. 3.05,
waga 3.060, wzrost 51, Nowaki



Leon Łukaszewski,
ur. 2.08.2023, godz. 8.22,
waga 3.120, wzrost 52, Ładziń



Jerzy Marek Kamiński,
ur. 3.08.2023, godz. 17.41,
waga 3.400, wzrost 57, Suchozebrzy



Weronika Maliszewska,
ur. 7.08.2023, godz. 15.25,
waga 3.200, wzrost 54, Krzeslinek



Liliana Gojska,
ur. 7.08.2023, godz. 16.05,
waga 2.980, wzrost 51, Grębów



Mia Krasuska,
ur. 8.08.2023, godz. 10.39,
waga 4.380, wzrost 57, Zbuczyn



Kacper Bajbert,
ur. 9.08.2023, godz. 11.42,
waga 3.640, wzrost 57, Stare Opole



Franciszka Trawińska,
ur. 8.08.2023, godz. 23.15,
waga 2.920, wzrost 52, Biała Podlaska



Dawid Krasuski,
ur. 8.08.2023, godz. 9.30,
waga 3.490, wzrost 54, Krynka

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez Internet

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

Zatrudnię pracowników fizycznych, kontakt w godz. 7.00-16.00, 696 925 368. /01736-6/

Zatrudnię sprawnego emeryta/rencistę na 1/2 etatu jako kierowcę w zakładzie pogrzebowym, 601 299 390. /01751-4/

Pracownika marketingu (żywność tradycyjna), 501 244 868. /01771-2/

Kierowca - handlowiec, sprzedaż targowa i wystawowa, 501 244 868. /01771-2/

Zatrudnię pracownika na fermie drobiu, 507 134 442. /01775-5/

Zatrudnię szwaczki (szycie dzianin): stebnówka, overlock-stebnówka, overlock, tel. 605 039 442. /23-4p-3/

Zatrudnię do prac remontowo-budowlanych, tel. 604 759 102. /838-1/

Przyjmę ogólnobudowlanca murarza, zbrojarza, cieśla, praca od zaraz, 535 020 524. /01811-3/

Zatrudnię kierowcę na kraj kat. CE, 509 483 508. /4532-2/

**MOTORYZACYJNE
Kupię**

Kupię każde auto do 10 tysięcy, 577 079 999. /41-24-24/

Kupię każdy motocykl do 6 tysięcy złotych, 577 079 999. /42-24/

Kupię stare samochody, motocykle, części, sprzęt elektroniczny, 509 012 555. /584-12/

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI,
KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, 503-816-616

Skup aut, 503 816 616. /2022040234442-63/

Kupię Simsona, 732 808 900. /słowo-6-6/

AUTO SERWIS
Krzysztof Kozuchowski

OPEL i inne marki

08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

**TŁUMACZENIA
PRZYSIĘGŁE**

dokumentów do rejestracji
pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE

Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

HONDA

Civic, 1.4, 2001, 606 583 307. /110-2/

FIAT

Fiat 126p, 91 rok, I właściciel, zadbane, p. 78 tys. km, tel. 48 503 729 119. /842-2/

OPEL

Insignia, 2017 r., czarna, tel. 503 146 729. /849-1/

PEUGEOT

107, 2013, 512 269 783. /faktura-3/

SKODA

Fabia, 2012, Monte Carlo, 512 269 783. /faktura-3/

TOYOTA

Toyota Verso 2.0 D4D Premium, rok produkcji 2011, serwisowany, garażowany, tel. 602 477 459. /01812-2/

VOLKSWAGEN

Sprzedam Volkswagen T4, bez remontu, 8.500,- Łuków, 604 428 212. 79

Golf 5, diesel, 2007, 662 649 036. /847-1/

CIĘŻAROWE

Kangoo Long, 2017, 512 269 783. /faktura-3/

Peugeot Expert, 2017, 512 269 783. /faktura-3/

LASER
AUTO-SZYBY
CENY HURTOWE!!!
Dojazd do Klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM SKUP KABLI - INSTALACJI
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

OBWIESZCZENIE

BURMISTRZA MIASTA SULEJÓWEK

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu targowiska miejskiego w Sulejówku

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (DzU z 2023 r. poz. 977) oraz na podstawie art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt. 1 oraz art. 54 ust. 13 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (DzU 2023 r. poz. 1094 ze zm.).

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miasta Sulejówek uchwały LXI/642/2023 z dnia 6 lipca 2023 r. o przystąpieniu do sporządzenia **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu targowiska miejskiego w Sulejówku**.

Zgodnie z art. 17 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego **w terminie do dnia 15 września 2023 r.** Wnioski należy składać jedną z poniższych metod: na piśmie do Burmistrza Miasta Sulejówek w siedzibie **Urzędu Miasta przy ulicy Dworcowej 55 (Biuro Obsługi Klienta)**, pocztą na wskazany wyżej adres Urzędu Miasta Sulejówek, mailowo na adres **urząd@umsulejowek.pl** bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP (adres skrytki ePUAP: ums/skrytka, /ums/SkrytkaESP). Wniosek powinien zawierać: imię i nazwisko albo nazwę wnioskodawcy oraz jego adres zamieszkania albo siedziby, a także przedmiot wniosku.

Organem rozpatrującym wnioski jest Burmistrz Miasta Sulejówek.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Burmistrz Miasta Sulejówek. Klauzula informacyjna, dotycząca przetwarzania danych osobowych, jest dostępna pod adresem internetowym <https://www.bip.sulejowek.pl/redir,1?tresc=8864>

Burmistrz Miasta Sulejówek
(-) **Arkadiusz Śliwa**

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji

Sp. z o.o. w Siedlcach

poszukuje doświadczonej i zaangażowanej osoby na stanowisko

Kierownika oczyszczalni i przepompowni ścieków

Jeśli jesteś zmotywowany, posiadasz wiedzę branżową oraz umiejętności przywódcze, to właśnie na Ciebie czekamy!

Miejsce pracy: Siedlce, ul. Zamiejska 1.

1. Wymagania w zakresie wiedzy i doświadczenia:

- wykształcenie wyższe związane z ochroną środowiska, inżynierią środowiska, inżynierią sanitarną, chemią lub z dziedzinami pokrewnymi,
- dopuszcza się wykształcenie wyższe inżynierskie z zakresu: mechaniki, energetyki, elektryki, automatyki,
- minimum 3 lata doświadczenia w pracy na stanowiskach kierowniczych z preferencją stanowisk związanych z oczyszczaniem ścieków lub zarządzaniem procesami ochrony środowiska,
- znajomość obowiązujących przepisów i norm związanych z ochroną środowiska, gospodarką wodno-ściekową oraz oczyszczaniem ścieków,
- znajomość procesów oczyszczania ścieków oraz umiejętność diagnozowania i rozwiązywania problemów technicznych, związanych z eksploatacją oczyszczalni ścieków.

2. Wymagania w zakresie kompetencji interpersonalnych:

- umiejętność planowania, organizowania i koordynowania prac,
- umiejętność analizy danych, identyfikacji problemów i podejmowania decyzji,
- umiejętność jasnego przekazywania informacji zespołowi oraz współpracy z innymi działami i instytucjami,
- gotowość do ciągłego doskonalenia umiejętności zawodowych i pozyskiwania nowej wiedzy, związanej z ochroną środowiska oraz technologiami oczyszczania ścieków.

3. Oferujemy:

- pracę w stabilnej ekonomicznie i organizacyjnie firmie,
- adekwatne wynagrodzenie oraz dodatkowe benefity,
- możliwość rozwoju zawodowego,
- możliwość skorzystania z prywatnej opieki medycznej, karty sportowej oraz ubezpieczenia grupowego,
- bogaty pakiet świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych.

CV i list motywacyjny oraz kopie dokumentów potwierdzających spełnienie wymagań w zakresie wykształcenia i doświadczenia prosimy przysłać drogą elektroniczną na adres: **sekretariat@pwik.siedlce.pl** w terminie **do dnia 28 sierpnia 2023 r.**

Dodatkowe informacje odnośnie stanowiska pracy można uzyskać telefonicznie tel. +48 25 640 28 00.



Wodociągi Siedleckie



Jedziemy dla naszych kolegów, którzy nie wrócili z misji...

Pamięć i sport

Dla zachowania pamięci po towarzyszach broni wsiedli na rowery i przemierzali 550 km. Wystartowali 8 sierpnia z Siedlec, a podróż zakończyli cztery dni później w Rzeszowie.

Takiego wyczynu podjęło się około 60 uczestników I Rajdu Rowerowego Weteranów. Byli wśród nich: żołnierze czynnie służyący w Wojsku Polskim, żołnierze V Korpusu US Army, członkowie Gwardii Narodowej stanu Illinois, przedstawiciele amerykańskiej fundacji Gold Star Mission, weterani oraz ich rodziny, a także uczniowie i wychowawcy z Branżowej Szkoły I Stopnia im. „Weteranów Działających Poza Granicami Państwa” we Włoszakowicach.

- Inspiracją były dla nas rajdy, organizowane na terenie Stanów Zjednoczonych przez fundację Gold Star Mission. W ostatnich dwóch edycjach brali w nich udział członkowie polskich instytucji kultywujących tradycje związane z weteranami. Pojawił się więc pomysł przełożenia amerykań-

kańskiej imprezy na rodzimym gruncie. Bardzo przychylnie odniosło się do tego Dowództwo Generalne Rodzaju Sił Zbrojnych - opowiada **Grzegorz Grot** z Centrum Weterana Działających Poza Granicami Państwa, głównego organizatora wydarzenia.

Rajd odbył się pod hasłem: „Jedziemy dla naszych kolegów, którzy nie wrócili z misji”. Impreza miała na celu integrację środowiska weteranów i rodzin poległych żołnierzy z Polski i krajów sojuszniczych. Miała też służyć upamiętnieniu tych, którzy zginęli w misjach i operacjach wojskowych poza granicami państwa.

Zanim rowerzyści wyruszyli na trasę, na terenie 18. Batalionu Dowodzenia w Siedlcach odbył się apel. Poza przedstawicielami Wojska Polskiego wzięli w nim też udział żołnierze

amerykańscy, którzy stacjonują w naszym kraju. Uroczystość rozpoczęła się od odegrania przez orkiestrę wojskową hymnów, polskiego i amerykańskiego. Najwięcej czasu poświęcono przybliżeniu sylwetek żołnierzy, dla których udział w misjach zakończył się tragicznie.

Jedną z uczestniczek rajdu była **Małgorzata Wilczyńska** ze Stowarzyszenia Rodzin Żołnierzy Poległych „Pamięć i Przyszłość”.

- Jadę, aby podtrzymać pamięć o żołnierzach, którzy służyli ojczyźnie - mówiła pani Małgorzata, która rok wcześniej uczestniczyła w amerykańskiej edycji rajdu. - Nie powiedziałam wówczas o tym nikomu, ale wraz z synem Jędrzejem jechaliśmy dla mojego męża, mjr. **Mirosława**



Podczas uroczystości wspominano żołnierzy poległych na misjach.



Uczestnicy rajdu przejechali około 550 km.

Wilczyńskiego, szefa sekcji techniki lotniczej w 1 Brygadzie Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie oraz pozostałych dwunastu lotników, którzy 23 stycznia 2008 roku zginęli w katastrofie wojskowego samolotu CASA-C-295M w Mirosławcu. Chciałam w ten sposób uczcić zbliżającą się 15. rocznicę ich śmierci. Teraz pragnę upamiętnić polskich uczestników misji, którzy nie wrócili do domu.

Uczestnicy rajdu specjalnie przygotowywali się do udziału w imprezie. Każdego dnia mieli do pokonania

ponad 100 km, a to stanowiło nie lada wyzwanie. W trakcie rajdu odwiedzili groby poległych żołnierzy, którzy spoczęli na cmentarzach w: Stalowej Woli, Jelnej i Zabierzowie.

Już teraz są planowane kolejne edycje tej imprezy. Mają się odbywać w innych zakątkach Polski, gdzie także są pochowani żołnierze, którzy oddali życie na misjach. Patronat honorowy nad inicjatywą sprawuje Ministerstwo Obrony Narodowej.

Tekst i zdjęcia
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



O oprawę muzyczną zadbała orkiestra wojskowa.



W oficjalnym otwarciu imprezy wzięli udział amerykańscy żołnierze stacjonujący w Polsce.

Powróćmy do dawnych lat...

Kiedy w Siedlcach królował hokej

Minęło 70 lat od powstania w Siedlcach sekcji hokeja na lodzie. Przez dziesięciolecia był to jeden z najpopularniejszych sportów w naszym mieście. Wielu mieszkańców z roz-

zewieniem wspomina dawne czasy. Będzie okazja, żeby do nich powrócić!

Starsi kibice z pewnością pamiętają **Wiesława Jobczyka**, jednego z najwybitniejszych polskich ho-

keistów, trzykrotnego uczestnika igrzysk olimpijskich. Wieczną sławę przyniosło mu zdobycie hat-tricka w wygranym przez Polskę 6:4 meczu przeciwko ZSRR.



Dzięki STH Siedlce tradycje hokejowe w mieście są kontynuowane.

fol. Siriss

Sportowe wspomnienie

W niedzielę **10 września** odbędzie się Memoriał **Eugeniusza Bryzka i Tadeusza Remiszewskiego** w zapasach, organizowany przez WLKS Nowe Iganie.

Areną zmagania będzie sala sportowa WLKS przy ul. Kazimierzowskiej 23 w Siedlcach. Memoriał rozpocznie

się o **godz. 11**. Zakończenie zaplanowano o **około godz. 14**.

Eugeniusz Bryzek i Tadeusz Remiszewski byli zasłużonymi działaczami WLKS, związanymi również z Okręgową Spółdzielnią Mleczarską w Siedlcach, która jest jednym ze sponsorów imprezy. **(PŚ)**

Zagraj w siatkę nad zalewem!

TKKF Siedlce zaprasza do udziału w III Turnieju Trójek Siatkarskich, który odbędzie się na piaszczystych boiskach nad siedleckim zalewem.

Impreza zostanie zorganizowana w sobotę **2 września**. Jest przeznaczona dla osób powyżej 16. roku ży-

cia - zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn. Każda z drużyn powinna liczyć czterech zawodników (trzech grających i jeden rezerwowy). Udział w wydarzeniu jest bezpłatny. Zawody rozpoczną się o **godz. 10**. Na zwycięzców czekają puchary, a na wszystkich uczestników

- pamiątkowe koszulki.

Zgłoszenia drużyn przyjmuje TKKF Siedlce, tel. 601 709 301 lub e-mail: tkkfsiedlce@onet.pl, **do 29 sierpnia**. Współorganizatorami zawodów są Agencja Rozwoju Miasta Siedlce i Urząd Miasta Siedlce. **(PŚ)**

Pogoń rozpoczęła marsz po Puchar Polski.

Zdarli skalp z Olimpii

MKP Pogoń Siedlce w rundzie wstępnej Fortuna Pucharu Polski zmierzył się z ligowym rywalem – Olimpią Elbląg.

Poprzednia edycja PP była niezwykle udana dla biało-niebieskich, którzy dotarli aż do ćwierćfinału. Kibice Pogoni liczą, że i tym razem ich drużyna będzie w stanie zejść daleko. Dlatego, pomimo środka tygodnia, licznie zgromadzili się na stadionie, by zagrzewać do walki siedlecki zespół.

Jeszcze przed pierwszym gwizdkiem sędziego odbyła się miła uroczystość nagrodzenia **Cezarego Demianiuka** za rozegranie 200 meczów dla Pogoni. Okolicznościową koszulkę wychowankowi klubu wręczyli prezes **Łukasz Jarkowski** i wiceprezes **Piotr Woźnica**.

Trener **Marek Brzozowski** na pewno zdawał sobie sprawę, jakie są oczekiwania względem jego drużyny. Ale nie bał się zaryzykować i wystawił w pierwszej jedenastce kilku bardzo młodych zawodników, którzy dopiero zaczynają przygodę z seniorską piłką. Swoją szansę otrzymali m.in.: bramkarz **Jakub Burek**, obiecujący obrońca **Jakub Okusami** czy napastnik **Tomasz Mamis**.

Po chaotycznym początku z obu stron, po około kwadransie optyczną przewagę osiągnęli gospodarze. Efektem tego były dwie strzeleckie próby **Mateusza Majewskiego**, który najpierw niecelnie główkował, a chwilę później wyraźnie pomylił się przy strzale z dystansu.

Najważniejsza akcja pierwszej połowy była udziałem bardzo aktywnego **Cezarego Bujalskiego**, który w polu karnym gości został sfaułowany przez bramkarza **Łukasza Łęgowskiego**. Sędzia wskazał na „jedenastkę”, a pewnym jej egzekutorem był Majewski.

Bujalski mógł zostać bohaterem meczu, ale w końcówce pierwszej połowy zmarnował wyborną okazję

na zdobycie bramki. Będąc sam na sam z goalkeeperem Olimpii, zamiast zdecydować się na strzał lub minięcie rywala, niepotrzebnie szukał podaniem kolegi z drużyny. W efekcie piłkę na rzut różny wybili obrońcy. Pogoń w dalszym ciągu prowadziła więc 1:0, a powinna wyżej.

Po zmianie stron gospodarze kontrolowali boiskowe poczynania. Tak się przynajmniej wydawało do 71. minuty, kiedy to Olimpia niespodziewanie wyrównała po ładnym strzale



Gol Łukasza Hrnčiarą pogrążył Olimpię.

Macieja Famulaka.

Co najważniejsze, biało-niebiescy nie spuścili głów, tylko błyskawicznie dążyli do odzyskania prowadzenia. To udało się już cztery minuty później. **Krystian Miś** idealnie obsłużył podaniem **Łukasza Hrnčiarą**, a Słowak skierował piłkę do siatki z bliskiej odległości, wprowadzając publiczność w euforię.

W końcówce meczu szansę na debiutanckiego gola dla Pogoni miał 17-letni **Danny Dabor**, ale jej nie wykorzystał. Ostatecznie wynik spotkania nie uległ już zmianie, a siedl-

czanie mogli się cieszyć z ważnego zwycięstwa i awansu do kolejnej rundy.

PO MECZU POWIEDZIELI:

Przemysław Gomułka, szkoleniowiec Olimpii Elbląg: Pogoni należą się ogromne gratulacje, może nie za samo zwycięstwo i awans do kolejnej rundy, ale na pewno za odwagę wystawienia tak młodego składu. Ci zawodnicy nie ustrzegli się błędów i podarowali nam kilka okazji do zdobycia bramki, a naszym obowiązkiem było ich wykorzystanie, czego nie zrobiliśmy. Dla mnie jest to coś nie do przyjęcia. Już powiedziałem chłop-



Strzelec pierwszej bramki dla Pogoni – Mateusz Majewski

w takich meczach, jak ten z Olimpią. Ok, popełnili kilka niepotrzebnych błędów, ale jestem przekonany, że z każdym kolejnym spotkaniem będzie ich coraz mniej. Są przyszłością Pogoni, musimy o nich zadbać. Cieszy, że jesteśmy dalej w Pucharze Polski i z coraz bliższej perspektywy patrzymy na Stadion Narodowy.

FORTUNA PUCHAR POLSKI

Runda wstępna

Pogoń Siedlce – Olimpia Elbląg 2:1 (1:0)

Bramki: Mateusz Majewski 24 (k), Lukáš Hrnčiar 75 – Maciej Famulak 71.

Pogoń: 12. Jakub Burek – 24. Dawid Burka, 2. Tomasz Lewandowski, 26. Jakub Okusami – 23. Hubert Derlatka, 31. Ernest Dzięcioł (46, 16. Jakub Sinior), 7. Damian Szuprytowski (65, 6. Lukáš Hrnčiar), 99. Bartosz

Wicenciak, 20. Cezary Bujalski (46, 56. Cezary Demianiuk) – 11. Tomasz Mamis (77, 29. Danny Dabor), 19. Mateusz Majewski (46, 98. Krystian Miś).

Olimpia: 22. Łukasz Łęgowski – 13. Michał Kuczałek, 5. Kacper Szczudliński, 26. Bartłomiej Mruk – 17. Marcel Stefaniak, 16. Maciej Spychała (78, 23. Konrad Łabecki), 7. Kacper Józwicki (46, 11. Maciej Famulak), 6. Kamil Bartoś, 28. Jakub Sangowski (65, 3. Łukasz Sarnowski), 29. Ołeksandr Jacenko (58, 10. Jan Sienkiewicz) – 20. Adam Żak (65, 99. Dominik Kozera).

Pogoń w sobotę **12 sierpnia** rozegrała ligowy mecz z KKS Kalisz. Spotkanie zakończyło się już po złożeniu bieżącego wydania „TS”. 19 sierpnia siedlczanie zagrają w Krakowie z Hutnikiem.

Tekst i zdjęcia
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Atmosfera na trybunach była gorąca.



Cezary Demianiuk z nagrodą za 200 meczów dla Pogoni.

**tygodnik
SIEDLECKI**

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.
Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14; infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;
REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juszkiewicz z.juszkiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;
ADMINISTRACJA: Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 11 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

WYDAWCOW PRASY

Pasztet z cukinii



Cukinia to bardzo popularna roślina uprawiana w naszych ogrodach. Jej owoce są łagodne w smaku, lekkostrawne i zawierają dużo witamin. Warto więc z cukinii korzystać w kuchni, przyrządzając z niej różne potrawy.

Przepisów na dania z cukinią jest bardzo wiele. Ten, który dziś prezentujemy, na pasztet z cukinii, otrzymaliśmy pani **Anny Szpury** ze Starej Kornicy w powiecie łosickim. Pani Anna z wykształcenia jest inżynierem ekonomii i kulturoznawcą. Jest jednak przede wszystkim osobą aktywną, pełną pasji i wielu talentów. Prowadzi Pracownię P.U.H. KulinArt, kieruje zespołem ludowym „Korniczanie” i szefuje miejscowemu Kołu Gospodyń Wiejskich „Korniczanki”.

SKŁADNIKI:

3 szklanki startej cukinii
3 duże cebule
2 duże marchewki
20 g sera żółtego
1,5 szklanki kaszy manny
2 łyżki bułki tartej
0,5 szklanki oleju
4 jajka
sól, pieprz, czubryca, inne zioła

WYKONANIE:

Cukinię zetrzeć na tarce na dużych oczkach, podobnie jak żółty ser. Marchew zetrzeć na małych oczkach. Cebulę pokroić w kostkę i przysmażyć na patelni. Żółtka oddzielić od białek. Wszystkie składniki połączyć i wymieszać. Na koniec dodać żółtka i ubitą pianę z białek. Masę przełożyć do formy i piec 70-90 minut w temperaturze 180° Celsjusza.



Uśmiechnij się!



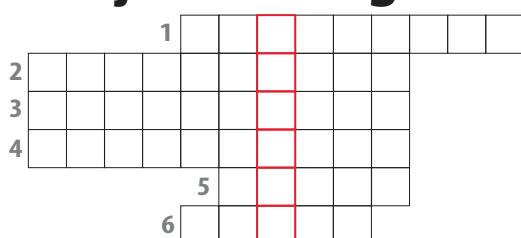
Dowcipy opowiada Krzysztof Kryszczuk, wójt gminy Wiśniew:

Jasiu do taty:
— Czy to prawda, że w niektórych częściach Afryki mężczyzna nie zna swojej żony do momentu, aż się z nią ożeni?
— To się dzieje w każdym kraju, synu — odpowiada tata.

— Panie doktorze, mam depresję — mówi pacjent.
— Najskuteczniejszym lekarstwem na depresję jest zanurzyć się po uszy w robocie — odpowiada lekarz.
— Panie doktorze, ale ja beton mieszam...

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.

Miejsca noclegowe



1 ~~szym~~pa + ~~gurt~~ + n + ~~pir~~
~~rku~~sja

2 ~~cznik~~ + ~~tuł~~ka + ~~sa~~
~~cz~~nik

3 ~~at~~ + ~~czka~~ + ~~atra~~
~~at~~

4 s + ~~upki~~ + ~~dzw~~ + ~~ogn~~ ~~ogn~~

5 ~~ron~~ + (a=e)
~~ron~~

6 ~~mar~~ + ~~efon~~
~~mar~~

Porządki

Uzupełnij diagram nazwami przedstawionych przedmiotów. Odczytaj hasło i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autorów wybranych rysunków czekają nagrody.



POZIOMO: 1- listonosz tam pracuje, 4- krukowi oka nie wykole, 6- lewarek XXL, 7- atakuje ludzi i komputery, 8- nie Teresa, nie Terenia, 11- stawiana do udowodnienia, 13- szpara prawna (czyli brak w ustawie), 14- manele podróżnego, 17- najpierw on, potem kontratak, 19- można o nią rzucać grochem (ale po co?), 21- czasem pokazujemy komuś, gdzie one zimują, 22- on i opierunek, 24- łóżko między drzewami rozpięte, 26- elektrokardiogram.

PIONOWO: 1- tankowane na stacjach, 2- tłusty bywa raz do roku, 3- przemierza szlaki, 5- ksiądz w wojsku, 9- kulszowa w serwatce, 10- nie zdobi człowieka (ale to nieprawda!), 11- w tym kraju znajdziesz gołego świętego, 12- taneczna, ludowa, huczna, 14- gdy czegoś nie ma (albo bubel), 15- garnek to za mało powiedziane, 16- dawniej student, 18- strzyk dostał w zamian za siekierkę, 20- grecka bogini zwycięstwa na warszawskim pomniku, 23- hiszpańsko-portugalska rzeka, 24- hektar krócej, 25- na pięciolinii przed fa.

Nagroda: podwójny bilet do Nove Kino Siedlce

ROZWIĄZANIE Z NR 28

POZIOMO: 2- opady, 6- babcia, 7- patyki, 8- czas, 11- kark, 13- łopata, 14- ludowiec, 17- cena, 20- toffi, 23- wysypka, 24- konar, 25- traktat.

PIONOWO: 1- północ, 3- praca, 4- duchy, 5- raki, 7- porada, 9- zboże, 10- skala, 12- atu, 15- wio, 16- elf, 17- chwyt, 18- nisza, 19- spot, 20- takt, 21- funt, 22- ikra.

Zwycięzcą zostaje **JOANNA ANDRZEJCZUK ze Stoku Lackiego**. Gratulujemy! **Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.** Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.



Nagrodę otrzymuje Hania Biernacka.

Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

Nagrodę otrzymuje Amelia Chromińska ze Stoku Lackiego.

Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.



MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży

ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mała@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki

ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

